

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 20 h. — 3 k. — h.
kwart. 6 k. 60 h. — wysyłką 9 k. — h.
rocznie 26 k. 40 h. — pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Zaproszenie do przedpłaty.

na „Słowo Polskie“

największe, najtańsze i niezależne pismo polskie.

Przedpłata na „Słowo Polskie“ wynosi
we Lwowie

przy odbiorze wydania porannego i popołudniowego w Ad-
ministracji „Słowa Polskiego“, w biurze sprzedaży „Słowa
Polskiego“, we wszystkich biurach dzienników lub trafikach
miesięcznie 2 korony.

Z codzienną dwukrotną dostawą do mieszkania:

miesięcznie 2 k. 60 h. — kwartalnie 7 k. 80. h.
rocznie 31 k. 20 h.

Abonentów, którzy życzą sobie odbierać Słowo
z dostawą do mieszkania, prosimy o zamawianie pisma
wprost w Administracji przy ul. Chorażczyzny 17—19,
gdzie tylko w takim razie możemy ręczyć za dokładne
i najszybsze doręczenie naszego pisma.

W kraju i monarchii:

Z codzienną jednorazową wysyłką pocztową:

miesięcznie 2 k. 20 h. — kwartalnie 6 k. 60 h. —
rocznie 26 k. 40 h.

Z codzienną dwukrotną wysyłką pocztową:

miesięcznie 2 k. 70 h. — kwartalnie 8 koron. —
rocznie 32 koron.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy
— zwłaszcza zamiejscowych prenumeratorów — o łaskawe
wczesne odnawianie przedpłaty. — Na przekazach poczt-
owych prosimy podać dokładny i wyraźny adres, najlepiej
naklejony wycinek naszej opaski.

Kolej północna.

Upaństwowienie kolei północnej jest dziś dla
kraju naszego jednym z najważniejszych i najbar-
dziej aktualnych postulatów ekonomiczno-politycznych.
Doniosłość jego staraliśmy się już w paru artykułach
wykazać. Obecnie chodzi przedewszystkiem o to, aby
nie dopuścić do odwołania tej sprawy, a tem sa-
mem do jej zabagnienia i udaremnienia znowu na
czas dłuższy. A to niebezpieczeństwo grozi!

W subkomitecie państwowej rady kolejowej,
który obradował w Wiedniu 12 bm., kwestję upań-
stwowienia kolei północnej energicznie podniósł p.

Leopold Baczewski i zażądał, aby subkomitet
na najbliższej pełnej radzie kolejowej wystąpił
z wnioskiem wzywającym rząd do bezwarunkowego
przejścia tej linii na własność państwa w terminie,
wyznaczonym w §. 12 aktu koncesyjnego *Nordbahn*
z r. 1886 t. j. z dniem 1 stycznia 1904. Wniosek
ten upadł, po ożywionej wymianie zdań między
delegatem galicyjskim, a innymi członkami subkomi-
tetu, których odpowiednio usposobiły potężne wpły-
wy akcyonaryuszów kolei i zastępcami rządu, który
wbrew najoczywistszemu interesowi państwa silił się
na wymyślanie najrozmaitszych „argumentów“, by
tylko przez odwołanie sprawy nie dopuścić do
przeprowadzenia tej wyjątkowo korzystnej dla skar-
bu państwowego transakcji. Dla uratowania pozorów
uchwalono jedynie „wzmocnić“ tenże subkomitet
przez przybranie jeszcze osobnych delegatów z kra-
jów interesowanych t. j. z Galicji, Bukowiny, Ślą-
ska i Moraw i dopiero w tym zwiększonym składzie
sprawę ponownie wziął pod obrady. To znaczy, że
kwestya upaństwowienia kolei północnej na najbliż-
szem posiedzeniu rady kolejowej nie miałyby wejść
wcale na porządek dzienny, aż chyba w najlepszym
razie na następnej sesji tej rady t. j. gdzieś w le-
cie roku przyszłego. Wtedy jednakże, choćby *votum*
rady kolejowej wypadło jak najpomyślniej, sprawa
będzie już przesądzona, bo rząd wobec spóźnionej
pory wytłómaczy się łatwo brakiem czasu do przy-
gotowania potrzebnych kroków przedwstępnych i na-
stąpi znowu odwołka *ad calendas graecas*.

Dziś jeszcze pora odwrócić grożące niebezpie-
czeństwo i pokrzyżować te rachuby rządu, działają-
cego faktycznie w prywatnym interesie akcyonaryu-
szów kolei. Od energii Koła polskiego zale-
ży tu bardzo wiele. Obowiązkiem Koła jest po-
starać się o to, aby sprawę upaństwowienia kolei
północnej — bez względu na wspomnianą uchwałę
subkomitetu — pełna rada kolejowa zajęła
się merytorycznie już na najbliższej sesji
sesji i aby tam zapadła już teraz uchwała wyra-
źna i niedwuznaczna. Jeśli Koło nie wywrze w tym
kierunku należytego nacisku, to z góry będzie prze-
grana, a odpowiedzialność za nią i za jej skutki
spadnie na tych, których kraj wysłał do Wiednia,
aby tam interesów kraju bronili. Więc ostrzegamy,
póki czas!

*

Parokrotnie już, omawiając kwestję upańst-
wowania kolei północnej, powoływaliśmy się na memo-
ryał lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, któ-

rej przyznać trzeba, że wystąpieniem swem pierwszą
tę piekącą i tak doniosłą dla kraju sprawę przypo-
mniała znowu władzom, opinii publicznej i komu na-
leży. Nie od rzeczy więc będzie podać treść tego
memoryału do szerszej wiadomości.

Przypomina w nim Izba lwowska ministrowi
kolejowemu, że zbliża się termin, w którym — po-
dług aktu koncesyjnego — rząd zastrzegł sobie praw-
wo wykupienia całego przedsiębiorstwa „c. k. uprzyw.
kolei północnej ces. Ferdynanda“ na wieczną wła-
sność państwa. Izba uprasza przeto rząd, aby wcze-
śnie zarządził wszystko, co potrzeba do wykonania
tego prawa wykupu.

Względny rzeczowe, finansowe, ekonomiczne,
polityczne, które przemawiają nagle za upańst-
wieniem tej linii komunikacyjnej, były już do syta
podnoszone w roku 1885, kiedy toczyły się w parla-
mencie obrady nad projektem ustawy w przedmiocie
odnowienia umowy z koleją północną, i do dziś dnia
nie straciły nic na sile przekonywującej. Wówczas
uznawano powszechnie koniecznością nabycia tej kolei
dla państwa. Bezwzględnie nabyciu stanęły jednak
na przeszkodzie pewne wątpliwości prawne. Usunął
je ostatecznie nowy akt koncesyjny, dziś więc cho-
dzi tylko o to, aby postanowienie, zawarte w §. 12 te-
go aktu, a zakreślające definitywnemu upaństwowie-
niu kolei termin 1 stycznia 1904 — wykonać.

Memoryał wykazuje następnie w sposób wy-
czerpujący ogromne znaczenie tej linii kolejowej dla
rolnictwa i przemysłu całej monarchii austro-wę-
gierskiej. Prywatny zarząd kolei, w zupełności świad-
om tego znaczenia i wpływu, jakie na stosunki go-
spodarcze w państwie wywiera, wyszukuje go bez-
względnie swą polityką taryfową, która odbija się
przedewszystkiem na Galicji, jako największym
w Austrii producencie surowca. Niemniej cierpi na
tem Wiedeń i cały przemysł austriacki, skazany na
konsumpcję węgla przewożonego na torach kolei pół-
nocnej. W ogólności od szeregu lat, a szczególnie
w ostatnich czasach głośne są skargi na to, że To-
warzystwo kolei północnej korzysta z przywilejów
swych jednostronnie i jenowłasne interesy ma na oku,
a z potrzebami ogółu nie tylko się nie liczy, lecz je
często lekceważy i wprost przeciw nim działa.

Podnoszony przez niektórych argument, że ze
stanowiska finansowego byłoby lepiej poczekać do
końca r. 1940, w którym koncesya Towarzystwa
akcyjnego i tak wygaśnie, a całe przedsiębiorstwo
przejsię ma bezpłatnie na własność państwa, nie może
się ostać właśnie wobec ogromu interesów krajowych

Kronika tygodniowa.

Toczy się obecnie zacięta walka o to, czy
w szkołach średnich utrzymać naukę jednorazową,
czy też powrócić do dawnej dwurazowej. Czytając
argumenty jednorazowców przyznają im wiele słusz-
ności, co nie przeszkadza wszakże, że i dwura-
zowcom odmówić jej nie mogą. Czyli, krótko mówiąc:
i tak źle, i tak niedobrze.

Dobrze byłoby dopiero wówczas, gdyby doba
miała nie 24 lecz przynajmniej 26 godzin i gdyby
słońce chciało świecić dłużej o te dwie nadetatowe
godziny, nie wymagając za tę czynność nadobowią-
zkową osobnego wynagrodzenia. Wtedy odrzuciwszy
8 godzin na sen, pozostawałoby godzin 18. Przyszli
ministrowie, kanonicy, posłowie, prezesi, radcy dwor-
ru, profesorowie, lekarze, adwokaci, inżynierowie itd.
wstawiliby o godz. 7 rano, mieliby najmniej godzinę
czasu do przeprowadzenia sobie zadanych lekcji i o
godz. 9 uradowaliby swoją obecnością w murach
szkolnych p. dyrektora i ciało pedagogiczne. O go-
dzinie 12 a więc na godzinę przed południem (go-
dzina 13-tą), wyładowani dostatecznie greką oraz
pożyteczniejszymi naukami, powracaliby do ognisk
domowych. Z trzech godzin przerwy jedną poświęci-
liby nauce, a dwie spożywaniu darów bożych, odpoc-
zynkowi i zabawie. Potem znowu dwie godziny nauki
w szkole — i zostaliby jeszcze 7 godzin, z których
dwie wystarczyłyby na przygotowanie się na dzień
następny. Razem biorąc, nauka szkolna zabrałaby
godzin 5, domowa 4, czyli równą dnia połowę.

Ponieważ jednak wątpię, czy mój projekt dałby
się dziś przeprowadzić wobec niepewności konstela-
cyj politycznych, muszę się oprzeć na istniejącym

porządku rzeczy, który się przedstawia jak nastę-
puje:

Przyszły minister, kanonik, poseł, radca dworu
itp. (jak wyżej) wstaje o godz. 7 a idzie spać prze-
cięciowo o g. 11, choć już o 10 „kiwa się“ biega-
czysko i trze gwałtem zamykające się oczy. Godzi-
na między 7 a 8 rano upływa na myciu się, ubiera-
niu, spożywaniu śniadania i innych potrzebach ży-
ciowych. Właściwie więc „żyje“ godzin 14, tj. od 8
rano do 10 wieczór. Z tych 14 godzin przepędza
w szkole 5, na nauce domowej 4. Z pozostałych
5 godzin najmniej 2 należy odliczyć na obiad, pod-
wieczorek, kolację, przyjsie ze szkoły, załatwienie
interesów swoich, a także „mamy“, „taty“, upora-
dkowanie rzeczy, książek itd. Pozostaje mu więc
na cały dzień wolnego czasu 3 godziny, jeżeli nie
uczy się gimnastyki, francuskiego, śpiewu, gry na
fortepianie, rysunków itp. — wówczas bowiem wolny
czas wynosi dziennie dwie albo jedną godzinę. To
jest mało, stanowczo za mało.

A cóż mówić o biedaku, który korepetycyami
musi zarabiać na kawałek chleba? cóż mówić o mniej
zdolnych, nieobdarzonych wielką pamięcią? Cóż mó-
wić o tych, co w domu lub na stancyi nie mają
„wolnego kąta“ do nauki. Tacy nie wiedzą o tem, co
to jest czas wolny, a choć od świtu do nocy pracują
lub są zajęci, często i tak się nie douczą i na miano
osłów, próżniaków zarabiają.

Pamiętajmy, że do szkół naszych chodzi prze-
ważnie młodzież uboga, że więc większość znajduje
się w tych warunkach, w których o wolnym czasie
mowy być nie może. Mają zatem słuszność ci, któ-
rzy mówią, że nauka dwurazowa utrudni jeszcze ich
położenie zwłaszcza, jeżeli mieszkają daleko od szkoły.
Bo i czasu więcej stracą i łatwiej mogą w zimie za-
ziębić się, nie mając ani całych butów, ani ciepłego
ubrania.

Ale z drugiej strony słuszną jest uwaga, że
przebywanie w szkole przez pięć godzin z rzędu nie
jest higieniczne i wpływa ujemnie na energię umy-
słową. Z każdą godziną zwiększa się w klasie za-
duch, gorąco. Specyalne badania wykazały, że rów-
nież z każdą godziną umysł uczniów leniwieje. Jeże-
libyśmy oznaczyli ich energię umysłową w pierwszej
godzinie cyfrą 5, to w drugiej spadnie ona na 4½,
w trzeciej już i 4 nie wyniesie, w czwartej obniży
się do 3, a w piątej cyfra 2 jest już może za wielką
na jej określenie. Gdyby po trzeciej godzinie nastą-
piła znaczna przerwa, to i sale szkolne pozbyłyby się
niezdrowego powietrza, a względnie gorąca w lecie,
i uczniowie przybywaliby do szkoły znowu w pełni
energii umysłowej.

Oba zatem systemy mają swe wady i zalety.
Więc też jest na miejscu polemika pedagogów, są
zrozumiałe i liczne głosy rodziców.

Tylko w tych utarczках na zebraniach i w szpal-
tach dziennikarskich tak jednorazowcy, jak dwura-
zowcy powinni się strzedz, aby w ich argumentach
było jak najmniej mikrobów wyгоды własnej, chęci
narzucenia ogółowi zapatrywań, płynących ze stosun-
ków indywidualnych.

Jeżeli np. czytałem, że dwurazowa nauka szkol-
na zmniejszy wpływ rodziców na dzieci, to twierdze-
nie to wydało mi się bardzo podejrzaną wartością.
Nie mogłem na razie pojąć, dlaczego rodzice mają
mieć wpływ większy (czy zawsze dodatni?) na dzieci
przebywające w szkole od godz. 8 do 1, niż na dzie-
ci, chodzące się uczyć od godz. 8 do 11 i od godz.
3 do 5. Przecież czy tak czy owak dla „wpływu“
pozostaje reszta czasu ponad te pięć godzin. Czyżby
zaś wpływ o godz. 4 popołudniu miał być silniejszy,
niż tenże wpływ o godz. 2?

Ale na to znalazłem argument, wyłuszczonego
w artykule pownego jednorazowca. Urzędnik (do-

i państwowych, z jak najrychlejszym upaństwowieniem tej linii związanych. Także i drugi argument, który doradza, aby upaństwowienie kolei przeprowadzić dopiero po wybudowaniu kanałów, bo wówczas będzie można ją kupić taniej — przemawia raczej za jak najrychlejszym wykonaniem prawa wykupu.

Cenę kupna bowiem ustanawiać się będzie na podstawie rentowności kolei w ostatnich siedmiu latach. Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rentowność ta, właśnie podczas budowy kanałów, dla których przedewszystkiem kolej północna zwozić będzie materiały, zwiększy się znakomicie. Słusznie więc Izba zwraca uwagę, że w takim razie cena kupna, obliczona na podstawie owych lat „tłustych”, musiałaby być znacznie wyższa niż obecnie, chyba żeby przyszło czekać znowu potem nastania gorszych dla kolei czasów, co by przewlokło sprawę w nieskończoność. Zastrzega się również Izba przeciwłączeniu sprawy wykupu *Nordbahu* z upaństwowieniem innych kolei prywatnych, nawiasem mówiąc ani w części tak ważnych i korzystnych dla państwa jak właśnie kolej północna. Gdy bowiem tam — pomijawszy względy czysto finansowe — nasuwa się jeszcze szereg przedwstępnych kwestyj natury prawnej i ekonomicznej, które wprawdzie muszą być załatwione, tu żadnych tego rodzaju trudności już nie ma: warunki prawne wykupu kolei północnej określa aż nadto jasno i wyraźnie akt koncesyjny z r. 1886, ekonomiczna doniosłość upaństwowienia nie może żadnej podlegać dyskusji, trzeba tylko wykonać to, do czego rząd umową dawniejszą się zobowiązał.

Po dłuższym wywodzie na temat nowoczesnej polityki kolejowej, która we wszystkich państwach Europy dąży przedewszystkiem do upaństwowienia najważniejszych arterij komunikacyjnych, memoriał stwierdza, że tendencja ta i w Austrii zaznacza się mniej więcej od lat ośmdziesiątych. Dotychczas wszakże upaństwowiane były u nas przeważnie koleje prywatne, rentujące się nie najlepiej. Teraz dopiero zdarza się sposobność przejęcia na własność państwową przedsiębiorstwa kolejowego, dobrze wyposażonego, przynoszącego zyski nie małe. Rząd dopuściłby się wielkiego zaniedbania, gdyby z okazji tej nie skorzystał należycie.

Nakoniec rozprawia się memoriał Izby z różnymi trudnościami administracyjnej natury, które wysuwają obecnie przeciwnicy rychłego upaństwowienia kolei północnej. Bardzo trafne jest przypomnienie na tem miejscu słów, jakie w roku 1885, podczas wspomnianych wyżej obrad parlamentu, wypowiedział o tej kwestyi poseł Russ, zacytowany opinii wyrażonego znawcy spraw kolejowych, ten sam poseł Russ, który dziś idąc na rękę akcyonaryuszom *Nordbahu*, wszelkich starań dokłada, aby tylko do upaństwowienia tej kolei nie dopuścić. Wówczas dr. Russ tak mówił: „Wyrażono tu także obawę, że państwo nie strawi na raz tylu linii państwowych. Ale o cóż chodzi przy upaństwowieniu kolei północnej? O utworzenie jednej nowej dyrekcji ruchu w Wiedniu. To wszystko.

A wszak widzieliśmy przy upaństwowieniu kolei dotychczasowych, czy powstało jakie poruszenie, jaka rewolucja, jakie przeobrażenie stosunków ze strony administracji takiej kolei, albo czy urzędnicy

prywatni byli może niezadowoleni z tego, że przeszli na etat państwowy? Na czemże tedy można oprzeć twierdzenie, że siły państwa austriackiego mają nie wystarczyć do przejęcia także kolei północnej?”

Zdanie to meża, — pisze Izba w końcu z mimowolną ironią — który w rzeczach upaństwowienia kolei uchodzić może słusznie za kompetentny, miarodajny i nieuprzedzony autorytet, godzi się dziś przypomnieć, gdyż ono w zupełności stwierdza słusność żądania naszego kraju.

Powyższy memoriał Izba handlowa i przemysłowa przesała z początkiem bieżącego miesiąca w oryginale ministerstwu kolejowemu, a w odpisach ministerstwu dla Galicji i Kołu polskiemu w Wiedniu.

Deszcz orderów i tytułów.

Wiedeń, 21 listopada.

(A.) Czasopismo satyryczne tutejsze *Die Fackel* podniosło przeciwko dr. Koerberowi ten sam zarzut, jaki zrobiliśmy mu już kilkakrotnie: szafowanie orderami i szlachectwem na rzecz sfer handlowych i przemysłowych, na rzecz ludzi wzbogaconych i próżnych, na rzecz ludzi bez zasług społecznych, przeciwnie nieraz mocno niepopularnych z racji swej chciwości i braku skrupułów przy zbieraniu kroci. Ci ludzie potrzebują orderów, czy szlachectwa jako szczebla w stosunkach towarzyskich lub jako plasterka, mającego ukryć wobec opinii rany na honorze. Państwo przecież, rozdając zbyt łatwo i zbyt hojnie odznaczenia i tytuły ludziom bogatym, ale niezasłużonym, nie tylko obniża wartość owych zaszczytów, lecz naraża własną powagę, własny autorytet, który jest niesłychanie ważnym czynnikiem politycznym.

Czasopismo *Die Fackel* przypomina fakt dziejowy, że dr. Koerber na punkcie hojnego rozdawnictwa orderów i tytułów rodowych wznowił tradycję smutnej pamięci gabinetów liberalnych obu Auer-spergów.

W epoce systemu liberalnego, w latach 1867 do 1878, każdy gieldziarz wzbogacony, każdy nieledwie lichwiarz notoryczny otrzymywał odznaczenie, jeżeli złożył na fundusz dyspozycyjny gabinetu mniejszą lub większą sumę. W owym to czasie słynny fejletonista wiedeński Daniel Spitzer w jednym z artykułów napisał zdanie, które przeszło do historii; nieszczęściem — zauważył — dla Austrii są ludzie, którzy posiadają *eiserne Cassa*, *eiserne Stirne*, *eiserne Krone*.

Karol Kraus, wydawca czasopisma *Die Fackel*, zarzuca dr. Koerberowi, że wznowił ów liberalny system rozdawnictwa tytułów i orderów niestety wraz z wszystkimi konsekwencjami; że sypie temi odznaczeniami na prawo i na lewo dlatego, by taksami, opłacanymi w podobnych wypadkach, powiększać fundusz dyspozycyjny czyli gadzinowy gabinetu; że należałoby publicznie zainterpelować dr. Koerbera w Izbie poselskiej, czy rząd nie zechciałby poinformować posłów dokładnie, gdzie płyną sumy, składane tytułem taksy przez rozmaitych nowych panów orderowych i nowych szlachciców.

jest lekarz, kończący wizyty w południe, a ordynujący od g. 3. Pod tym więc względem jednorazówka dobra dla jednych rodziców, może być zła dla drugich.

Kto mieszka blisko szkoły, temu nie nie szkodziłoby, gdyby się jego „chłopak przewietrzył”, — kto mieszka daleko, ten słusznie obawia się i pewnej straty czasu i „pędzenia” chłopca dwa razy dziennie do szkoły w miesiącach zimowych. Ale to są wszystko względy osobiste i te w rachubę wchodzić nie mogą.

Mnie się zdaje, że rzecz dałaby się pogodzić, gdyby zreformować plan i system szkolny.

Dziewięć albo dziesięć godzin codziennej pracy umysłowej dla młodzieży szkół średnich, jest bezwarunkowo zawiele. Dziś robotnicy dają do ośmiu godzin pracy i żądanie ich jest sprawiedliwe. A przecież robotnicy to ludzie dojrzały, rozwinięci już fizycznie i praca ich z pewnością nie jest cięższą od pracy umysłowej. Przyczyna charakteru naszej młodzieży leży przeważnie w jej przeciążeniu. Wszystkie gimnastyki i zajęcia fizyczne mogą zmniejszać zły wpływ przeciążenia, ale go nie usuną, a zresztą i na ową gimnastykę i na owe zajęcia trzeba czasu, a gdzie go znaleźć dla mniej zamożnych lub mniej zdolnych bez szkody dla nauki?

Zlitujmy się więc nad naszą młodzieżą. Czyż nie dosyć byłoby, aby uczyła się w szkole cztery godzin dziennie, a dwie do trzech godzin przepędzała na nauce domowej?

Dość tylko z gimnazyów usunąć np. grekę, a sprawa ubita. Ba! ależ w obronie greki stawać będą zawsze... profesorowie języka greckiego i tacy panowie, co po grecku zaledwie i to marnie czytać umieją, ale prawią o wielkim wpływie tego języka na rozwój umysłowy i etykę młodzieży. Gdyby w szkołach naszych uczono języka chińskiego i odezwały się głosy za jego zniesieniem, stanęliby murem za nim...

Wartoby też zwrócić uwagę rządu, że tego rodzaju postępowaniem przyczynia się w wysokim stopniu do demoralizowania społeczeństwa; że szkodzi państwu; że postępuje pod tym względem tak, jak gdyby po nim już miał spaść potop na Austrię. Strasznie to krótkowzroczna metoda rządzenia!

Szukanie winowajcy.

Wiedeń, 21 listopada.

(A.) W Izbie poselskiej mowcy zabierają głos jeden po drugim; stenografowie notują skrzętnie każde słowo; hrabia Vetter włada dzwonkiem przydajnym z takim rozmachem, jak gdyby urodził się na prezesa; ministrowie ciągle się uśmiechają, by tym uśmiechem dokumentować dobry humor i silną postawę gabinetu; na korytarzach hrabia Wojciech układa wierszowaną „sytuację”; dziennikarze konferują z posłami; deputacyja zjawia się po deputacji, a pp. posłowie prowadzą je do ministrów, którzy, stosownie do temperamentu i nastroju, przyjmują panów wyfraczonych to łaskawie, to sztywno, poczem deputaci idą na galerję pierwszego albo drugiego piętra, odpowiednio do rangi urzędowej lub obywatelskiej.

Wszystko to w połączeniu z brzękiem szklanek i zgrzytem nożów w obu bufetach — poselskim i dziennikarskim; w połączeniu z brzuchem olbrzymiego portjera, który w galowym mundurze stoi u głównych wrót gmachu; w połączeniu z flagami czarnozłotymi na smukłych masztach czerwonych przed rampą parlamentu — wszystko to robi wrażenie, że Izba poselska jest czynna i czujna. Lecz owe pozory mylą, gdyż w gruncie rzeczy Izba śpi z rękoma skrzepowanymi.

Nikt nie chce przyjąć odpowiedzialności za ów stan: ani rząd, ani stronnictwa. Rząd zrzuca go na stronnictwa; z tych znowu Czesi zrzucają winę na Niemców. Ale Niemcy wcale nie myślą cierpliwie dźwigać odpowiedzialności. Przeciwnie pragną, by za winowajców, za sprawców rozstroju parlamentarnego uchodzili w oczach ludności Czesi. W tym celu zwołali posłowie niemieccy z Czech bez względu na stronnictwa (z wyjątkiem Wszechniemców), do których należą, konferencję w czwartek wieczorem. Na owej konferencji właściwie nie zrobiono nic. Wybrano podkomitet i ogłoszono komunikat, iż posłowie niemieccy z Czech są gotowi zawrzeć z Czechami trwały pokój, ale — w tem sęk — na warunkach, które nie narażałyby na szwank interesów narodowych niemieckich w Austrii.

Łatwo zrozumieć intencje właściwe tego kroku, który Niemcy uczynili po porozumieniu zakulisowem z drem Koerberem. Czesi okazali w ciągu lat dwóch dużo pojednawczości. Obecnie chwycili się cichej obstrukcji, ponieważ ani rząd, ani Niemcy nie ruszyli palcem, by ich przejednać. Otóż konferencja czwartkowa ma wpoić w ludność przekonanie, że Niemcy każdej chwili gotowi do zgody; niestety, Czesi żądają zbyt dużo, żądają rzeczy, które zachwiałyby podstawami bytu narodowego Niemców.

A rząd, który przez całe lato nie nie zrobił, by sprowadzić porozumienie czesko-niemieckie; który kazał przez lato całe i jesień śpiewać swej prasie

profesorowie języka chińskiego i wszyscy sinolodzy, znający kilka liter chińskich, którzy dowodziliby, że kto nie czyta w oryginale Konfucjusza, ten jest człowiekiem bez wykształcenia i nie wart, aby go święta ziemia nosiła.

Przed rokiem ówczesny arcykapłan oświaty galicyjskiej wyraził się drwiąco na Sejmie, że Austrija w zniesieniu języka greckiego nie będzie naśladowała... Rosji. Ten arcykapłan nie wiedział, że najwyższe stojące pod względem oświaty, Szwecya i Norwegia, dawno pożegnały się z greczyzną. Nie wiedział, że ją wyrzucono z gimnazyów węgierskich, że ją lekko traktują i ograniczają w Anglii i we Włoszech, że w samej Grecji starogreckiego języka uczą się tylko filolodzy na Uniwersytecie. W Niemczech usunięto go z niektórych gimnazyów na próbę. A oto świeżo Francya nowy cios mu zadała.

O tym ostatnim fackie nie czytałem w żadnym z naszych dzienników — może tylko przeoczyłem. W każdym razie nie zaszkodzi, że poradzę naszym helenistom przejrzeć świeżo wydaną broszurę H. Vuiberta: „La reforme de l'enseignement secondaire en France”. Zapozna nas ona z wprowadzoną w r. b. reformą szkolną we Francyi. Wywołała ją ewolucya społeczna i ekonomiczna. Już w r. 1898 poruszono sprawę reformy i powołano do życia ankietę. Wezwano do przedłożenia opinij fakultety uniwersyteckie, zakłady i instytucje naukowe, przełożonych szkół prywatnych, ludzi nauki, Rady generalne, Izby handlowe i t. d.

Prócz tego 196 „znawców” udzielało komisyi wyjaśnień i wskazówek. Trudy ankiety wyszły zebrane w 6 tomach in quarto, a wynik jej był, że języki starożytne nie mogą być podstawą kultury intelektualnej, że stanowisko to powinny zająć języki żyjące i nauki przyrodnicze. Izba deputowanych 14 lutego 1902 poleciła w tym kierunku reformę szkół, co też z dniem 1 października uskuteczniła.

Płótna

stołową bieliznę chiffony i pościel, barchany białe i kolorowe flanelki francuskie, oraz wyroby trykotowe polecają najtaniej

ANTONIEGO GUDIENSA następcy

K. Mieszkowski i A. Sołtys we Lwowie, pl. Maryacki 4. (Hotel Europejski).

inspirowanej o nieprawdopodobieństwie obstrukcji czeskiej; któremu prasa niezależna polska wytykać zaczęła jego bezsilność wobec pretensyj i prepotencji niemieckiej — ten rząd potrzebował takiej konferencji postów niemieckich. Wyborna to bowiem wymówka na wszystkie zarzuty; wyborne usprawiedliwienie, że rząd wpływał na Niemców i nakłaniał ich w zasadzie do podania ręki Czechom. A jeżeli do uścisku przyjaznego nie przyjdzie, to wina spada na Czechów.

Konferencja czwartkowa Niemców czeskich jest zatem manewrem taktycznym, mającym rzucić odpowiedzialność na Czechów za zmartwychpowstanie paragrafu 14-go, absolutyzmu, ubranego w larwę konstytucyjną.

W sprawie wstąpienia ludowców do Koła polskiego.

W doniosłej sprawie wstąpienia postów ludowych do Koła dajemy głos p. Studnickiemu, pozostawiając szanownemu autorowi zupełną swobodę nie tylko w wyrażaniu swoich poglądów, ale w ich formułowaniu. (P. Red.).

Niewątpliwie, wydawać się może niedorzecznością, żeby przedstawiciele partji, różniących się dążnościami swymi od stańczyków stanowili z nimi jedną organizację polityczną, Koło polskie, wiedząc z góry, że będą majoryzowani w wielu sprawach. Ale po głębszej analizie stosunków galicyjsko-austriackich, trzeba przyznać, że ten absurd szkodzi w swych konsekwencjach, ze względu na rozwój świadomości politycznej, oraz intensywności życia politycznego w Galicji, nie tkwi w psychice demokratów galicyjskich, jeno w obiektywnych politycznych warunkach Galicji, w stosunku tego kraju do Austrii, w ustroju monarchii będącej wbrew swej naturze, nie związkiem państw, ale scentralizowanym państwem.

Parlament austriacki nie może być zdrowym parlamentem, bo jest kongresem międzynarodowym siedmiu narodowości. Poszczególne partie polityczne tych narodowości nie mogą posługiwać się parlamentem, jako czynnikiem współdziałającym ich rozwojowi, gdyż są i muszą być zaabsorbowane walką o utrzymanie lub zwiększenie swego stanu narodowego posiadania. Najbogatszy pod względem ekonomicznym, najsilniejszy pod względem liczebnym, oraz pod względem wpływów politycznych naród niemiecki może pozwolić sobie na pewne ujęcie partyjności w parlamencie wiedeńskim, ale i wszystkie

ale nie tylko przez usunięcie greki możnaby zmniejszyć ilość godzin w gimnazjach naszych.

Jeszcze przed laty trzydziestu filolog składający w Austrii doktorat filozofii musiał zdawać egzamin z matematyki. Nonsens ten usunięto, ale mimo to nie ograniczono w gimnazjach wykładów matematyki. Są szkoły realne i z nich wyrzucano języki klasyczne, — czemuż więc w gimnazjach klasycznych matematyka stoi na wysokim poziomie. Gdyby świadectwo ze szkoły realnej dawało prawo wstępu na uniwersytet (co wywalczono już prawie wszędzie), poświęcający się matematyce nie potrzebowaliby uczęszczać do gimnazjów klasycznych.

Jeżeli przyszłemu inżynierowi, architektowi, mechanikowi niepotrzeba greki i łaciny, co przyszłemu prawnikowi, teologowi, lekarzowi, historykowi po logarytmach i równaniach stopnia drugiego o dwu lub więcej niewiadomych? Co mu po trygonometrii i geometrii analitycznej? Sprowadźmy matematykę z geometrią w gimnazjach do właściwych rozmiarów, a znów zyskamy sporo godzin dla zmniejszenia planu naukowego.

A ta śmieszna, do niczego nie prowadząca dwustopniowość nauki? Zwinąć ją, a również zarobimy na czasie. Młodzież gimnazjalna będzie się mniej uczyła, ale za to będzie lepiej umiała to, czego się uczy.

Wtedy nie będziemy sobie zaprzętały głowy jednorazowością lub dwurazowością nauki. Wystarczy cztery godziny, a w nich przerwa półgodzinna.

A czy i dziś nie ma czterech godzin? Po pierwszej godzinie jest przerwa 5-minutowa, po drugiej 10-minutowa, po trzeciej kwadransowa, po czwartej 10-minutowa — razem minut 40. A ponieważ te 5 minut w rzeczywistości stanowią 7—8, te dziesięć 12—15 i t. d. — więc zamiast pięciu godzin nauka trwa cztery. Tylko, że obcinając każdą godzinę, nie obcięto planu naukowego. Ten sam materiał ma się przejść, ale w czasie o 1/5 skróconym. Wysoka mądrość pedagogiczna!

Ale po co ja to piszę? Jak nie utrzyma się mój projekt powiększenia liczby godzin dnia z 24 na 26, tak i w wysokich sferach, dzierżących w swych rękach sprawy oświaty, nie znajdzie posłuchu żaden głos racjonalny, przemawiający w obronie rozwoju fizycznego i umysłowego naszej młodzieży. Dopiero, jak cały świat wejdzie na tory postępu, wtedy w Austrii i w Galicji zwołane zostaną wielkie ankiety, które uradzą, aby wszystko zostawić... po dawnemu.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

niemal stronnictwa niemieckie są związane *Gemeinbürgerschaft*, wspólnymi postulatami narodowymi.

„Czesi się łączą, Niemcy tak samo, czy my chłopcy polscy musimy prowadzić walkę z polskimi posłami w Wiedniu“ — oto pytanie, które zaprzęta umysł posła Bojki i towarzyszy, pytanie, wyrosłe na gruncie pseudo - parlamentaryzmu wiedeńskiego i prędo do wstąpienia ludowców do Koła, czemu przykładają wszyscy, oprócz stańczyków i socjalistów. Chociaż muszą, rodzić się refleksje poważne, czy ze względów narodowych wolno iść do Koła, które pod względem narodowym prowadzi tak często politykę rezygnacji, czy warto iść do Koła, które liczy wśród członków tylu orędowników spraw prywatnych, własnych, a tak mało ludzi niezależnych; czyż warto wstępować do organizacji politycznej, która brakiem wszelkiej myśli przewodniej jest jakimś bezsilnym politycznym kaleką, żyjącym z dnia na dzień.

Rzecz niemal pewna, że niewielka, z kilku nawet osób złożona grupa, ale z ludzi niezależnych i o szerszych widnokręgach politycznych, przedstawicieli prawnopaidstwowości samodzielnosci kraju, szczerych narodowców, skłonnych do polityki ekspansyjnej, nie zaś rezygnacyjnej zrobiłby mogła dla kraju dużo więcej, niż nawet znaczny wzrost liczebny Koła polskiego. Taki klub, jeżeliby nawet nie zdołał zrealizować swego prawnopaidstwowego programu, choć i to wobec przewlekłego kryzysu austriackiego nie byłoby wykluczonem, przez sam fakt, że wzbudziłby pewien lęk w sferach rządzących Austrią, uczyniłby je bardziej skłonnymi do ustępstw na naszą korzyść. „Musicie to dla nas uczynić — mógłby w przedpokoju ministerjalnym powiedzieć taki p. Jaworski — bo stanowisko nasze może być tak osłabione w kraju przez naszych nacjonalistów, jak niegdyś stanowisko Staroczechów przez Młodoczechów. Przyjdą w wielkiej ilości ci ludzie z dążeniami do prawnopaidstwowości odrębności i będą rozbijali jedność monarchii“.

Oprócz tego myśl o konkurencji radykalnego klubu nie dawałaby spać Kołu polskiemu, nawet po bankiecie z jakimś Koerberem, i zmuszałaby reprezentantów kraju do energiczniejszej akcji.

Otóż dopóki miałem nadzieję, że z partji ludowej wytworzy się taka partja radykalno-narodowa, dopóty uważałem wstąpienie ludowców do Koła za zniweczenie posiewu lepszej przyszłości.

Partja ludowa ma program szeroki wyodrębnienia Galicji, ma dobre chęci, ale mało ludzi odpowiednich. Czy i kiedy będzie ich miała? — to pozostaje pytaniem. Stapiński, Stapiński i jeszcze raz Stapiński, to trochę za mało na inteligencję klubu radykalno-narodowego, p. Wyslouh nie zechce nigdy posłować, o innych, o inteligentnych ludowcach wolę lepiej nie wspominać. Zresztą szanse postowania ludowca inteligenta nie są wielkie, zaufanie szerszych mas ludowych pozyskuje się nie łatwo, a przeszkody różnorodne to też fakt, z którym się trzeba liczyć. Ludowcy mogą przeprowadzić rozumnych, poważnych, lub zręcznych chłopów na posłów. Chłop galicyjski w parlamencie, ależ to marzenie Stadiónów, tak umiejętnie zrealizowane w 1848 r., marzenie austriackich mężów stanu, które leżało u kolebki dzisiejszej konstytucji z jej przewagą kuryi czwartej. Jeżeli nie czterech, a dwudziestu czterech będziemy mieli chłopów ludowców w parlamencie, Koerber będzie mógł sobie spać spokojnie. Ten lub ów starosta od czasu do czasu będzie miał zepsuty sen poobiedni z powodu jakiejś interpelacji. Ale to nie jest jeszcze polityczna robota, gdyby nawet liczba interpelacji w różnych sprawach galicyjskich, jakie naprodukowali posłowie ludowi, zwiększyła się dziesięciokrotnie, to na bieg spraw galicyjskich nie wieleby wpłynęło.

Ludowcy poza Kołem nie wzmacniają siły do walki o polskość i samodzielnosc kraju, osłabiają natomiast Koło, jego zdolność do zachowania naszego stanu posiadania w Galicji, gdyż rząd, mogący liczyć na osłabienie Koła przez Rusinów i ludowców, mało okazuje się skłonnym do liczenia się z żądaniami polskimi.

Upatrują niektórzy rację bytu stania ludowców po za Kołem w interpelacjach, jakie ci mogą wnieść. Przytem ignorują fakty następujące: wartość interpelacji w parlamencie wiedeńskim obniża ogromnie ich nadprodukcja, zapoczątkowana przez obstrukcję z 1897 r. i następnie, chcąc usprawiedliwić rację swego posłowania, ludowcy zbyt dużo wnoszą interpelacji, częstokroć interpelacje bagatelne i niepewne, ale, co najważniejsza, w swych wnioskach, interpelacjach są skrepowani przez Rusinów, socjalistów i radykałów czeskich, przez te trzy grupy poselskie, które udzielają im swych podpisów. Pamiętam, że po reskrypcie ministerjalnym w sprawie uniwersytetu lwowskiego w stronnictwie ludowym wyłoniła się myśl wniesienia interpelacji o zamach na polskość naszego uniwersytetu, ale gdy wydział stronnictwa uprzytomnił sobie, kto dostarcza podpisów posłom ludowym na interpelacje, to przyszedł do wniosku, że nie znajdują oni dostatecznej liczby podpisów. Należy też pamiętać, że korzystanie z podpisów ruskich i socjalistycznych nakłada na posłów ludowych pewien obowiązek wzajemniania się, co wobec wrogiego charakteru

tych grup względem polskości i samodzielnosci naszego kraju wywoływać musi częstokroć ujemne konsekwencje, podpisywanie interpelacji niesympatycznych, a nawet szkodliwych, nie dających się pogodzić z radykalnym pod względem samorządu krajowego programem.

Grupa posłów ludowych poza Kołem ma pewne znaczenie dla opozycyjnych członków Koła, gdyż zwiększa znaczenie ewentualnej secesji każdego inteligentnego opozycjonisty, bezwarunkowo bowiem inne znaczenie miałby jeden inteligent poza Kołem, niż inteligent w grupie posłów włościańskich, któremu oni swym bezpośrednim kontaktem nadawali wagę polityczną.

Ale tu rodzi się niebezpieczeństwo, że ów secesjonista mógłby w walce o samodzielnosc i polskość Galicji zajmować podejrzanę stanowisko. Poseł Breiter nieraz kuśił się o utworzenie z ludowcami jednego klubu, ale taki klub z p. Breitrem, ze względu na stanowisko jego we wszystkich ważniejszych sprawach galicyjskich, byłby czynnikiem ujemnym w naszym życiu politycznym.

Przykład przyłączenia się p. Breitra do klubu ludowego, jako przykład krańcowy, może tylko ilustrować, jak ujemne właściwości posła inteligenta w klubie posłów chłopskich mogłyby być szkodziwymi. Koło polskie nie posiada wprawdzie żadnego Breitra, ale niektórzy z t. zw. demokratów galicyjskich ze względu na swe poglądy na stosunek kraju do Austrii, na walkę polsko-ruską tylkoby zdeprawowali zdrowy instynkt posłów chłopskich w tych sprawach.

Są wprawdzie w Kole polskiem demokraci innego typu, ludzie ze względu na swe szersze dążności narodowe bardziej zbliżeni do owej pierwotnej demokracji galicyjskiej, z naszej irredenty wyrosłej. O ileby oni mogli utworzyć z ludowcami klub odrębny o szerszych narodowych i prawnopaidstwowości dążeniach, byłoby to wielce pożądanem. Ale dziś na to jeszcze się nie zanosi. Zbliżenie się tych ludzi z posłami chłopskimi w Kole polskiem mogło być początkiem dla nowej akcji politycznej, którą w razie koniecznej potrzeby przybrała charakter secesyj.

Połączenie wszystkich posłów polskich w jeden klub czy we dwa kluby polskie pozostające, z sobą w luźnym związku — to nie jakieś niewzruszone dogmaty, ale kombinacje polityczne, zależne od zmiennej sytuacji politycznej. W różnych chwilach każda z tych kombinacji może być pod względem narodowym bardziej korzystna. Dziś, wobec charakteru klubu ludowego z jednej strony, wobec sytuacji politycznej z drugiej, uważać należy wstąpienie ludowców do Koła za bardzo pożądanę.

O charakterze klubu ludowców już wspomnieliśmy, teraz powiemy słów parę o sytuacji politycznej.

Sytuacja polityczna przedstawia się dziś dla nas w Austrii niepokojąco: z jednej strony gabinet Koerbera o charakterze niemiecko-centralistycznym, gdyby się utrzymał, nadweryżyłby ową szczupłą na niespisanych umowach opartą, z drobnych koncesyj składającą się autonomię kraju (zniesienie odrębnego departamentu galicyjskiego przy ministerstwie spraw wewnętrznych przed dwoma laty jest to jeden z objawów owej centralistycznej działalności rządu Koerbera); z drugiej strony koalicja czesko-niemiecka lub secesja Czechów z parlamentu mogą stworzyć ciężką dla nas sytuację. Wobec tego wzmożenie się Koła polskiego, które bądź co bądź, pomimo wszystkich swych usterek i zboczeń z drogi rzetelno-narodowej polityki, jest dziś jedyną reprezentacją polską, z którą się liczyć, musi być z punktu widzenia narodowych interesów rzeczą pożądaną. Oprócz tego energiczny napór partji ruskich na nasz stan posiadania w Galicji wymaga zbliżenia się różnych grup polskich dla skuteczniejszej obrony. Posłowie ludowi w Kole to nie tylko wzmocnienie Koła o cztery głosy, ale wzmocnienie jego powagi na zewnątrz przez to, że wstąpienie posłów ludowych do Koła mówi, iż w krytycznej chwili znajdzie ono poparcie ze strony ludu polskiego. Przyłączenie się stojałowczyków nie miało tej doniosłości, co wiadomo, że ks. Stojałowski każdy może kupić.

Wstąpienie posłów ludowych do Koła nie jest jeszcze sprawą przesadzoną, ani łatwą. Ostatni kongres partji ludowej w 1901 r. wprost uchwalił, aby posłowie nie wstępowali do Koła. Nie to jest jednak rzeczą decydującą, ale ta niemal jednogłośnie uchwalona kilkuset zebranych chłopów z dwudziestu pięciu powiatów Galicji wywołała więcej entuzjazmu, niż jakakolwiek inna.

Łatwo to zrozumieć: kilkuletnią agitacją na wiecach i w prasie wpojono w chłopów przekonanie, że „Koło polskie — to grób, do którego iść nie należy tym, co żyć politycznie pragną“. Czy taka agitacja była rzeczą pożądaną, czy nie, to inna kwestja, ale z jej rezultatem trzeba się liczyć. Wstąpienie posłów ludowych do Koła miałooby wówczas tylko należytą doniosłość i spotkałoby się z aplauzem ludu, jeżeliby w zamian lud uzyskał jaką koncesję w formie zniesienia jakiejś łowieckiej, lub innej niepopularnej ustawy, co by było oznaką dobrych chęci dla ludu; zniesienie też prześladowań religij-

Nowo utworzony
Magazyn nowości damskich i dzieciennych

10688

Specjalny skład dodatków do krawieczyzny, robót ręcznych
bielizny damskiej „Haftów zagranicznych“ poleca najtaniej

MAKS GOLDBERG

Lwów, ul. Halicka 9. Wielki wybór rękawiczek i gorsetów francuskich.

nych za czytanie pisemek ludowych musiałoby być obiecanem. Sprawę tę może załatwić Koło sejmowe.

Kwestya statutu Koła polskiego nie może być w danym wypadku przedmiotem rokowań. Mogli skarżyć się demokraci, że przepisy Koła krępują ich wystąpienie na zewnątrz, ale ani poseł Krempa, ani jego towarzysze nie będą mogli się użalać na pozabawienie ich możności zabierania głosu w pełnej Izbie n. p., gdyż i dziś z tego nie korzystają i z wielu względów korzystać nie mogą. A więc cały spór o to, czy solidarnie, czy niesolidarnie głosować w sprawach ekonomicznych, stronnictwo ludowe może wyrzucić poza nawias (?).

W polityce nie należy zbaczać z gruntu realnego. Położenie zaś dziś wymaga wstąpienia ludowych posłów do Koła przy uzyskaniu odpowiednich, popularnych wśród ludu wiejskiego koncesyj.

WŁAD. STUDNICKI.

Zawodowe stowarzyszenia rolnicze.

Rząd centralny przy 10-letnich usilnych zabiegach nacieszczył dopiął swego celu i uzyskał upragnioną ustawę, dotyczącą zawodowych stowarzyszeń rolników w krajach koronnych, reprezentowanych w Radzie państwa. Jest to ustawa ramowa z d. 27 kwietnia 1902 dz. u. p. Nr. 91.

Przyłożyli do tego rękę posłowie krajów czeskich i niemieckich, którzy dla swoich powiatowych stowarzyszeń rolników i Rad kultury krajowej uzyskali specjalne prerogatywy, wyraźnie zawarowane w par. 19 ustawy.

Koło polskie głosowało za uchwaloną ustawą, uczyniło to powiedziałbym z grzeczności dla reprezentantów interesowanych krajów, aby odmowną uchwałą nie zrobić im przykrości. Referent Koła polskiego, dr. Kazimierz hr. Szeptycki, przy debacie w Radzie państwa nad wniesioną ustawą, o ile rozchodziło się o jej zastosowanie do Galicji, zachował się z całą rezerwą. Nie szczędząc słów uznania dla Towarzystw rolniczych krakowskiego i lwowskiego i Towarzystwa „Kółek rolniczych”, wyrażał powątpiewanie, aby przymusowa zawodowa organizacja rolników zastąpiła istniejącą u nas dobrowolną i przyniosła spodziewane korzyści.

W kraju podzielone są zdania, zdaje się przeważają nieprzychylnie nowej organizacji zawodowej. Jedyń dotąd konkretny projekt ustawy krajowej w zastosowaniu do Galicji, w redakcyi dra Jana Hupki, niemal wszędzie natrafił na stanowczą opozycję.

Przypatrzmy się, co nam przynosi wspomniana nowa ustawa i jak się przedstawia ustawa ta objęta przymusową organizacją zawodową w porównaniu z dobrowolną. Ze względu, że w ustawie nietylko rozchodzi się o wielką własność, ile raczej o średnią i małą, zwracamy przede wszystkim uwagę na odnośne przepisy ustawy w porównaniu ze statutami Kółek rolniczych, reprezentujących drobnych rolników.

A) Cele i zakres działania w nowej ustawie (par. 2 i 11) odpowiadają statutom Kółek rolniczych. Przyjęte jest jednak w ustawie charakterystyczne i znamienne zastrzeżenie, że zawodowym stowarzyszeniom rolników wzbroniony jest wszelki udział w przedsiębiorstwach zarobkowych jakiegokolwiek rodzaju i przyjmowanie jakichkolwiek zobowiązań pieniężnych, nabywanie udziałów lub też udzielanie poręki.

W tym względzie ustawa odbiega całkiem od statutów Kółek rolniczych, w których przewidziana jest w obszernym zakresie działalność handlowo-przemysłowa, a z nią wiążąca się kredytowa. Tym właśnie postanowieniom, znajdującym w praktyce dość rozległe zastosowanie, zawdzięczamy, iż Kółka rolnicze są silną atrakcją dla włościan, przystępujących do Kółek i z nimi współdziałających.

Mniemamy, iż gdyby autorowie ustawy byli się liczyli z ludnością małąrolną i starali się ją wciągnąć do współdziałania w stowarzyszeniach zawodowych, zacytowane zastrzeżenie, ograniczające działalność tychże stowarzyszeń, byłoby nie weszło do ustawy.

B) Zwolennicy zawodowej organizacji przywiązują do niej znaczenie z tego powodu, że ona ma zapewnić poważną reprezentację i skuteczną obronę interesów rolników.

Przypuśćmy nawet, że w szczególności u nas na mocy specjalnych statutów przyznane zastępstwo interesów rolników Towarzystwom rolniczym w Krakowie i we Lwowie i Towarzystwu Kółek rolniczych nie wszystkich zadawalnia, można wymagać w ustawie poważną reprezentację uzyskać bez uciekania się do nowej skomplikowanej organizacji zawodowej rolników i bez burzenia istniejącej dobrowolnej, w sposób dogodniejszy w innych krajach szczęśliwie zastosowanej, mianowicie przez zaprowadzenie w kraju Izby rolniczych. One miałyby na celu badać stosunki rolnicze w kraju i w zetknięciu z istniejącymi stowarzyszeniami rolniczymi zapoznać się z potrzebami rolników i przedkładać władzom krajowym i państwowym uzasadnione wnioski, zdążające do obro-

ny interesów rolników i do popierania dla dobra rolników działających stowarzyszeń rolniczych.

Wzoru do tej organizacji dostarczyć mogą statuty Izby rolniczej w Prusiech i Rady rolniczej przy centralnym rządzie we Wiedniu, z zastrzeżeniem autonomicznego urzędu w kraju organizacji Izby rolniczej i zapewnienia udziału w ich zarządzie reprezentantom Towarzystw rolniczych krakowskiego i lwowskiego i Towarzystwa „Kółek rolniczych“.

C) Niewątpliwie ważną zdobyczą, uzyskaną dla zawodowych stowarzyszeń rolników są w § 23 ustawy przewidziane ulgi i uwolnienia od należitości.

Jeżeli rozchodzi się o podniesienie rolnictwa w każdym kraju reprezentowanym w Radzie państwa — co niewątpliwie mieli na myśli twórcy nowej ustawy — to wspomniane ulgi i uwolnienia od należitości winny przypaść w udziale wszystkim stowarzyszeniom rolniczym, powołanym do zastępowania interesów rolników, bez względu na to, czy się przyobleką w szatę zawodowych stowarzyszeń, lub tego nie uczynią.

Ważną w tej mierze jest opinia wyżej wspomnianej Rady rolniczej, która doradzała centralnemu rządowi w tych krajach, w których nie zostanie uchwalona ustawa krajowa w zawodowych stowarzyszeniach rolników, oprócz ich działalności ra istniejących dobrowolnych stowarzyszeniach i udzielać tymże pod każdym względem poparcia.

Wobec tych danych winnyby interesowane towarzystwa w Krakowie i we Lwowie i Towarzystwo „Kółek rolniczych“ w drodze właściwej poczynić starania o przyznanie uprawnienia do korzystania w myśl § 23 powołanej ustawy, z ulg i uwolnień od należitości.

D) Zdaniem zwolenników nowej organizacji rolników szczęśliwe rozwiązanie kwestyi finansowej w myśl § 13 ustawy zapomocą przymusowych wkładów od członków, przedstawia wręczystwo efektu bardzo słaby. Mianowicie wedle obliczenia podanego przez dr. Głabińskiego, w razie nałożenia najwyższej stopy dodatków do podatku gruntowego, w wysokości 4 proc. (przyjętej przez b. ministra hr. Falkenhayna), uzyskano by na jeden powiat dochód roczny zaledwie w kwocie 4225 koron. Dochód ten obrócono by przede wszystkim na koszt biura i choćby jednego urzędnika i służącego. Cóżby z tego pozostało na spełnienie właściwej działalności zawodowego stowarzyszenia.

Sprawa finansowa nowej organizacji pogarsza się ze względu na dwie następujące okoliczności.

Jak już wyżej pod A. zaznaczono, zawodowym stowarzyszeniom rolników bezwarunkowo zabroniono brać udział w przedsiębiorstwach zarobkowych. Wobec tego nie mogą one liczyć na dochody z przedsiębiorstw.

Tymczasem przedsiębiorstwa po myśli statutów prowadzone przez Kółka rolnicze stanowią lwią część ich dochodów. Właśnie z czystego zysku uzyskanego z tego źródła dochodów, przeznaczają one w r. 1901 na cele użyteczności publicznej 33 736 koron.

Pomoc spodziewana z funduszów państwowych na cele zawodowych stowarzyszeń rolników, zostaje dotąd w sferze pobożnych życzeń, gdyż ani Rada państwa nie uchwaliła proponowanego przez wydział rolniczy inwestycyjnego funduszu pożyczkowego 20 milionów koron dla tych stowarzyszeń, ani też rząd w budżecie nie preliniował dla nich specjalnej dotacji.

E) Użalamy się nieraz na brak sił przy prowadzeniu stowarzyszeń rolniczych, chociaż w dobrowolnej organizacji prócz rolników powołane są osoby wszelkich innych zajęć do współdziałania.

Tymczasem nowa ustawa, ograniczając udział członków w stowarzyszeniach rolników wyłącznie do samych rolników, pozbawia czynnego współdziałania tych właśnie poważnych sił po za rolnikami stojących, które dotąd niepospolite oddają usługi dobrowolnym stowarzyszeniom. Czyli pozbycie się tego poważnego czynnika obywatelskiego nie narazi zawodowej organizacji rolników, gdzie ona będzie zaprowadzona, na liczne zawody, okaże przyszłość.

F) W ustawie ramowej o zawodowych stowarzyszeniach rolników (w par. 1), wysunięto na czoło dwa stopnie organizacji, mianowicie powiatowe stowarzyszenia rolników i krajowe, organizacja zaś w gminach, wepchnięta na szary koniec, jest przypadkowa. Ustawodawstwo krajowemu pozostawiono wolną rękę, w jaki sposób ta organizacja ma być przeprowadzona.

Jedyn dotąd praktyczny projekt organizacji zawodowej w zastosowaniu do Galicji, ułożony przez dra Jana Hupkę, chociaż nie cieszy się u nas sympatją, służy do porównawczego poglądu. Projekt ten uwzględnia dwa krajowe stowarzyszenia rolników z siedzibą we Lwowie i w Krakowie, tudzież przyjmuje stopniowe tworzenie okręgowych stowarzyszeń rolników. Wnioskodawca nie zniża się do gmin i pomija całkiem milczeniem Kółka rolnicze.

Porównyując w tych ogólnych ramach zaprojektowaną organizację zawodową rolników z dobrowolną, bierzemy dla porównawczego poglądu statuty Kółek rolniczych określoną organizację. Podstawową jednostką w tejże organizacji są w każdej

gminie zawiązywane równorzędne Kółka rolnicze. One to stanowią ogniwa wielkiego łańcucha, poczynającego się w zarządkach miejscowych a kończącego się w ogólnej Radzie. Organizacja ta jednolita przy pomocy Związków powiatowych, względnie okręgowych, zespala ludzi czynu do spełnienia idei Kółek rolniczych.

W naszych stosunkach, która z tych dwóch organizacji czy zawodowa, czy też dobrowolna, może więcej zadowolnić w kraju, przeważającą ludność małarolną, nie trudna na to odpowiedź.

Stosując się do decydujących w Galicji warunków kulturalnych, społecznych i ekonomicznych, a w szczególności licząc się z tym względem, iż nie mamy nadmiaru ofiarnych ludzi, mogących lub chcących poświęcić się sprawie stowarzyszeń rolniczych, obecnie uważać się musi za niedozwolony nam zbytek, przy istniejących już dobrze zorganizowanych stowarzyszeniach rolniczych, powoływanie do życia z równorzędnymi zadaniami powołaną ustawą zamierzonych stowarzyszeń zawodowych rolników.

W każdym razie nie ma pośpiechu, możemy wyczekiwać rezultatów z tych krajów, w których pragną zaprowadzić nową organizację rolniczą.

Zato należy już teraz starać się o przysporzenie naszym rolnikom w dotychczasowej organizacji nowych korzyści a w pierwszym rzędzie tych, które z powyższych motywów komisya zarządu głównego towarzystwa „Kółek rolniczych“ na posiedzeniu dnia 5-go b. m. postanowiła zalecić zarządowi głównemu do zastosowania. Do tego celu zmierzają następujące postulaty:

I. Zaprowadzenie w kraju Izby rolniczych na zasadach powyżej pod B) przedstawionych.

II. Zgodnie z wywodem niniejszym pod C) podanym uzyskanie dla istniejących stowarzyszeń rolniczych w §. 23 ustawy z dnia 27 kwietnia 1902 dz. u. p. l. 91 przewidzianych ulg i uwolnień od należitości.

B. DULEBA.

Przegląd muzyczny.

(Regina Pinkertówna w Filharmonii. — O program.)

Opera nowoczesna usunęła śpiew koloraturowy i całą jego literaturę na trzeci plan, nie więc dziwnego, że śpiewaczki o wysokich, lekkich sopranach z wyrobioną biegłością w skalach, obiegach, trylach i innych ornamentach wokalnych z każdym dniem stają się coraz większą rzadkością. I mogłyby nawet zaniknąć zupełnie, gdyby nie to, że natura, nie licząc się z najwyższym rozkazem mistrza z Beyreuth, ciągle jeszcze obdarza różne młode osoby rodzaju żeńskiego wysokimi, elastycznymi głosami, posiadającymi właściwość instrumentu. Chodziłoby więc głównie o to, jak ten dar natury użytkować dla nowoczesnych zadań sztuki. Ale ponieważ nie mam zamiaru na razie zajmować się tą kwestją, więc zaznaczam jedynie, że śpiewaczka z rodzaju koloraturowych, bez literatury dawniejszej poprostu istnieć nie może.

Rozpisywać się tedy o „Lucyach“, „Cyrylikach“ i „Lunatyczkach“ i potępiać je, gdy się ma przed sobą koloraturową divę, znaczyłoby tyle, co przed gablotką pełną klejnotów okazywać aż oburzenie, iż są one — niemożliwe. Z punktu widzenia estetycznego niepodobna wprawdzie zaprzeczać, że nie są te rzeczy dość dawne, ażeby je za piękny zabytek uważać, ani dość nowe, ażeby w nich nie spodzianki jakieś odnajdywać; ale że piękność i blask głosu zarówno w trzymany nutach, jak w nutach przesuwających się z szybkością zawsze ma swój osobny wdzięk, wielki nawet nieraz, iż działa niekiedy w znacznym stopniu na fantazyę słuchacza, tego żaden estetyk zaprzeczyć nie może. Zresztą czas i z tą kwestją się kiedyś upora, a my koniec końcem przyjąć musimy — jubilerską gablotkę, jeżeli zwłaszcza przywozi nam ją firma pierwszorzędna.

O tem, że p. Regina Pinkertówna jest firmą pierwszorzędną, wiadomo ogólnie. Gdyby zaś kto we Lwowie tego nie wiedział, to miał sposobność przekonać się w czwartkowym koncercie Filharmonii. Iskrzące się blaski, grające barwy, filigranowe arabeski, misterne spłoty, kunsztowne łańcuszki, uderzają nas swoim bogactwem — i symboliki zresztą tu nie brak: jest i czterolistna koniczyna i serduszek wykrojony ze złota...

Wszystko to jest prawdziwe. Dźwięki piękne, mimo swej lekkości trzeciwego głosu, padają w górnej zwłaszcza oktawie jak brylanty, szczególnie w stakatach, toczą się lśniące i żywe, sypią bez końca i miary. Zdaje się, że w każdym z nich odbija się czyjaś uśmiech i czyjaś radość z życia i świata. Oczywiście, że o łzę tu trudniej, chyba o tyle, o ile ją perla naśladuje...

Zdarza się, że wśród migocących iskier, jeden blask skrzyżuje się z drugim, lub że na setki sznurów, jedna perła niedorównywa drugiej na jakąś zaledwie dostrzegalną linijkę, nie umniejsza to jednak wysokiej pierwszorzędnej wartości tego skarbu, tak jak się to może wydawać niejednemu z licznych u nas

NIEZROWINANE

Mydła familijne w różnych zapachach sztuka 30 halerczy.

Mydło do golenia kości funt 50 h. na próbę szt. 20 hal.

pierwszej jakości funt 56 h., drugiej jakości 50 h.

E. i J. Friedrichów

poleca Fabryka mydeł toalet., gospodar. i świec założona w r. 1842

we Lwowie. 8476

i bardzo wymagających miłośników śpiewu. Regina Pinkertówna, tak jak się u nas przedstawiła, należy bez zaprzeczenia do najpierwszych wirtuozek wokalnych, a nieskazitelnym dowodem tego był w pierwszym rzędzie walc z „Mireille“ Gounoda — istne arcydzieło sztuki śpiewackiego.

Swoją drogą, diva jest przede wszystkim artystką operową. Widać to z całej brawury, jaką rozwija w arjach operowych, widać z akcentów i nawet z ruchów, które mimo jej woli towarzyszą śpiewowi chwilami. Widać dalej z deklamacji takiej n. p. pieśni Lacome'a, ożywionej bardzo i traktowanej nader barwnie. W końcu widać i z nerwowości, zapewne nieczem innem jak estradą spowodowanej. Objawiła się ona w Mazurku Chopina. Sznur pereł, szarpnięty nieostrożnie, rozsypał się przypadkiem... Jeżeli o tym drobnym fackie wspominać, to jedynie ze względu na akompaniatora, któremu tu i ówdzie zarzucano niesłusznie brak uwagi; lecz wcale nie w celu wytykania tego znakomitej artystce, której trema przed estradą jest jednym więcej dowodem wysokiego jej poszanowania dla sztuki.

Wśród nadprogramowych dodatków, dała nam słyszeć artystka i język polski, którym włada bardzo czysto i pięknie, mimo, że dykcję włoską, a zwłaszcza francuską ma wzorową. Konstatujemy to dla zaokrąglenia choćby drobnymi rysami jej sympatycznej indywidualności artystycznej.

Wśród reszty programu usłyszeliśmy niekoniecznie ładną uverturę Bizeta i poemat symfoniczny Saint-Saënsa „Młodość Herkulesa“, a nadto utwory Dworzaka i Goldmarka.

Symfonia Dworzaka piękna i pięknie odegrana nie była jednak onegdaj właściwie umieszczona. Proszę, ażeby dyrekcja nie rozumiała fałszywie tej mojej uwagi. Bo jeżeli się kogoś zaprosi do salonu oświetlonego à giorno, gdzie tańczy choćby najwzrostniejszego towarzystwa i gdzie za chwilę podadzą wyszukaną kolację z najlepszą marką szampana — tam odczytanie choćby najwznioślejszego ustępu np. ze „Święty Boże“ Kasprowicza, nie będzie na swoim miejscu... O smak w układaniu programów nie chodzi — oto wszystko.

ST. NIEWIADOMSKI.

MAŁY FEJLETON.

Z życia Matejki.

Powiadają, że dawniej byli lepsi ludzie. — Z pewnością. Tak mówią wspomnienie i historia. Mielł szlachetne porywy, zapasy, mieli serce i miłość poświęcenia dla drugich. A dokonywali wielkich czynów. Wielcy zaś artyści tworzyli swe dzieła w łzach i dreszczach.

A dziś... nie mówmy lepiej... Opowiadano mi... Było to w czerwcu, nie pamiętam dokładnie roku, gdy Matejko ze swymi kilku uczniami, którym kazał malować historyczne obrazy, wybrał się pewnego dnia na artystyczną wycieczkę w okolice Krakowa. Działo to się w czasie, gdy dokuczliwa żółdkowa choroba, powodowana prawdopodobnie nadmiernym paleniem i brakiem apetytu, doprowadzała tego artystę do częstych omdleń.

Mówił wyłącznie o historii, zaczynając z daleka, od Krakusów, Piastów, Mieczysławów, oświetlony zachodnim słońcem, podobnym do krwawej hostyi (jego wyrażenie). Usiadł zmęczony na kamieniu.

Długie włosy miał rozwichrzone, kościasta twarz poczęła nerwowo drgać, a sławne przenikliwe czarne oczy świeciły.

I mówił dalej, robiąc sobie wyrzuty, że to wszystko, co wymalował, jest zaledwie częścią tego, co postanowił dokonać. Przeszedł kolejno każdego króla oddzielnie, tego, jak twierdził, za słabo w obrazie uświetnił, tamtego musi powtórzyć raz jeszcze, lecz inaczej, ten zaś fakt historyczny czeka dużego płótna, inny zaś szeregu obrazów, które będą stanowiły całość.

I poczęł się nagle mieszać, mówiąc o św. Stanisławie, dziejowej konstytucji 3 Maja, a ręką skierował w stronę północy, zakreślając linie po ponurym horyzoncie.

Tam jest jeszcze historia! Pragnę szeregiem obrazów zakończyć moje zamiary, gdy mi Bóg da życie i zdrowie.

Achl ale jakie to straszne.

Nagle twarz poczęła świecić fosforyczną bladością, — blask oczu przygasł, słowa się rwały, a na skroniach osiadły krople, które nerwowo palcami usuwał.

Wskazał znowu ręką na Kraków i mówił urwanymi wyrazami...

... Da... a... a... jcie mi płótno... wielkie płótno... takie wielkie płótno jak... Grodzka ulica... tam... daleko... będę na nim malował... malował... królów... moich królów... tam... pójdę do nich...

I zemnął.

Nerwowo, przewaźnie niezdarnie zasmarowane świątki dzisiejszych artystów reklamowane bywają

dla guldena jak jaki Zacherlin — przymioty zaś duszy ich twórców uwidoczniają się gryząca śliną i wątrobianymi płamami.

Aug...

Samoobrona narodowa.

Dalszy ciąg poniedziałkowego wieczoru ogólno-akademickiego rozpoczął się wczoraj wieczorem przy znacznie spokojniejszym początkowo usposobieniu. Widocznym było, że młodzież pragnie obradować poważnie, by dojść do pewnych pozytywnych rezultatów.

Zebrań przewodził: prezes „Czytelnia akademickiej“ Edward Dubanowicz i przewodniczący „Bratniej pomocy słuchaczy politechniki“ Aleksander Litwinowicz; obowiązki sekret. pełnili akademicy: Stanisław Benkiewicz, Józef Diehl, Zdzisław Tranda i Jan Zwarycz.

Obrady zajął akad. Antoni Plutyński, który po krótkim uzasadnieniu przedłożył rezolucję, streszczającą w sobie cele, środki i skład komitetu. Rezolucja ta brzmiała:

„Dla spotęgowania sił czynnych w walce z przemocą — dla utrwalenia istotnej łączności między wszystkimi częściami Polski — dla wzmożenia karnego i powszechnego pełnienia płynących stąd powinności polskiej młodzieży akademickiej — zebrań na wiecu w dniu 21 listopada 1902 roku postanawiamy:

Za pośrednictwem wybranego na ten cel komitetu nieść stałą, na ogólnym opodatkowaniu opartą pomoc polskiej młodzieży, której za sprawę narodową odebrano możliwość kształcenia się w którymkolwiek zaborze.

1. W skład komitetu ogólno-akademickiego samoobrony narodowej polskiej młodzieży wchodzi po dwóch, w zasadzie stałych członków, każdego polskiego Towarzystwa akademickiego we Lwowie lub okolicy.

2. Komitet uchwała regulamin swych czynności, zbiera dobrowolne składki w miesięcznej wysokości 10 gr. na przygotowane w tym celu bloczki.

3. Za działalność odpowiedzialny jest komitet przed ogólno-akademickim wiecem polskiej młodzieży, co roku w tym celu zwoływanym.

Akad. Kachnikiewicz postawił inną rezolucję streszczającą cele komitetu w zdaniu, że ma on nieść pomoc moralną i materalną młodzieży prześladowanej przez jeden z rządów zaborezych za pracę narodową i społeczną.

Nad rezolucjami temi wywiązała się zasadnicza dyskusja między młodzieżą dem.-narodową i socjalistyczną. Pierwsi dowodzili, że wyrażenie „praca narodowa“ obejmuje w sobie wszelkie formy pracy społecznej, które są pod względem narodowym użyteczne. Jeśli zaś jakkolwiek praca społeczna jest pod względem narodowym szkodliwa, antynarodowa, komitet „samoobrony narodowej“ nie ma prawa ani obowiązku jej popierać. Że zaś praca społeczna może niekiedy nosić charakter szkodliwości narodowej, przykładem choćby wciąganie robotników polskich na Górny Śląsk do niemieckich stowarzyszeń partyjnych. Komitet zaś samoobrony narodowej nie może mieć zadania popierać jakiegokolwiek pracy, szkodliwej pod względem narodowym. Dlatego też dodatek „i społeczna“ jest zbędny, gdyż zawierać w sobie może pojęcia z obroną narodową nie wspólnego nie mające. W upieraniu się przy słowach „i społeczna“ upatrywano chęć partii socjalno-demokratycznej zagwarantowania sobie, że każdy z jej członków, ma prawo odwoływać się do pomocy owego komitetu samoobrony. Młodzież zaś narodowa była zdania, że sprawy samoobrony nie wolno traktować z partyjnego stanowiska, że socjal-demokraci będą mieli o tyle prawo do pomocy ze strony komitetu, o ile działacze będą na gruncie narodowym.

Wywody te nie przekonały oczywiście mówców socjalistycznych, którzy podtrzymywali rezolucję Kachnikiewicza argumentując, że każda praca społeczna, bez względu na jej wartość narodową, zasługuje na poparcie.

W głosowaniu okazało się, że ogromna większość stanęła na stanowisku ścisłe narodowym. Za rezolucją Plutyńskiego oświadczyło się 290 zśród obecnych, za Kachnikiewicza 159.

(Po ogłoszeniu wyniku głosowania akad. Tranda, imieniem paru obecnych na sali ludowców, oświadczył, iż głosowali oni za rezolucją Plutyńskiego).

Dyskusja nad tym zasadniczym punktem przeciągała się do godziny 12 blisko w nocy. Przerwało ją niezmiernie burzliwe zajście, które o mało nie stało się powodem rozbicia całego zgromadzenia. Akad. Stanisław Zakrzewski mianowicie wyraził się w sposób obraźliwy o narodowej demokracji („czarne ręce narodowej demokracji“).

Wywołało to gwałtowne oburzenie wśród obecnych. Cała niemal sala porwała się z miejsc z okrzykiem: „Precz! wyrzucić!“ Przewodniczący próżno dzwonił i wzywał do porządku. Niesforny winowajca powszechnego zaburzenia pokilkakroć podniósł głos i mówił coś, głośny go głośnie okrzyki paruszył piersi. Wniośku o wydalenie St. Zakrzewskiego z sali przewodniczący nie postawił pod gło-

sowanie, obawiając się widocznie, że może to stać się powodem rozbicia zgromadzenia. Odebrał mu natomiast głos na przeciąg całych obrad. Zgromadzenie uspokoiło się znowa.

Przy określaniu celów komitetu akad. Kachnikiewicz postawił wniosek, że celem komitetu będzie także podejmowanie akcji w tych sprawach, które ogół młodzieży akademickiej zajmować się powinien.

Wniosek ten odrzucono, gdyż rozszerzałby nadmiernie zadania komitetu i mógłby się stać szkodliwym przez łączenie akcji politycznej ze sprawami samoobrony narodowej.

W skład komitetu wchodzi członkowie: „Czytelnia akademickiej“, „Bratniej pomocy słuchaczy wszelkich“, „Bratniej pomocy st. politechniki“, „Brat. pom. st. leśnictwa“, „Brat. pom. st. weterynary“, „Biblioteki st. prawa“, „Koła akademickiego T. S. L.“, „Koła technicznego T. S. L.“, „Kółka architektów“, „Wspólnej nauki“ — we Lwowie i „Bratn. pom. st. akad. roln.“ w Dublanach.

Przyjęto również wniosek akad. Batora, aby każde towarzystwo wysyłało do komitetu po dwóch członków ze swojego grona, towarzystwa zaś, które liczą mniej niż 100 członków — po jednym. Ponieważ niektórzy z obecnych kwestionowali, czy „Wspólna nauka“ jest towarzystwem akademickim i polskim, przeto akad. Diehl postawił wniosek, aby zastrzeżono, że od wspomnianego towarzystwa mają wejść do komitetu tylko akademicy Polacy. Wniosek ten przyjęto.

Po uchwaleniu pozostałych punktów rezolucji Plutyńskiego, na czym się porządek wiecu wyczerpał, słuchacz techniki S. [?] złożył *voitum separatim* (?) przeciwko tej części uchwały, na której skreślono wyraz „i społecznej“. Do tej bezcelowej manifestacji przyłączyło się jeszcze kilku innych zśród obecnych. O g. 2 w nocy wiec zakończył się narodową pieśnią.

Ciekawiliśmy bardzo, czy i wiec ostatni zakwalifikowany zostanie przez *Naprzód*, jako „porażka demokracji narodowej“? ...

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 listopada.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej!

— Do dzisiejszego numeru dołączamy *Tygodnik Słowa Polskiego* (Nr. 21). Treść: Wacław Radziszewski: „Tęsknota“ (wiersz). — Stefan Wolomirski: „Literatura patriotyczno-polityczna“. — Marya Rygiel: „Z współczesnej literatury włoskiej“. — Adam Cybulski: „Kaplica sztuki czystej“. — Ludwik Bernacki: „Z dziejów Hamleta w Polsce“. — Aforyzmy. — Pisma.

— Marszałek kraju wyjechał dzisiaj wraz z hr. Potocką do Zakopanego; wracając zatrzyma się marszałek w Krakowie, a we środę rano powróci do Lwowa. Do Zakopanego udał się także na otwarcie sanatorium prezydent miasta Małachowski, kilku lekarzy i dziennikarzy, między nimi specjalny sprawozdawca *Słowa Polskiego*.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 23 b. m. prof. K. Eljasz: „Budowa systemu słonecznego: księżyc, część II. (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 5. — Prof. dr. K. J. Nitman powtórzy drugi swój wykład: „Geografia ziem polskich. Część I. Królestwo Polskie: Wody, flora, fauna, człowiek (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 7.

— Egzamina na techników asekuracyjnych odbędą się z początkiem grudnia br. Kandydaci winni wnieść podania do ministerstwa spraw wewnętrznych do dnia 25 bm. i przedłożyć obok innych dokumentów dowody słuchania wyższej matematyki, tudzież praktycznego zajęcia w dziale asekuracji.

— W zbieraniu książek dla czytelników ludowych na Śląsku pośredniczy Zarząd Koła im. T. T. Jeża Towarzystwa Szkoły ludowej we Lwowie. Na razie chodzi przede wszystkim o zaopatrzenie czytelników w Michałkowicach, która potrzebuje zarówno dziełek poważniejszych wszelakiej treści, jak i książek dla dzieci. Zarząd Koła im. Jeża, nie rozporządzając osobnymi na to funduszami, zwraca się do członków swoich i do ofiarnego, patriotycznego ogółu z prośbą o pomoc w książkach, choćby już używanych i nie bardzo świeżych. Książki takie znajdują się z pewnością w każdej niemal inteligentnej rodzinie, gdzie raz przeczytane leżą bezużytecznie. Ofiara więc nie ciężka, a przyjemna i szlachetna, gdy się zważy, że książki te służą mają dla dzielnego ludu na kresach, który taknie oświaty i wiedzy! Zarząd Koła nie wątpi przeto, że prośba jego pomyślnym uwieńczona zostanie skutkiem. Dla wiadomości łaskawych ofiarodawców dodajemy, że książki dla

SKŁAD
fortepianów i pianin
z pierwszorzędných fabryk



L.

MAREK

Lwów

Rynek I. 9.



Wypożyczalnia
fortepianów i pianin

wspomnianych czytelnik składać można: w redakcyi *Słowa Polskiego*, u pani prof. Pawlewskiej (gmach Politechniki), w Kasie pożyczkowej (ul. Teatralna 1. 11) i w bezpłatnej wypożyczalni Kola im. Jeża przy ulicy Ormiańskiej 1. 23.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie komisji czytelniano-odczytowej akademickiego Kola T. S. L. odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m. o godzinie 7 wiecz. w lokalu „Czytelnia akademickiej”.

Posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 listopada b. r. o g. 5 wieczorem.

— **Wieczorki i zabawy.** Lwowskie Stowarzyszenie „Skala” urządza w niedzielę dnia 23 b. m. wieczorek z tańcami we własnej sali przy ul. Mickiewicza 28.

— **Korespondencje lwowskie do pism warszawskich.** Korespondent lwowski *Gazety Polskiej* warszawskiej, kończy sprawozdanie swoje o wiecu młodzieży w sprawie II. katedry filozofii następującą uwagą: „Kandydat, p. Kozłowski, nie jest taką poważną naukową, aby gwałtować o niego, aż na wiecach. Z drugiej jednak strony krok młodzieży da się wytłumaczyć rozgoryczeniem, jakie panuje w całym społeczeństwie wobec protekcyjnego obsadzenia katedr profesorskich. Że np. prof. Tadeusz Pilat ustąpi niebawem ze stanowiska profesora statystyki na uniwersytecie lwowskim, to było rzeczą wiadomą od szeregu lat. Rozglądano się nawet za następcą jego zawczasu. Między innymi jednemu z młodych pracowników na polu statystyki, dr. Z. Gargasowi, udzielono nawet stypendyum na wyjazd zagranicę, oczywiście, aby przygotować się do zawodu profesorskiego. Kiedy jednak prof. Pilat ustąpił, a w sferach interesowanych oczekiwano napełnienia nominacji p. Gargasa, nadszedł z Wiednia telegram, iż katedrę opróżnioną powierzono jednemu z urzędników ministerjalnych”. W krótkim tym ustępie jest kilka informacji mylnych. Ów „urzędnik ministerjalny”, którego rzekoma nominacja miała wywołać rozgoryczenie, nie został mianowany profesorem po p. T. Pilacie. Katedra ta nie jest jeszcze obsadzona, a wykłady objął zastępczo dr. Józef Buzek, urzędnik centralnej komisji statystycznej w Wiedniu, autor cenionych prac o emigracji, o samorządzie w Anglii i innych. O nominacji p. Buzka nie mógł przynieść wieści do Lwowa żaden telegram z Wiednia, gdyż powierzenie wykładać p. Buzkowi było zależne od uchwały grona profesorów wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim. P. Buzek habilitował się w uniwersytecie jako docent w sposób przepisany i propozycja powierzenia mu wykładać wyszła ze Lwowa, od profesorów wydziału prawniczego. P. dr. Gargas, o którym korespondent wspomina, dotychczas jeszcze nie odbył habilitacji. Nie chcemy porównywać zasług naukowych pp. Gargasa i Buzka, zostawiając to ocenie profesorów wydziału prawa. To jednakże możemy stwierdzić, że p. Buzek wytrzymuje aż nadto współzawodnictwo z p. Gargasem. Przeciwnie p. Gargasowi „urzędnika ministerjalnego” p. Buzka, jako kogoś dla nas obcego jest niewłaściwym. P. Buzek jest Polakiem pochodzącym ze Śląska, uczył się w uniwersytecie w Krakowie, zdobył sobie zasługi w pracy nad odrodzeniem Śląska i do nbiegania się o stanowisko naukowe w uniwersytecie polskim, ma co najmniej takie prawo, jakie p. Gargas. O rozgoryczeniu z powodu nominacji p. Buzka we Lwowie nikt nie wie, prócz chyba korespondenta *Gazety Polskiej*.

— **Pocztówki T. S. L.** Karty korespondencyjne z tekstem koledy z r. 1863 wraz z nutami ukazały się niebawem nakładem T. S. L. Karty te użyte być mogą do przysyłania życzeń świątecznych. Dochód z rozsprzedaży tych pocztówek przeznaczony na cele obrony kresów polskich.

— **„Biblioteka słuch. prawa”.** Walne zgromadzenie członków „Biblioteki słuchaczy prawa” odbyło się dnia 19 b. m. w sali III. uniwersytetu. Po złożeniu sprawozdania z czynności za rok ubiegły, udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium i przystąpiono do wyboru nowej rady. Przewodniczącym wybrano Maryana Gubrynowicza, zastępcą Tadeusza Rybińskiego, bibliotekarzem Edwarda Sommera i skarbnikiem Zdzisława Trandę. Do wydziału weszli kol. Grzegorz, Hawrot, Kielb, Kurek, Piwocki, Sawaszkiewicz, Świdorski i Żebracki.

— **Propaganda wstrzemięźliwości.** Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem wiceprezes Towarzystwa wstrzemięźliwości „Eleuterya”, p. Gedroń, w asystencji kilku członków stowarzyszenia, wygłosił w sali fabryki „Tlen” na Zamarstynowie odczyt o szkodliwości napojów wysokokowych. Młodociane, przeważnie z słuchaczek od lat 15—20 złożone audytoryum, słuchało z przejęciem nadzwyczaj popularnego wykładu prelegenta. To też na wezwanie jego, by się napojów wysokokowych wyrzekły i do towarzystwa przystąpiły, podniosło się kilkanaście rącek, z których na oczyma umazane paluszki reprezentowały atrament, a delikatne i białe — mydło „Imię pana Zablockiego”. Co ciekawsze, że robotnice rozehwytaly ze skwapliwością przyniesione przez prelegenta broszurki, nie żałując zaoszczędzonych z pracy cencików. Dyrekcyja w gorących słowach podziękowała prelegentowi za okazane fabryce pierwszeństwo, gdyż będzie on zapewne i do innych fabryk niósł słowa zachęty do trzeźwości i poprawy obyczajów.

— **O prawo autorskie.** Z powodu artykułku

dr. F. Krezeka pod tym tytułem z powodu przekładu i wystawienia we Lwowie sztuki Swobody, pisze nam jej tłumacz p. M. Szukiewicz co następuje: Wykonując zlecenie dyrekcyi teatru lwowskiego zwróciłem się do p. Fr. Ks. Swobody w Pradze z prośbą o pozwolenie przekładu na język polski komedji jego p. t.: „Smierci żywota”. Listem swym z dnia 4 września b. r., który tu w oryginale załączam, a który w dosłownym przekładzie brzmi: „Szanowny Panie! Bardzo chętnie zezwalam na przekład mej komedji „Smierci żywota”. Na wypadek, gdyby ją grano we Lwowie, prosiłbym o łaskawe podanie mi zwykłych warunków, pod jakimi teatr przyjmuję i grywa sztuki tłumaczone. Na tej podstawie łatwo się nam będzie porozumieć — szczerze oddany *Fr. X. Swoboda* — udzielił mi autor zezwolenia na przekład i wprowadzenie jego na deski teatrów polskich.

— **Nowe składnice pocztowe** otwarte w ostatnich dniach: Miejscowość Cepuchy (powiat Lwów), Czyski (Sambor), Dąbrowa (Chrzanów), Dawidkowie (Czortków), Doliniany (Gródek), Dorozów (Sambor), Głębocice (Wadowice), Hauszów (Nowy Sącz), Jasień (Brzesko), Królik wołoski (Sanok), Łąka (Rzeszów), Lubzina (Ropcezyce), Michalecowa (Nowy Sącz), Pasieczyna (Ropcezyce), Poluchów mały (Przemysiany), Sobolów (Bochnia), Spytkowice (Wadowice), Wołczuchy (Gródek), Zależce stare (Brody), Zdzianiec (Mielec).

— **W sprawie „Ogniska”**, żydowskiego stowarzyszenia akademickiego, o którego ster walczą syoniści z polską młodzieżą żydowską, wydana została odezwa przez ten ostatni odłam. Podpisali ją pp.: Maurycy Bohrer, kand. praw. i s. fil., Józef Edward Kahane, słuch. praw, Herman Spiegel, słuch. polit., Aleksander Mandel, słuch. praw, Józef Luft, słuchacz polit., Zygmunt Blaustein, słuch. polit., Samuel Lehm, słuch. med., Zygmunt Stanisław Parnas, słuch. praw, Marcell Buber, słuch. praw. W odezwie wzywają oni, aby na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie dziś w sobotę o 7 wieczorem w sali Jad-Charuzim, stawili się „każdy, kto się na robotę syonistów nie godzi; każdy, kto ma świadomość pewnika łączności interesów naszych z interesami społeczeństwa, wśród którego żyjemy”.

— **Szulerka.** P. M. Posament, urzędnik austr. „Feniksa” nadsyła nam list, w którym zapewnia, że nie jest identycznym, ani też spokrewnionym z M. Posamentem, który stał się jako jeden z oskarżonych w procesie o szulerkę.

— **Konkurs ogólny czy krajowy?** Wskutek interpelacji radnego p. dr. Liliena na onegdajszym posiedzeniu, zwołana została wczoraj ponownie komisja dla budowy muzeum przemysłowego miejskiego, aby się zastanowiła nad sprawą konkursu na projekt centralnego ogrzewania budynku. Obrady trwały dwie godziny i były wielce ożywione. Komisja skonstatała przedewszystkiem, że nie rozchodzi się o obecnie o oddanie robót, lecz tylko o projekt, tj. pomysł, jak centralne ogrzewanie w gmachu muzeum ma być urządzone. Skonstatawano dalej, że w kraju mamy zaledwie 4 firmy temi sprawami się zajmujące, z tych dwie opinie swoje już wydały. Ponieważ jednak chodzi tu o to, aby z jednej strony instalacja ogrzewania nie kosztowała zawiele, z drugiej zaś, aby w przyszłości roczny wydatek na to ogrzewanie nie pożałował sum zbyt wielkich — przeto ogólnem było zdanie, że łatwiej będzie otrzymać projekt, któryby obu tym warunkom odpowiadał, w drodze konkursu ogólnego, aniżeli w drodze bezpośredniego oddania tej pracy którejkolwiek z firm miejscowych. Komisja jest zdania, że drogi konkursu trzymać się należy tem bardziej, że przedewszystkiem rozchodzi się o kwestję, jakie ogrzewanie ma być instalowane, czy rozgrzaniem powietrzem, czy parą — a kwestya, które z tych ogrzewań jest lepsze, nawet naukowo nie jest stanowczo rozstrzygnięte.

Z tych powodów uchwaliła komisja jednomyślnie pozostać przy swej uchwale poprzedniej. W myśl tej decyzji ma być rozpisany w pismach polskich (galicyjskich i warszawskich), dalej praskich i wiedeńskich konkurs na przedłożenie projektu na ogrzewanie gmachu muzeum przemysłowego, a to parą o niskiem ciśnieniu lub rozgrzaniem powietrzem. Każdy z konkurentów winien będzie dołączyć szkic urządzenia przez siebie projektowanego, a dalej rachunek kosztu instalacji, tudzież rocznego utrzymania czyli opalania budynku. Zastrzeżenie jest, że istniejące w murach kanały mają być, wedle możliwości, zachowane.

Każdy, kto zechce stanąć do konkursu, otrzyma egzemplarz planów budynku, tudzież niezbędnego opisu. Konkurs zostanie w swoim czasie ogłoszony publicznie przez magistrat i wtedy też oznaczony zostanie termin wnoszenia projektów.

Jednakże podnieść tu należy z naciskiem, że projekty wniesione służyć będą komisji za podstawę do zadecydowania tylko o tem, jakie ogrzewanie ma być urządzone. Czy jednak to urządzenie będzie wykonane wedle którego z przedłożonych projektów, czy wedle projektu skombinowanego, dalej czy przez firmę krajową, czy obcą — o tem komisja nie decyduje i nie będzie decydować; te wszystkie kwestye zostaną przedłożone Radzie miejskiej do uchwały.

— **Soiganego listami gończymi** przez sąd

karny w Drohobyczu Karola Wyszyńskiego aresztowano wczoraj na telegraficzne zawiadomienie w miejscu jego pobytu, które nadesłał sąd drohobiecki.

— **Kronika policyjna.** W ulicy Akademickiej pod 1. 15. przychwycono na schodach 1 piętra Julię Dębicką, która uciekała ze skradzioną poduszką p. Maryi Siemej. — Podczas targu w Ryńku sehwytano zarobnicę Justynę Góral na kradzież masła. Chodziła ona od straganu do straganu, targowała ser odwracając w ten sposób uwagę handlarzy od masła, które kradła i podawała spółnicze. Spółniczką zdołała zbiedz, Góralową oddano do aresztów. — W ulicy Gródeckiej pod 1. 127. rozbito drzwi piwnicy Jana Spulera i skradziono kilkanaście kur, gęsi i gołębi. — P. Wolfowi Taubemu skradła posługaczka, Tańka Zachodna 20 koron w zlocie. Agent policyjny przytrzymał ją i odebrał od niej zakupione za te pieniądze garnki i ciepłe odzienie zimowe. — P. Jadwidze Micewskiej, zamieszkałej pod 11 przy ulicy Brajerowskiej, skradziono wielką srebrną tacę kwadratową, bieleżną stołową i kilka poszewek i prześcieradeł. Podejrzanego o zbrodnię rabunku notowanego złodzieja Jana Folmańskiego aresztował wczoraj agent policyi, Finkelstein. — Za kradzież jabłek w sklepie Reichmana ukarano 11-letniego terminatora blacharskiego Stanisława Sabińskiego 24-godzinny areszt. — Na gorącym uczynku kradzieży węgla kamiennego z wozu przytrzymał Ilka Mikuliszyna i oddano do aresztów policyjnych. — Za awanturę wyprawioną w szynku przy ulicy Smerekowej pod 1. 3. aresztowano Antoniego Romanowskiego i oddano w kompletnie pijanym stanie do aresztów.

— **Zgubiono** Anna Bałaban zgubiła wczoraj w ulicy Hallickiej damski czarny zegarek wraz ze złotym łańcuszkiem. — P. E. K. zgubiła wczoraj przechodząc ulicami Pańską i Zyblikiewicza damski złoty, kryty zegarek z długim do pasa łańcuszkiem, ze względu, iż był on pamiątką obiecuje znalazcy 30 koron nagrody.

— **Znaleziono.** W ulicy Kazimierzowskiej znaleziono świadectwo szkolne i świadectwo moralności, wystawione na imię Henryka Tokarza. — Do domu porucznika p. Seemana przy ul. Janowskiej pod 1. 45, przybłąkała się biała syberyjskiej rasy psina i jest tam do odebrania. — Do p. Marka Czackesa, słuchacza praw przybłąkał się pies biały w czarne placki.

□ **Kraków.** (Pogrzeb ś. p. Szaflarskiego). Pogrzeb ś. p. dra Jana Szaflarskiego, członka Rady naczelnej stronnictwa ludowego odbył się d. 20 bm. W pogrzebie wzięli udział posłowie Olszewski, Średziński i Daszyński, a także prawnicy krakowscy z wiceprezydentem sądu Uhr-Stebelskim na czele, b. posłowie Bernadzikowski i Wójcik i liczna publiczność. „Koło posłów ludowych” złożyło wieniec na trumnie zmarłego. Nad otwartą mogiłą przemawiał poseł Olszewski.

□ **Brzesko.** (Sprawozdanie poselskie). W dniu 16 bm. odbył się sejmik radyjny, zwołany przez posła ludowego p. M. Olszewskiego i z małym jednak udziałem wyborców. Na przewodniczącego obrano p. Bojkę. Według sprawozdania *Kuryera lwowskiego*, p. Olszewski dowodził, że działalność posłów ludowych w parlamencie nie jest bezowocną. Z powodu pogłoski o wstąpieniu posłów ludowych do Kola interpelował p. J. Adler z Borzęcina. Według *Kuryera*, w przedmiocie tym, obok p. Olszewskiego, udzielił wyjaśnienia obecnym na zebraniu dr. Bernadzikowski, który idąc śladem uchwał kongresu ludowego, stanowczo zaprzeczył, aby posłowie ludowi jako wypróbowani samodzielnie w walce o prawa ludu mieli schylać karki przed kliką, rozbijającą jedność wśród tego ludu i gwałcącą jego prawa obywatelskie. Zbliżenie stronnictwa ludowego do innych stronnictw byłoby zdaniem dra Bernadzikowskiego wówczas możliwe, gdyby się znalazł dla nich wspólny interes działania, czego o stronnictwie konserwatywnem, jako mającem główny interes w rozbojach wyborczych dla salwowania obecnego stanu posiadania powiedzieć nie można.

□ **Turka.** (Wieczór Mickiewiczowski). Ku uczczeniu pamięci nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza urządza Kasyno tutejsze w niedzielę 23 bm. w sali Rady powiatowej uroczysty wieczór.

□ **Podwoleczyska.** (Z „Sokoła”). Pierwsze walne zgromadzenie członków tutejszego „Sokoła” odbędzie się w niedzielę 23 bm. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się inauguracyjny wieczorek wokalno-gimnastyczny w połączeniu z obchodem Kościuszkowskim.

□ **Tarnów.** (Ku czci Konopnickiej). Piszą nam: (Er.) Ku czci Konopnickiej odbędzie się tu w niedzielę 23 bm. staraniem Towarz. liter. im. Mickiewicza uroczysty wieczór, w którego program prócz odczytu o jubilate, który wypowie prof. Marcinkowski, wchodziły produkey wokalne Towarzystwa muzycznego i deklamacya.

□ **Brody.** (O dzień szkolny). Grono nauczycieli gimnazjum brodzkiego oświadczyło się przeciw nauce dwurazowej a za zatrzymaniem jednorazowej.

□ **Jarosław.** (O dzień szkolny). Odbyło się tu zgromadzenie publiczne w sprawie wprowadzenia nauki dwurazowej. Zebraniu przewodniczył prof. Antoni Janik. Pp. poseł Jahl, inspektor Dobrozdzi, komisarz Głazewski przemawiali za zatrzymaniem nauki jednorazowej. Niestety, odpowiedniej rezolucji p. Jahl prof. A Janik nie chciał poddać pod głosowanie, a i zachowanie się dyrektora Wójcika na zebraniu było takie, jakoby nie wysłuchiwał opinii publiczności, ale chciał jej narzucić swoją opinię. To też publiczność rozeszła się bez uchwały. Zgromadzenie było zwołane przez Koło tow. nauczycieli szkół wyższych.

□ **Rzeszów.** (Nowe Towarzystwo. — Sprawy szkolne). Piszą nam: Przed kilku dniami, zwołał tutejszy związek nauczycielski, obszerny komitet, celem naradzenia się nad urządzeniem kilku wieczorków, z których dochód byłby przeznaczony na uzyskanie kilku miejsc dla chorych piersiowo w zakopiańskim sanatorium, założonem przez tamtejszą Bratnią pomoc. Komitet zebrał się bardzo licznie (przy współudziale pań), wieczorki owe przyjdą do skutku i nie zasługi-



W Europie

mamy 80 fabryk maszyn do szycia, które wyrabiają maszyny Singera i obrączkowe, a zatrudniają od 500 do 3000 ludzi. — Z tych 80 fabryk wybrałem 2 jako najlepsze na świecie i dostałem zastępstwo na Galicyę. Nie wysyłam agentów!.. Natrętni agenci chodzą po domach tylko z najtańszymi maszynami a sprzedają po wygórowanej cenie, za co dostają 15 zł. od każdej sprzedanej maszyny

Józef Iwanicki

MECHANIK 9798

Lwów — Hotel Żorża.

Proszę żądać pamfletu.



waliby na wzmiankę w pismach, gdyby nie projekt, z którym wystąpił na niem młody, ruchliwy i pracy społecznej oddany dr. Nieć. Zaproponował on założenie w Rzeszowie towarzystwa, którego zadaniem byłoby niesienie pomocy tej młodzieży, która ucząc się przez cały rok o chłodzie i głodzie — niszczy słabe siły, tak iż zwykle z początkiem lata wśród młodzieży zauważa się zawsze kilku lub kilkunastu, przeważnie przez chorobę piersiową zagrożonych, — tem bardziej, że ubikacje, w których mieszczą się sale szkolne, przeobrażone ze starego klasztoru Pijarów, pozostawiają więcej, jak wiele, do życzenia. Są tam podobno niektóre sale, gdzie wilgocią cuchnie, jak rok długi, a mapy, obrazy itp. butwieją na ścianach. Przy silniejszym naporze wilgoci, leje się ze ścian. Władze szkolne są *notu bene* bezsilne wobec tego, gdyż nie rozporządzają ani odpowiednimi lokalami, ani też środkami na zaradzenie złemu. Trudność w sterowaniu nawą gimnazyalną leży jeszcze w tem, iż wskutek wzrostu frekwencji do gimnazjum, musiano utworzyć paralełki w mieście. Lokalu nie można było wynaleźć blisko gimnazjum. Wynajęto więc parę pokoi w zaułku brudnym i wstrętnym na t. zw. Rożance, gdzie również ani uczniowie ani nauczyciele nie mają uczciwego pomieszczenia. Jest to zaułek, w którym ciśnie się uboga i najuboższa ludność żydowska, a podobno znajdują się tam przy szyneczkach i domy podejrzaney jakości. Gorzej z nauczycielami. Ci po skończonej lekcy na t. zw. „Folwarku“ muszą biec na godziny w innych klasach do gimnazjum, a następnie z powrotem. Drogę tę odległą trzeba przebyć szybko, co w dniach słotnych lub mroźnych nie należy do przyjemności a podkopuje i rujnuje zdrowie pedagogów. Chodzą głuche wieści o budowie nowego pomieszczenia dla gimnazjum. Już był upatrzony plac pod budowę i podobno gotowe plany, lecz sprawa poszła w odwłokę.

□ **Nowy Sącz. (Uniwersytet ludowy.)** Tutejszy oddział uniwersytetu ludowego rozpoczyna z dniem 23 bm. szereg wykładów zimowych. W niedzielę dnia 23 bm. w sali „Czytelnia mieszczańska“ mówić będzie Zygmunt Meyer: „O narodowym i społecznym znaczeniu poezji Konopnickiej.“

† **W zatargu z dworem.** W d. 12 b. m. w sądzie okręgowym w Żytomierzu rozpoznawano sprawę 8 włościan, oskarżonych o to, iż, z powodu zatargu z dworem, napadli w nocy na pola na oficjalistę majątku Lachowiec spadkobierców Tereszenki i pobili go tak ciężko, iż ten w kilka godzin umarł. Na zasadzie werdyktu przysięgłych sąd skazał 5 winnych na 8 lat ciężkich robót, 2 na 2 i pół lat rot aresztańskich, a jednego uniewinnił.

† **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Według wykazu ostatecznego studentów uniwersytetu warszawskiego, liczba ich w bieżącym roku szkolnym na wszystkich wydziałach wynosi ogółem 1,338. Wydział filologiczny ma słuchaczy na I—30, na II—12, na III—13, na IV—8, razem—63. Wydział matematyczny: na kursie I—116, na II—27, na III—19, na IV—13, razem—175. Wydział przyrodniczy: na kursie I—58, na II—35, na III—24, na IV—21, razem—130. Ogółem wydział fizyko-matematyczny ma 313 słuchaczy. Na wydziale prawnym: na kursie I—214, na II—100, na III—145, na IV—102, ogółem 501 studentów. Na wydziale lekarskim: na kursie I—148, na II—73, na III—59, na IV—77, V—44, ogółem—401. Farmaceutów jest na kursie I—60, na II—51, oraz wolnych słuchaczy 18. Ogółem liczba słuchaczy w uniwersytecie w roku bieżącym wynosi 1,467.

† **300 kandydatów.** Do jak wielkich rozmiarów dochodzi w Warszawie podaż rąk roboczych, stwierdza zdarzenie następujące. Administracja jednego z noworządzanych teatrów ogłosiła, iż do Nowego Roku będzie potrzebowała sześciu woźnych. W pierwszym tygodniu po ukazaniu się ogłoszenia zgłosiło się na te posady 300 kandydatów.

† **Do seminaryum duchownego w Warszawie** zgłosiło się 40 kandydatów, z których władze rządowe już zatwierdziły 27. Z tej liczby przyjęto na kurs pierwszy (przygotowawczy) 21, kurs drugi (pierwszy filozoficzny) 2, kurs trzeci (drugi filozoficzny) 4. Aspiranci są dalej przyjmowani. Wszystkich alumnów jest obecnie 118, z których 16 ostatniorocznych.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę 22 bm. po raz drugi i ostatni: „Walka kobiet“, komedia w 3 aktach Scribego i Legouve. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę 23 bm. o godz. 3 1/2 popołudniu: „Mam'zelle Marion“, operetka w czterech aktach Roberta Planquette.

W niedzielę o godzinie 7 wieczór (na ogólne żądanie) po raz czwarty: „Marya Stuart“, tragedia w 6 aktach Fryderyka Schillera. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W Poniedziałek 24 b. m.: „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

We wtorek 25 bm.: „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera. Z p. Nowackim w roli Roderyka.

We środę 26 bm. (wznowienie): „Dla szczęścia“, dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego, z panną Bednarzewską i Solską; pp. Solskim i Adwentowiczem w głównych rolach.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

W sobotę 22 b. m.: „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Reginy Pinkertówny. Program: I. I. Beethoven.

Uwertura „Leonora“. 2. Svendsen. Rapsodya norweską nr. 4. 3. Bellini. Rondo z op. „Purytanie“, odśpiewa z tow. ork. Regina Pinkertówna. — II. 1. Massenet. „Scenes alsaciennes“. 2. a) Grieg. Conzone del Solveig, b) Verdi. Arya z opery „Rigoletto“, odśpiewa R. Pinkertówna. — III. Mayerbeer. „Arya do cienia“, z op. „Dianorak“, odśpiewa z tow. ork. R. Pinkertówna. 2. Liszt. Marsz wojenny krzyżacki.

W niedzielę 23 bm.: „Koncert popularny“. Program I. 1. Rossini Uwertura do op. „Wilhelm Tell“. 2. R. Wagner. Dwie przygrywki do opery „Lohengrin“. 3. a) Rubinstein. Adagio b) Haydn. Finał z kwartetu, wykona kwartet (pp. W. Nedela, W. Huml, Fr. Szimunek i A. Spiegler). — II. 1. Beethoven. Symfonia nr. 1 (część 4) 2. J. Raff. Polonez. 3. Czajkowski. „Pieśń bez słów“. — III. 1. Gounod. Potpourri z op. „Faust“. 2. Eilenberg. „Die Wachtparade komi“. 3. Liszt. Rapsodya nr. 2.

We wtorek 25 bm.: „Koncert symfoniczny“. Program: I. 1. Noskowski. „Step“. 2. Massenet. „Scenes alsaciennes“. — II. Czajkowski. Symfonia nr. 6 (Pathétique). — III. 1. Saint-Saens. „Młodość Herkulesa“. 2. Bizet. „Ojczyzna“.

W sobotę 29 b. m.: „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem „Tria holenderskiego“ (pp. van Lier, van Veen, van Bos).

Repertuar teatru ludowego.

W niedzielę 23 b. m. o godzinie 3 1/4 popołudniu: „Mąż z grzeszności“, krotoczwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W niedzielę wieczorem: „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez Franc. Domnika; muzyka Michała Świerzyńskiego.

W poniedziałek 24 b. m. w sali „Sokoła“ w Przeworsku: „Romantyczni“, komedia w 3 aktach E. Rostanda.

We wtorek 25 bm. w sali „Sokoła“ w Rzeszowie: „Troskliwe dusze“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

We środę 26 bm.: „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

We czwartek 27 b. m. w sali „Sokoła“ w Łanucie: „Romantyczni“ E. Rostanda.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W niedzielę 23 bm. o godzinie 3 popołudniu: „Staroświeczyzna“ Kamińskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczór po raz drugi: „Mieszczanie“, M. Górskiej.

○ (s) **H. Modrzejewska** wystąpi dziś po raz drugi w ślicznej komedyi Scribego p. n. „Walka kobiet“, w której z taką wytwornością odtwarza postać hr. d'Autreval. Stara, o papierowych nieco charakterach, ale niesłychanie zręcznie zrobiona komedia, obudziła żywe zajęcie, to też i dzisiaj teatr będzie pełny. Przedstawienie należy do najlepszych na naszej scenie; obok znakomitego gościa błyszczy pani Bednarzewska i p. Kamiński. Szkoda tylko, że rola Henryka została tak fałszywie obsadzona. W tym doskonałym koncercie jest to nuta fałszywa! Jutro wielkie święto dla lubowników wielkiej poezyi i gry klasycznej; pani Modrzejewska gra bowiem Syllera „Maryę Stuart“. Tłumy zapelnia widownię, aby po raz ostatni zobaczyć tę wspaniałą kreację.

W przyszłym tygodniu pojawi się na scenie sławna sztuka Sudermanna p. t. „Gniazdo rodzinne“ (Heimath), w której p. Modrzejewska gra rolę Magdy. Utwór Sudermanna obiegł sceny całego prawie świata, a rola Magdy stała się polem popisu dla najznakomitszych artystek. W Niemczech stworzyła ją pani Sorma; w Ameryce występowały w niej kolejno: pani Sara Bernhardt, pani Duse i pani Modrzejewska. Krytyka przyznała pierwszeństwo naszej rodaczce. Sara Bernhardt nie umiała się wżyć w postać Sudermanowską. Duse, zaniedbując stronę zewnętrzną roli, położyła głównie nacisk na ostatni akt, w którym Magda występuje jako matka; Modrzejewska zaś jest wcielaniem żywym kobiecości w najwyższym słowa znaczeniu. Już w roku 1895 święciła w tej roli ogromny we Lwowie tryumf.

Sztuka Sudermanna jest u nas bardzo popularna; obecnie zostanie zapewne wystawiona w pierwszorzędnej obsadzie, na jaką tylko stać naszą scenę. Majora powinien grać p. Solski, Kellera p. Kamiński, a pastora p. Wysocki. Będzie to zaiste obsada, godna naszego gościa, która zatrze ujemne wrażenie pewnych niedokładności i omyłek, jakie zauważyliśmy w niektórych przedstawieniach ostatnich tygodni.

Po „Gnieździe rodzinnem“ ukaże się Modrzejewska jako Adryana Lecouvreur, a na pożegnanie jako lady Makbet. Dyrekcyja zaprosiła w tym celu p. Żelazowskiego, który świetnie odtwarza Makbeta; inicjatywa w tym względzie p. Pawlikowskiego zasługuje na słowa najwyższego uznania. Takie bowiem przedstawienie Makbeta będzie pamiętną datą w dziejach naszej sceny pod rządami obecnego jej kierownika.

○ **Czytanie w zabawie.** Pierwsza książka do początkowej nauki, przez Maryę Bielską. Lwów. Nakładem księgarni Stanisława Köhlera. Książeczka pod powyższym tytułem stanowi bez zaprzeczenia jedną z najpożyteczniejszych „publikacyj pedagogicznych“ chwili obecnej. Nazwisko autorki, pani Maryi Bielskiej, dobrze znane naszym czytelnikom; artykuły jej wychowawcze, pełne doświadczenia i wiedzy teoretycznej, szczęśliwie zjednoczonej z nadzwyczaj subtelną umiejętnością stosowania teorii do praktyki codziennej, wywoływały nieraz echo wśród publiczności pod formą listów, żądających wskazówek i informacyj. Obecnie pani B. ujęła w kształt książeczki malutkiej całą wiązaną niezmierznie prostych wskazówek, w jaki sposób ułatwić dzieciom, którym już bezcelowa zabawa nie wystarcza, w których budząca się myśl szuka celu, przedmiotów, — w jaki sposób ułatwić im, uczynić pociągającą i zajmującą podstawę fundamentalną nauki szkolnej, jaką jest nauka czytania. Podręcznik pani Bielskiej przeznaczony jest głównie dla młodych matek lub opiekunek, które nie są fachowymi nauczycielkami,

a jednak nie wolone — czy to warunkami zewnętrznymi, czy zresztą chęcią własną — do udzielania dzieciom początków nauki. Chęci mają najlepsze, a przecie jak często, przez brak umiejętności, tracą odwagę same — a dzieci do nauki zrażają! W przedmowie, zasianej istnie złotymi myślami, pani B. wyraża przekonanie, że „więcej jest dzieci źle kierowanych niż niezdolnych“. Więć dla sprostowania owych fałszywych kierunków, wydała powyższe dziełko. Zapowiada nam również cały szereg publikacyi, które objąć mają naukę początków z pisania, gramatyki, rachunków, podając opracowane zadania i sposób objaśnienia. Oprócz książeczek metodycznych, ma pani B. zamiar ułożyć szereg gier kształcących, obejmujących różne działy wiedzy, oraz poznania własnego kraju i narodu. Przy książeczce „Czytanie w zabawie“ wydała autorka tabliczki z literami, tworzące rodzaj loteryjki kształcącej. W rodzinach, które już tę grę zaprowadziły u siebie, daje ona wyniki szybkie i obiecujące. Na św. Mikołaja, na gwiazdkę mamy więc dla działawy naszej podarunek miły, pożyteczny, i czysto „krajowy“, bo nie tylko w języku polskim opracowany, lecz zrodzony w sercu i myśli Polki zacnej i mądrej.

Z sali sądowej.

Przed sądem przysięgłych.

Lwów, 21 października.

(Redaktor przed sądem).

Dr. Stanisław Goliński, instruktor ogrodnictwa dla Galicyi zach., oskarża p. Stanisława Piątkowskiego redaktora „Ogrodnika zawodowego“ o to, że w numerze grudniowym „Ogrodnika“ w artykule p. t.: „Wystawa ogrodnicza w Wiedniu“ fałszywie obwinął dra Golińskiego, jakoby uzurpował sobie ogólne zastępstwo Galicyi na powyższej wystawie, dalej napisał w tym artykule oskarżony, że zarzucił dr. Golińskiemu w oczy łgarstwo, łajdakstwo i szubrawstwo, a ten miał to schować do kieszeni. Nakoniec zarzucił p. Piątkowski w inkryminowanym artykule, że dr. Goliński popełnił nietakt wobec cesarza na wystawie w Wiedniu i że wskutek tego nietaktu miał wywołać uwagę członka świty cesarskiej, iż dr. Goliński jest „ein dummer Herr“. Oskarżyciela prywatnego zastępuje dr. Dwernicki, zaś oskarżonego dr. Bron. Ostaszewski.

Dr. Dwernicki przechodząc poszczególne zarzuty, zaznaczył między innemi, że trudno sobie wyobrazić, aby w świecie cesarskim znalazło się takie ordynarne indywiduum, któreby się odważyło użyć słów takich na dwa kroki od osoby cesarza.

Obronca zaś oskarżonego dr. Ostaszewski, jakoteż oskarżony ofiarował dowód prawdy na podane fakty i zacytował szereg świadków do przesłuchania. Dla powzięcia uchwał w tym kierunku udał się trybunał na naradę i naznaczył 1/2 godziną przerwę.

Po przerwie zabrał głos zastępca oskarżyciela prywatnego dr. Dwernicki i oświadczył, że odstępuje od oskarżenia z powodu ugody, jaka została zawartą w czasie przerwy między oskarżonym a stroną skarżącą. Trybunał przyjął to do wiadomości i uznał sprawę za załatwioną.

(O łąkę.)

Lwów, 22 listopada.

Dwoje oskarżonych, małżeństwo Piotr i Nastusia Medwedzy z Horodzowa zasiedli dziś na ławie przed sądem przysięgłych. On oskarżony o zbrodnię zabójstwa, ona zaś o ciężkie uszkodzenie ciała, jakiego dopuściła się względem rodzonej matki. Sprawa poszła o łąkę.

Gdy Nastusia wychodziła za mąż — matka odstąpiła jej w wianie kawał łąki. Ale wkrótce po wydaniu córki, matka poczuła w sobie sama pociąg do małżeństwa, jako że wdowie smutno samej żyć na świecie — i oddała swą rękę Ivanowi Toganowi. Po wyjściu za mąż jednak Marusi Toganowej zrobiło się zał łąki i chciała ją odebrać córce. Z tego powodu powstawały swary, kłótnie, zaostrowanie się z dniem każdym. Rzecz naturalna, że w obronie żon — sprawa bowiem rozgrywała się najczęściej pomiędzy kobietami — stawali zawsze mężowie i stał spór obszerniejsze zataczał krąg.

Dnia 1-go czerwca b. r. Nastusia, czując się właścicielką łąki spornej — zebrała z niej siano przy pomocy Mikołaja Krywuły i zaniosła do swojej chaty. Dowiedziawszy się o tem Marusia, napadła Krywułę i poczęła go łżyć publicznie. W toku sprzeczki wpadła Nastusia i nie zważając wcale na wzięty krwi, wymierzyła matce kilka razów i to nie ręką ale grabiami. W pomoc Nastce pospieszył Piotr Medwedki, w sukurs Marusce poszedł Iwan Togan. Naraz Medwedki zamierzył się silnie motyką — padł cios i Iwan Togan, ugodzony w czoło — runął bezprzytomnie na ziemię, następnego zaś dnia umarł.

Wynikiem tego nieszczęśliwego wypadku jest dzisiejsza rozprawa. Piotr Medwedki staje oskarżony o zbrodnię zabójstwa, żona jego zaś o ciężkie uszkodzenie ciała. Obojga oskarżonych broni adwokat dr. Zygmunt Mileński. Wprawdzie Nastka nie groziła matce nie uczyniła — odpowiada za ciężkie uszkodzenie ciała, a to z tytułu, że podniosła rękę na własną matkę. Mąż jej tłumaczy się, że nie miał

W niedzielę dnia 23 bm.

i w każdą niedzielę

Koncert muzyki wojskowej

w Restauracji Orłowskiego w Pasażu Mikolaschów

Przyjmuje się zamówienia na wesela, bankiety i zebrania towarzyskie. Convery a 1:10 ct. i 60 ct. — Kolacya z 2 dań po 70 cent, lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

zamiaru zabicia Togana, a tylko chciał go uderzyć po ręce. Niestety chciało, że Togan pochylił się właśnie i cios ugodził go w głowę.

Rada państwa.

(Dep. Słowa Polskiego).

Wiedeń. Prezydent ministrów dr. Koerber będzie dzisiaj na audyencji u cesarza.

Wiedeń. Żądania, jakie uchwalono na zjeździe gospodnio szynkarskim z całego państwa, przyjdą we wtorek pod obrady parlamentu.

Koło polskie.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Dziś w południe zbiera się Koło polskie na posiedzenie. Na porządku dziennym obrad między innymi sprawa cukrowa i żądanie gwałtownie przez Węgry zniesienia tzw. klauzuli winnej, która przez ulgi cłowe umożliwia sprowadzanie taniego a dobrego wina włoskiego do Austrii.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 22 listopada.

Sanatorium dla robotników.

Zakopane. Dziś rano przyszło tu zaproszone liczne grono wybitnych polskich lekarzy, jako komisya, celem obejrzenia sanatorium dla chorób piersiowych. Przybyli z Warszawy: prof. Baranowski, Dobrzyński; ze Lwowa: protomedyk Merunowicz, prof. Bądryński, Antoni Gluziński, Lesław Gluziński; z Krakowa: radca dworu Jordan, prof. Pareński, Domański, Surzycki, Cybulski, Bajwid; z Poznańskiego: Chłapowski, z Cirkvenicy dr. Ebers.

Rano rozpoczęli przybyli zwiedzanie zakładu, przyczem nie szczędzili pochwał dla jego znakomych urządzeń leczniczych i higienicznych; podniesiono, że sanatorium należy do pierwszorzędných zakładów w świecie i znajduje się w najlepszych warunkach klimatycznych. Prace komisji lekarskiej potrwać do późnego wieczora. Wyjaśnień udziela dyrektor Kazimierz Dłuski. Zakład przedstawia się na tle zimowego krajobrazu wspaniale. Poświęcenie jutra o godz. 10 rano.

Namiestnik i marszałek kraj. przybędą tu jutro rano, również prezydent Małachowski, prezes Tow. dziennikarzy polskich Adam Krechowicki prezes rady nadzorczej Konstanty Potocki, liczni goście, dziennikarze z wszystkich ziem polskich.

Depesze z życzeniami powodzenia pierwszemu polskiemu sanatorium nadchodzą ze wszystkich stron.

Strajk aptekarski.

Kraków. Protomedyk Merunowicz bawił tu wczoraj w sprawie zażegnania strajku aptekarskiego. Podobno widoki dobre.

Strajk na weterynaryi wiedeńskiej.

Wiedeń. Studenci cywilni weterynaryi wiedeńskiej, którzy podjęli strajk pod hasłem rozmaitych reform, któreby podniosły ową szkołę, odbyli wczoraj zgromadzenie w sali resursy. Na zgromadzenie to przybyli również liczni posłowie.

Referent słuchacz weterynaryi Salteger domagał się rozłączenia weterynaryjskiej akademii od wojskowego weterynaryjskiego instytutu i przyłączenia jej do uniwersytetu. Jeżeli się to nie stanie, wszyscy cywilni słuchacze pójda sobie do Lwowa, choćby zmuszeni byli nauczyć się po polsku. Zebrani przywitali hucznymi oklaskami zapowiedź ewentualnego przeniesienia się na Akademię weterynaryjską we Lwowie.

Strajki.

St. Etienne. Zastępcy Towarzystw kopalnianych podpisali konwencję, przyjętą przez robotników, w sprawie sądu rozjemczego.

Z parlamentu hiszpańskiego.

Madryt. Izba deputowanych odrzuciła 161 głosami przeciwko 118 wniosek o udzielenie rządowi *votum* nagany; wniosek ten uczyniły wszystkie stronnictwa mniejszości. Przed głosowaniem wyraził dep. republ. Lerrouse ubolewanie, z powodu, że sąd wojenny zasądził 8 robotników którzy pewnego żołnierza zabili, na śmierć, podczas gdy pewien żołnierz, który zabił robotnika, uniknął kary.

Chamberlain a Boerzy.

Londyn. Z ogłoszonej wymiany listów między Chamberlainem a Bothą wynika, że minister pisał do wodza Boerów o przeznaczeniu znacznych sum na obozy koncentracyjne i wspominał o tem, że podczas wojny znaczne sumy wywieziono z Transvaalu zagranicę. Minister spodziewa się, że Botha będzie mu pomocny w wyszukaniu owych ludzi, którym pocięto pieniądze dla przechowania, a które oni teraz powinni zwrócić na wsparcia dla wdów i sierót i ulżenia nędzy.

Rząd angielski pragnie ze swej strony wszy-

stko uczynić, aby zapewnić utrzymanie i wychowanie tym sierotom. Botha odpowiedział, że o wysyłce pieniędzy z Transvaalu podczas wojny nie mu nie wiadomo. Na oświadczenie Chamberlaina, że uchwalenie 3 milionów funt. sz. na wsparcia jest bezprzykładnym czynem w historii, odpowiedział Botha, że wiele innych jest bezprzykładnych czynów w historii. Zresztą był to jeden z warunków pokoju.

Waszyngton. Rząd otrzymał doniesienie, że syn posła Stanów Zjednoczonych w Guatemali Huntera zastrzelił tam pewnego obywatela i schronił się na terytorium poselskie. Wobec tego jest kwestya sporna, czy można go aresztować.

Wildpark. Cnsarz Wilhelm powrócił z Angli.

Po zamknięciu numeru.

Jednodniówka panińska. Dowiadujemy się, że Koło pańien lwowskich, mające zadanie opiekowania się dziećmi bezdomnymi, powzięło myśl wydania jednodniówki w celu pomnożenia swoich funduszy. Na odezwę pańien w literatach odezwano się serce i posypały się jak z rogu obfitości poezye, aforyzmy, obrazki. Warszawa zwłaszcza okazała wiele gotowości. Znajdą się w jednodniówce między innymi: Adam Plug, A. Małeki, Z. Miłkowski, Konopnicka, Żeromski, Chmielewski, Karłowicz, Krechowicki, Matuszewski, Kaspro-wicz, Korzon, Karol Brzozowski, Belza, Choiński, Marrenowa, Jeleńska, K. Gliński i wiele innych głośnych nazwisk. Jednodniówka wyjdzie w początkach grudnia.

Depesze handlowe z d. 22 b. m.

Wiedeń, 22 listopada. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.— Renta majowa 101.—, Węgierska renta koronowa 97'05, Akcje kredytowe 687'25, Kredytowe węgierskie 704.—, Bank anglo-austriack 270.—, Unionbank 530.—, Bankverein 448.—, Laenderbank 387.—, Kolej pań. 693.— Lombardy 69'05 Elbenthal 451 50, Towarzystwo akcyjne broni —.— Akcje tytoniowe 330 59 Alpi-ny 362'50 Rima Muranya 470.—, Prager Eisen 1430.—, Losy tureckie 112.—, Ruble 252'75, 20-franków —.—, Boden-Credit —.—, Tramwaye —.— Akcje gal. Banku hip, —.— 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —.— 4% Listy zastaw, Banku kraj. —.—, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.—.

Uspokojenie silne.

Berlin, 22 listopada. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 210 63, Disconto Commandit 187'10.

Uspokojenie silniejsze.

Wiedeń, 22 listopada. (Gielda zbożowa).

Pszenica na wiosnę 7'73 do 7'74, Żyto na wiosnę 6'88 do 6'89, Kukurudza na listopad 0.— do 0.—, na maj-czerwiec 0.— do 0.—. Owies na wiosnę 6'88 do 6'89, Rzepak na styczeń-luty 0.— po 0.—, na sierpień-wrzesień 0.— do 0.—, Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0.— do 0.—.

Uspokojenie spokojne.

Pięknie, zimno

Budapeszt, 22 listopada. Pszenica na kwiecień od 7'63 do 7'64, Żyto na kwiecień 6'82 do 6'83, Owies na kwiecień 6'88 do 6'89, Kukurudza na maj od 5'79 do 5'80, Rzepak na sierpień od 11'90 do 12'—.

Oferty na pszenicę mierne.

Chęć kupna ograniczona.

Uspokojenie spokojne.

Zimno

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Fularowy jedwab

od 60 ct. do złr. 3'65 za metr,

jakoteż „jedwab Henneberga“ czarny, biały i kolorowy na bluzki i suknie od 60 cent. do 14 zł. 65 ct. za metr. **Absolutnie wolne od cła**, gdyż za ofrankowaną przesyłką materyj, płacę cło w mojem własnem biurze cłowym na austriackiej granicy

Ślubny jedwab . . . od 65 ct. — zł. 14'65

Jedwab damaste . . . „ 65 „ — „ 14'65

Jedwab bast, za suknię „ 8'65 zł. — zł. 42'75

Balowy jedwab . . . „ 60 ct. — „ 14'65

Jedwab Grenadin . . . „ 80 „ — „ 7'65

za metr. — Wzory odwrotnie. — Podwójne porto do Szwajcaryi. 329 5

G. Henneberg, fabrykant jedwabiu

5242 (c. k. nadw. dostawca) Zurych.

Dr. ROICKI

najstarszy specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób pęcherzowych i kobiecych krosty, plamy, piegi, liszaje, szorstkość skóry i czerwoność nosa usuwa się skutecznie. (Jego poradnik [książka] kosztuje 1 zł. 20 ct.) — Ordynuje od 9—11 rano i od 4—6 p. po-łudniu, przy ul. Zimorowicza 1, 5 10994

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Józef Czaczkowski 10765

ordynuje 1/29 — 1/210 i 3 — 5 ulica Kopernika 1. 7.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym biog. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier, przy ul. Kopernika 1. 8, i p. 10192
Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Dr. Zofia Moraczewska 9178

po powrocie z Francensbadu ordynuje w chorobach kobiecych od g. 3—4, ulica św. Mikołaja 19, I.

Dr. Mintz, dentysta

ordynuje Akademicka 3. Szczęki na złocie, w kauczuku i bez płyty. Plomby porcelanowe. (0906

DYPLOMOWANA POŁOŻNA

Wiktorya Libańska

Ul. Ossolińskich 1. 11. 9197 5

Sanatorium

dla chorych piersiowych
w Zakopanem.

Przyjmuje chorych od 1. listopada. Prospekty na żądanie franco. Adres: Dyrekcya: Dr. Kazimierz Dłuski w Zakopanem. 9467 7

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera

Lwów — Marcina 29, 6314

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.



„THE GRESHAM“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie

zostaje pod kontrolą austriackiego i angielskiego rządu.

Depozyt kaucyjny Towarzystwa złożony w c. k. rządowej kasie centralnej w Wiedniu, jako fundusz gwarancyjny dla ubezpieczonych w Austrii, wynosił na dniu 1 lutego 1902 r. **koron 23,037.438-10**

Prospekta i taryfy dostarcza darmo i oplatnie.

Filia dla Austrii w Wiedniu

I. Giselastrasse 1, (we własnym domu Towarzystwa) i generalna Agencya we Lwowie, Brajerowska 7.

Towarzystwo chętnie przyjmie osoby zdolne na akwizytorów pod korzystnymi warunkami. (989

Nie kupujcie mydeł z niemieckich fabryk!

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“

wyrabia bardzo higieniczne i przyjemne w użyciu mydła toaletowe: — Mydło imci pana

Zabłockiego

lepsze 1 korona — tańsze 40 hal.

Mydło Na Ha-Ka-Te

bardzo dobre a zarazem najtańsze mydło toalet. 30 h

Mydło do golenia uznane przez pierwszorzędną firmę fryzjerską jako lepsze od wszelkich wyrobów obcych 1 k. 20 kg.

Atrament antracenyowy, alizarynowy, do kopiowania

— Ceny zwykłe. — 5214

Biura: Główny skład hurtowny: Lwowska Fabryka chemiczna „TLEN“, pasaż Mikolascha 1 p, telef. 258.

Uwaga: Osoby życzące sobie wziąć udział w naszym przedsiębiorstwie, winny zgłosić się do Dyrekcji Udział jeden kosztuje 200 k., może być spłac. ratami

Wielmożni P. T. Panowie

Mojesz Weireb (może Weinreb?), kupiec A. Wolf i inni autorowie korespondencyi Słowa Polskiego z 21 b. m. we Lwowie, Krakowie lub gdziekolwiek jesteście!

Raczie łaskawie podać dokładny Swój adres. Niech świat wie, gdzie mieszkają szlachetni Żydowie-Polacy, palający szlachetnym gniewem, zaci ni wrogowie hakaty-zmu, gdzie szukać ma opiekunów, ordonników i rzecz-ników języka polskiego. Raczie wszem wobec i kaźde-mu z osobna wyjawić w którejkolwiek gazecie tajemnicę, gdzie są owi kandydaci na profesorów do zakładu dla nauczycieli religii mojeszowej — gdzie oni są ci kandydaci, nie Niemcy, lecz wybitne siły pedagogiczne, które przeszło (?) 20 lat chlubnie pracują w szkołach średnich, wzbogacili (?) literaturę pedagogiczną cenne-mi (?) dziełami, władają wybornie językiem ojczystym i są wiernymi synami Polski a... zarazem posiadają taką wiedzę judaistyczną, że mogliby ze skutkiem w takim zakładzie uczyć? Nie chowajcież Panowie światła pod korzec; dajcie o tem znać bądźto Przełożeniu Zboru izraelskiego lub najwyższej naszej Magistraturze szkolnej, a odkrycie się sława jako szlachetni Żydowie-Polacy, dbali o dobro sprawy publicznej. W imieniu wielu prosi Wielm. P. T. Panów o to

11080 2

Wierny syn Polski.

Kawiarnia Belle-Vue

dzisiaj i codziennie wielki
koncert kapeli dam-
skiej pod nazwą:

dyrygentka p. HERMINA, dyr. J. A. PECHOTSCH.

„HUMOR“

Początek o 9 wieczorem.

Wstęp wolny!

Dział ekonomiczny.

Jeszcze w sprawie opłaty od spirytusu do palenia, wprowadzanego do Lwowa.

Miasto Lwów z opłat za wprowadzany spirytus denaturowany, ma dochodu 27.000 koron rocznie, i to jest powodem, że kiedy za rogatką płacimy za 1 litr 90 procentowego spirytusu 44 grosze, to we Lwowie cena podnosi się do korony, lub 1 kor. 4 hal. wobec czego w zastosowaniu tego tak w innych krajach rozpowszechnionego taniego i wygodnego materiału do gotowania, nie mówię już o zastosowaniu do oświetlania, mowy być nie może a przecież to rzecz doniosłego znaczenia szczególnie dla biedniejszych osób i rodzin, liczących się z każdym wydawanym groszem.

W Berlinie w 1901 roku sprzedano 55.000 lampek spirytusowych do palenia jedno- i dwupłomiennych. We Francji olbrzymie ilości tych małych a tanich przyrządów do gotowania się rozchodzi. Ale bo też w Berlinie i innych miastach niemieckich 1 litr 90° spirytusu do palenia kosztuje 25 fenigów a 95° jest w cenie 30 fenigów (t. j. 20 centów prawie). We Francji 1 litr kosztuje 40 centim. a w 5-ciu litrowych fiaskach 35 centimów.

Gdyby zniesiono opłatę miejską (a i rząd obniżył koszt denaturacji i inne) to użycie spirytusu do ogrzewania zarazy się rozpowszechniło. Zarobiliby na tem blacharze, robiący lampki nowych udoskonalonych systemów, kupcy, sprzedający masami denaturowany spirytus, właściciele gorzelni i rafinerzy, mając ułatwiony zbyt spirytusu nadkontyngentowego, zyskaliby zdrowie biedniejszych, łatwiej i taniej ciepłą strawą w domu a nie w szynku odżywiać się mogących, nie chodziliby dzieci biedniejsze bez śniadania do szkoły; zdrowotność miasta z pewnością by zyskała.

Ale przychodzi tu jeszcze jeden bardzo ważny wzgląd, który też podnieść należy. Denaturowany spirytus ma jeszcze inne różne zastosowania techniczne, między nimi do ogrzewania żelazek, do prasowania bielizny, ale co ważniejsza do wprawiania w ruch małych motorów i dla nich, w Niemczech, dostaje się spirytus benzolem denaturowany po 15 fenigów litr. Motory te są już bardzo udoskonalone i rozlicznym mniejszym przemysłowcom są nadzwyczajną pomocą do umożliwienia taniej produkcji. Wygodne w użyciu i w każdej chwili w przeciągu 2—3 minut, w ruch wprowadzić się dające, tanio dostarczają siły mechanicznej. Produkcja siły 1 konia na 1 godzinę kosztuje przy motorze spirytusowym 7-2, benzynowym 8-96 a naftowym 8-4 fenigów.

Motory spirytusowe konkurują z benzynowymi i obecnie starają się tak je konstruować, aby mogły służyć do spirytusu lub benzyny, w miarę tego co tańszem się okaże.

W innych krajach Austrii cena spirytusu do palenia (na 1 litr 90°) w detalicznej sprzedaży wynosi 36 gr. (18 centów), a przecież ją za nadto wygórowaną uważają.

W roku 1901 sprzedano w Berlinie (Centrale

für Spiritusverwertung) 55.000 lamp spirytusowych do gotowania przeważnie jedno płomiennych a spodziewają się zbytu 20—40.000 żelazek do prasowania także spirytusem opalanych. Wogóle w Niemczech 116.000.000 litrów spirytusu zużywa się rocznie do celów technicznych. We Francji objawia się także ruch na tem polu niezwykle ożywiony. W 1890 zapotrzebowano do opalania i oświetlania 4.130.000 litrów spirytusu, a w 1901 doszła ta cyfra do 15 milionów litrów.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 21 listopada.

Ponieważ w państwie nieprawdopodobieństw, jakim jest monarchia austriacka, dzieją się rzeczy, o których, jak mówią, i filozofom się nie śniło, przeto nie może targ tutejszy przejść do porządku dziennego nad wentylowaną obecnie, jak twierdzą, na serwo sprawą znalezienia ostatecznego porozumienia między najsprzeczniejszymi stronnictwami w tym celu, aby parlament uczynić zdolnym do istotnie produktywniej pracy legislacyjnej. Pogłoski odośnie, co bez zastrzeżenia przyznać należy, nie znachodzą wprawdzie zbyt wielu miar na giełdzie, która w tym kierunku ma wszelkie powody do skrajnego niedowiarstwa, w każdym jednak razie oddają one tę przysługę, że chwilowo wpływają uspokajająco na umysły spekulacji i bodają na jakiś czas ubezwładniają najskuteczniejszą dotąd broń w rękach partii zniżkowej.

Że znalezienie takiego *modus vivendi* równałoby się niemal zupełnej rewalidacji podupadłego targu wiedeńskiego, to chyba nie ulega żadnej wątpliwości, ale przesadna nawet ostrożność nie zawadzi, jeśli się wspomni tyle nieudanych, choć w najlepszej chęci podjętych prób. Dlatego też targ przestał tylko na komentowaniu tych wieści, wstrzymał się jednak całkowicie od ich eskontowania w drodze praktycznej i to tak dalece, że jak twierdzą znani „najstarsi ludzie“ nie zdarzył się jeszcze na tutejszym targu dzień, w którym stagnacja w interesach mogłaby być przybrać tak znaczne rozmiary. W największej części efektów nie zanotowano żadnego zamknięcia, a sporadyczne całkiem zlecenia odnosiły się prawie wyłącznie do kredytów staatsbanków i alpinów.

Niemniej zakończono rzekome obroty wusposobieniu choć bardzo cichem, ale daleko pewniejszym, niż to się zdarzało w ostatnich dniach.

— Eksport Austrii. Podług statystycznego wykazu obrotu handlowego między Austrią a Węgrami w październiku b. r. eksport Austrii do Węgier wynosił 88.4 milionów koron, o 8.7 mil. więcej niż w październiku roku zeszłego, import zaś z Węgier do Austrii 100.9 mil. kor., o 10.7 milion. więcej w porównaniu z październikiem zeszłorocznym. Bilans przeto handlowy wobec Węgier wykazuje w tym miesiącu passivum 12.5 mil. k., gdy w r. ubieg. wykazywał passivum 10.5 mil. Prowizoryczny bilans handlowy od stycznia do października b. r. włącznie wykazuje dla Austrii saldo czynne 7 mil. koron, w roku zeszłym wykazywał w tym samym czasie saldo czynne 1.6 mil. koron.

— Kolej Tarnów-Szczucin. Piszą nam z Tarnowa: (Er) Dn. 8 b. m. odbyło się w Dąbrowie zgromadzenie, na którym br. Jan Konopka zwał sprawę z obecnego stanu rokowań dotyczących budowy linii Tarnów-Szczucin. W następstwie tego sprawozdania Rada nadzorcza, zebrana w pełnym komplecie, przyjęła oprócz pierwotnego zobowiązania, gwarancję 4 proc. dochodu od brakujących do sumy pół miliona koron 39.000 kor. Pół miliona k. bowiem miał złożyć powiat dąbrowski i interesanci, jako szóstą część ogólnej sumy wydatków budowy tej kolei. Powiat dąbrowski zrobił więc wszystko, czego ustawa odeń żądała, kolej teraz na Wydział krajowy i ministerstwo kolejowe. Jeżeli obie te władze dopełnią, co należy, będzie z wiosną 1903 budowa kolei Tarnów-Szczucin rozpoczęta.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 22 listopada.

Dziś uctujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7.50 do 7.75. Pszonica nowa od 7.25 do 7.50. Żyto gotowe od 6.30 do 6.50. Żyto nater od 6.20 do 6.50. Owies obrobiony gotowy od 6.10 do 6.25. Owies obrobiony na terminie od 5.75 do 6.10. Jęczmień pastewny 5.25 do 5.50. Jęczmień browarniany 5.75 do 6.25. Rzepak nowy 9.00 do 9.30. Liniarka 8.25 do 8.75. Groch pastewny 6.25 do 6.50. Groch do gotowania 7.50 do 9.50. Wyka 5.25 do 5.75. Bobik 5.75 do 6.25. Hreczka 0.10 do 0.15. Kukurudza nowa 6.25 do 6.50. Kukur. stara od 0.10 do 0.15. Chmiel za 56 kilo od 1.10 do 1.20. Konieczyna czerw. nowa od 65.10 do 75.10. Konieczyna biała od 75.10 do 90.10. Konieczyna szwedzka 1.10 do 1.20. Tymotka 22.10 do 28.10. Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 15.50 do 15.75. Spirytus paritas Tarnopolelskontyngentowy 7.50 do 7.75. Uspokobienie stale dobre.

Kacik humorystyczny.

Z doświadczenia.

— Czy pan już obznajomiony z branżą porcelany? — zapytuje kupiec kandydata na subiekta.
— Nie panie, ale zdaje mi się, że wywiążę się z zadania nie gorzej, jak każdy inny.
— No więc cóżbyś pan, dajmy na to, zrobił, gdyby się panu przytrafiło stłuc kosztowny wazon?
— Złożyłbym starannie wszystkie kawałki i czekałbym cierpliwie, dopokądby jakiś bogaty klient go nie potrafił.
— Przyjmuję pana! A teraz niech mi pan powie, jak się pan tej sztuczki nauczył, nie będąc fachowcem?
— Sam byłem kiedyś „bogatym klientem“.

Ojciec: Przyznaje, że twój narzeczony ma ładne dochody, ale ma za to ogromnie kosztowne zachcianki.

Córka: Jakże mianowicie kosztowne zachcianki?
Ojciec: W pierwszym rzędzie ciebie.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

66

C. H. A. U. C. H.

Tajemnica pewnej rodziny polskiej.

Z oryginału duńskiego przełożyła

JÓZEFA KLEMENSIEWICZOWA.

(Ciąg dalszy).

W wigilię zabawy przyniósł wspaniały kostium, a rozłożywszy go przed Leontyną, rzekł:

— Oto piękny i odpowiedni dla pani strój, proszę wystąpić w nim przez wzgląd na mnie.

Leontyna wzbraniała się, lecz w końcu sama przyznać musiała, że starosta okazał dużo smaku w wyborze tualety.

Ojciec nie mógł jechać razem z młodymi, a że nie wypadało, aby pojechali sami, powierzył ich opiece sąsiadów.

Na krótko przed wyjazdem weszła Leontyna do salonu. Smukła, dziewczęca postać ładnie wyglądała we wspaniałym, myśliwskim stroju: nad piękną głową błyszczał półksiężyc.

— Rzeczywiście tak musiała wyglądać dziewczęta bogini — odezwał się starosta, całując rękę Leontyny.

Ta zaplamiwszy się zarzuciła szybko na siebie sobolową narzutkę. Wtem dały się słyszeć podjeżdżające sanki, a jednocześnie zjawił się major Zeitner.

— Złapaliśmy mnicha — szepnął do ucha staroście — zwabiliśmy go niby do konającego. — To powiedziawszy, wbiegł do pokoju Litowskiego, a cała ruszyła w drogę.

Wojciech usiadł za Leontyną. Był to początek grudnia, noc jasna, gwiazdzista. Z lasu dochodziło

wycie wilków i krzyk lisa, a odgłosy te stanowiły dziwną mieszaninę z brzękiem dzwonek. Serce Wojciecha biło mocno, bo, chociaż jedne sanki były przed nimi, drugie za nimi, zdawało mu się, jakoby był sam na sam ze swoją ubóstwianą, którą dobrze widział, a tak blisko niej się znajdował, że ilekroć się obróciła czuł jej oddech.

Początkowo milczeli oboje, nakoniec odezwała się Leontyna:

— Po co pojechał mój brat do Warszawy?

— Zbadać sytuację.

— I może zabić tyrana, nieprawdaż?

— Czy pani uznaje to zabójstwo?

— Nie, ale mogę kochać zabójcę.

Znowu zapanowało milczenie, poczem rzekł Wojciech:

— Gdym panią ujrzał po raz pierwszy, nie przypuszczałem, że w pani tleje taki ogień.

— Sądził pan, że jestem obojętna i zimna?

— Panią widocznie zapoznawano często?

— Tak, od dzieciństwa — odrzekła głosem miększym niż zwykle. — Matka odumarała mnie, gdy miałam lat dziewięć. Pamiętam, jaka to była dla mnie boleść, a przecież nie mogłam żalu mego okazać. W nocy tylko płakałam i modliłam się, aby mnie Pan Bóg zabrał do mojej mamy. Te godziny nocnej samotności napępiały mnie odwagą, a za dnia pociechą moją była świadomość, że istnieje tajemnica między mną a Bogiem, której nikt nie zna, a im bardziej mnie gawił, tem bardziej zamykałam się w sobie.

Leontyna parta była widocznie dziwną potrzebą zwierzenia się, a w Wojciechu znalazła chętnego słuchacza, któremu się zdało, że spadła tajemnicza zasłona i mógł zajrzeć w głąb duszy pełnej nieocenzurowanych skarbów.

I czy ta cicha noc zbudziła śmiałość młodzieńca, czy nieczucia jego były tak silne, że przy najdrob-

niejszej sposobności wydobywały się na zewnątrz. faktem jest, że nagle zaskoczył Leontynę wyznaniem swojej miłości. Ona milczała, jakby tonąc w zadumie.

W połowie drogi do pałacu Laryńskiego stała mała kapliczka, latem napół ukryta w krzakach, pod którą kryją się drogi. Gdy się do niej zbliżyli wyjrzał właśnie księżyc i oświetlił kapliczkę i gościniec. Wtem ujrżeli na nim czarną kibitkę, mknącą jak strzała w otoczeniu kilku jeźdźców. Mignęła ona przed oczyma naszych znajomych, jak senne widziadło.

— Co to było?

— Kibitka — odparła Leontyna.

— Dostrzegłem w niej jakiegoś mężczyznę, możeby dało się go jeszcze odbić?

— Jesteśmy za słabi, a zresztą już są za daleko... Póki kibitki krążą po naszych drogach, nie powinniśmy o niczem innem myśleć tylko o nieszcześliwej ojczyźnie — dodała poważnie.

Wojciech uznał, że miała słuszną, spostrzegł sam, że nie była to chwila odpowiednia do oddawania się miłości.

Podjeżdżali pod zamek, rzęsiście oświetlony. Muzyka rozbrzmiewała z sal, na podwórzu stało już mnóstwo sań, a ustawicznie nowe nadjeżdżały.

Gdy znajomi nasi weszli na salę, powitało ich mnóstwo osób. Rozmaitość kostymów nie była zbyt wielką, snać większa część gości zajęta była poważnymi myślami, brakło im swobody ducha, potrzebnej do lekkiej zabawy. Wiele osób było w zwykłych dominach, inni w narodowych strojach; tualety pań odznaczały się bogactwem klejnotów.

Niektóre maski charakteryzowały ogólny nastrój, to kokardą trójkolorową, to chusteczką, lub wstążką trójbardwą.

(C. d. n.)

WELNY,

Jedwabie, Plusze. Aksamity, Flanele, Barchany i wszelkie przybory do kra-
wieczyny, jakoteż Portyery, Story, Kapy na łóżka i stoły, pluszowe i wel-
niane poleca **po cenach najtańszych i stałych** nowootworzony
magazyn

A. Wang

L w ó w

ulica Halicka liczbą 18.

10395

Przedpłata kwartalna zamało ogłoszenie około 5 cm. kwadratowych
1 raz tygodn. (18 ogłoszeń) Kor. 6
2 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 12
3 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 18

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja „SŁOWA POLSKIEGO“.

Atrament.
Atrament antracenyowy, alizarynowy, kopiowy, wyrabia i poleca
Lwowska fabryka chemiczna „T L E N“
Lwów, Pasaż Mikołascha I. p., I. sch. Fabryka: Zamarstynów.
Czapki i kapelusze.
Tomasz Sapak, Przemysł, fabryka czapek i czak wojskowych, i wszelkich przyborów dla c. i k. wojska.

Mechaniczno i artystyczno ślusarskie pracownice.
Fr. Rychnowski, inżynier-mechanik, biuro techniczne i warsztat mechaniczny, Lwów Chorażczyzna 15, urządza centralne ogrzewania i t. p.
Antoni Luc'wik Karaś w Stanisławowie, Gazowa 41, warsztat mechaniczno-ślusarski, wiercenia studzien.

Mechaniczna i artystyczna ślusarnia
Władysława Iwanow
stypendysty Wydz. krajowego, Lwów, Żółkiewska 69, po wrocie do kraju wykonuje wykonuje specjalnie schody okrągłe, kute, schody żelazne, świetniki dachowe, windy na drzewo, oraz wszelkie roboty artystyczno-ślusarskie i budowlane 10604

Ważne dla PT. Myśliwych!
Bolesł. Jankowskiego
pracownia rusznikarska, sprzedaż broni i przyborów we Lwowie, Czarnieckiego 1. 2. — Wszelkie reparacje przyjmuje się pod gwarancją. Na żądanie cenniki gratis i franco. Starą broń kupuje, płacąc gotówką. 10629 P

Drukarnie.
Drukarnia
Słowa Polskiego
We LWOWIE
Chorażczyzna 17—19
= wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące szybko i po umiarkowanej cenie. =

Pudełka.
Pudełka i bonbonierki cukierskie w wielkim wyborze, poleca fabryka pudełek Olgi Głowackiej, Lwów, Piarska 17. 10943 26

Mydło.
Lwowska fabryka chemiczna
„TLEN“
Stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką wyrabia
Opatrunki, Plastry, Mydła lecznicze i natłuszczone benzoosowe, boraksowe, dziegciowe, formolowe, kamforowe, lanolinowe, naftowe, siarkowe, sublimatowe, wazelinowe, żółciowe i t. d.
Mydła toaletowe.
Specjalność:
Mydło Imci Pana Zabłockiego.
Mydło NA HA-KA-TE
Fabryka: Zamarstynów (obok rogatki)
Biuro: Lwów, Pasaż Mikołascha I. piętro I. schody

Papieru fabryki.
Fabryki papieru maszynowego Braci Fiałkowskich
w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, koncepcyjnego, kolorowego itp. Dostarczają papieru gazetowego dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Kurjera lwowskiego, Słowa Polskiego i w. i. — 10608

Obuwia pracownice.
— Odznaczony złotym medalem. —
LEON NOWOSAD
ortopedysta 10645
Skład obuwia specjalny wyrób abystrywy we Lwowie, w pasażu Mikołascha Absoluwent c. k. muzeum przemysłow w Wiedniu.
Możliwie tanio.

Tkactwo.
Wszelkie tkaniny
własnego wyrobu — ciężko czysto lniane z najlepszych gatunków przędzy
jako to: Weby z apreturą i bez, płótna od najgrubszych do najcieńszych zwykłej i podwójnej szerokości od 80 do 200 ctm., dymy, chusteczki białe i kolorowe, obrusy i serwetki, drelichy, płócienniki kolorowe i szeltery w różnych deseniach, barchany, szewcety (zeugi) na ubrania męskie, damskie i dziecięce letnie i zimowe itp. 10624 P
Mieczysław Gonet
w Korczyni, obok Krosna.
Cenniki i próbki franco.

Jedyny we Lwowie Magazyn gotowych ubrań, wyrobionych w kraju

po cenach najprzystępniejszych

Ilia Związku handl. przemysł. katolickich krawców z Krakowa

zatrudnia i organizuje majstrów i czeladników krawieckich lwowskich
plac Halicki 7, róg pl. Bernardyńskiego, gdzie Centralna kawiarnia

Zamówienia wykonuje się pierwszorzędnymi siłami fachowymi po cenach najumiarkowanych.

10896 3

SUCHARKI ROBIN

(mleko-białko)

znakomicie polecane przez wybitnych lekarzy, jako najdoskonalsze i lekko strawne pożywienie dla cierpiących na żółtek, rekonwalescentów, dzieci i niemowląt. 1 paczka (1/4 kg) 80 halerzy. Do nabycia w aptekach, drogueryach lub wprost z apteki. Od 4 paczek poczynawszy franco do każdej stacji pocztowej za zaliczką. Proszę żądać broszury gratis i franco.

Wiedeńska fabryka chleba M. CABEK SOHN,
6182 Wien X., Laxenburgerstrasse 28.



W życiu nie zdarzy się więcej kupić! 400 procent taniej.
Każdy oszczędza zhr. 24, przy sprowadzeniu mojego doskonałego i wszędzie wypróbowanego **FONOGRAFU** Spiewa, mówi, śmieje się, gra rozmaite polskie pieśni i jest nieporównany przy wszystkich zabawach jako materiał zabawowy. Dostarcza ten fonograf, który dawniej kosztował 30 zł., teraz po cenie w świecie kupieckim dotychczas niebywałej tylko zł. 6 z opakowaniem i dodaje do tego jeszcze bezpłatnie walce. Dalsze walce kosztują tylko po 75 ct — Wysyłka tylko za pobraniem albo za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przez międzynarodowe biuro eksportowe M. B. Bravmann, Kraków. 10822 1



HAYA antiseptyczny past

— dla niemowląt i dzieci —
jest najlepszą i najskuteczniejszą podsypką.
Do nabycia we wszystkich aptekach

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Halicka 11,

w Krakowie Sukienice I. 20, w Przemyśle ul. Franciszkańska I. 24

poleca:

niezawodne i niezrównane w swych skutkach MYDŁA LECZNICZE

odszczególnione licznymi medalami zasługi za swe znakomite własności.

Mydło białkowe, używane przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry i nadaje twarzy aksamitną miękkość.

Mydło boraksowe, wpływa bardzo korzystnie na skórę, dokładnie wyczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw piegom i zgrubieniu naskórka.

Mydło kamforowe, usmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, twarzy i rąk.

Mydło kamforowo-siarkowe, kawałek

Mydło karbolowe i mydło karbolowo-piaskowe, do mycia rąk, dla p. p. lekarzy i akuserek, kawałek

Mydło kreolinowe, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, trądziki kawałek

Mydło siarkowe, z wielkim powodzeniem używane do zniszczenia pryszczów i węgry na twarzy i wszelkich wyrzutów na skórze

Mydło siarkowo-smolowe, przeważnie bywa używane na świerzby. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przeciw tej słabości, kawałek

Mydło smolowo-glicerynowe, jest pod każdym względem jednym z najlepszych desinfekcyjno-hygienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczejacą własność, znakomitą oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnym, kawałek

Mydło smolowe, usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie, kawałek

Mydło tymolowe, znakomicie oczyszcza skórę ze wszelkich wyrzutów i usuwa łupież z głowy

Mydło taniowe, z gliceryną jest niezrównanym środkiem, przeciw poceniu się głowy rąk i nóg

Dla odbiorców hurtownych znaczny rabat.

10771 ?

Maczka żużlowa Thomasa

Mamy zaszczyt donieść naszym Szanownym Odbiorcom, że od 1 stycznia 1903, w obrębie austro-węgierskiej monarchii z Bośnią i Hercegowiną nie będziemy korzystali z dotychczasowego pośrednictwa

Biura sprzedaży maczki fosfatowej Czeskich hut Thomasa w Wiedniu
lecz będziemy naszą maczkę fosfatową Thomasa z gwiazdką bezpośrednio sami oferowali i sprzedawali.

W sprawie dostawy tejże maczki do Galicji, Bukowiny i Bielska upraszamy odońsie się do naszego 10871 2

Jeneralnego reprezentanta

p. Józefa Karracha

Lwów, Jagiellońska 22.

Fabryki fosfatów Thomasa, stow. z. z ogr. p.
Berlin W. 35, Karlsbad 17.



Do kwestyi nawozowej!

Maczka Thomasa z gwiazdą
jest najlepszym i najtańszym nawozem, zawierającym kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, konieczy, kartofli, rzepy, na łąki i pastw.

Maczka Thomasa z gwiazdą
działa również szybko iownie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magnezyi, przy o wiele niższej cenie.

Maczka Thomasa z gwiazdą
sprzedaje się z gwar. zawart. kwasu fosforowego rozpuszczal. w kwasie cytryn. i mialu, a odprędawcy dostarczają jej po oryginalnej cenie.

Maczka Thomasa z gwiazdą
pakuje się w plombowanych workach, na których oznaczoną jest zawartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).

Przestrzega się przed zakupnem towaru posiedniejszego.

Precz z obcymi fabrykatami!
Cykoryę krajową we wszelkich gatunkach
 pod gwarancją prawdziwości i najlepszej jakości
 poleca
Fabryka surogatów kawy J. br. Romaszka
w Horodence.
 Żądajcie we wszystkich handlach tylko cykoryi
 z Horodenki! 9888 52—

Węgiel salonowy płukany
 z dostawą do domu w workach plombow.
 poleca najtaniej 9905 12-4
JAKÓB FELTEN.
 Kazimierzowska 51 i Bernsteina 9. Tel. nr. 539.

Bogaty zbiór w r. 1902.


 spowodował nas do korzystnego za-
 kupna nadzwyczaj wielkich zapasów
 towarów i jako stara renomowa-
 nana i z taniości znana firma, po-
 lecamy nasz wielki świeży transport
 wszelkich możliwych gatunków dy-
 wanów ściennych, salonowych, do
 jadalni i do kościołów, dalej portyer,
 firanek, kap na stoły i łóżka, der-
 na na konie i koców do podróży, cho-
 dników wełnianych jutowych i ko-
 kosowych, cerat i linoleum, materij
 na meble i różnych przedmiotów
 dekoracyjnych po nadzwyczaj niskich cenach. Mnóstwo re-
 sztuk chodników, materij na meble oraz wysortowane dywa-
 ny i franki niżej cen kosztu.

Pod dogodnymi warunkami
 przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym 8332
ulgi w spłatach wedle umowy.
 Na prowincję wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko
 Listy i zamówienia należy adresować:
Zarząd wiedeńskiego Magazynu
„AU LOUVRE“
 Lwów, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmanna).

Znane najszlachetniejsze
jabłka tyrolskie
 jakoto: 5673
 Kosz 5 kg. tzw. edelrot zł. 1.60
 „ 5 „ „ rozmarynek „ 1.80
 „ 5 „ „ taffetowe „ 1.50
Marony tyrolskie
 5 kg. złr. 1.60.
Pigwy tyrolskie kosz 5 kg. złr. 2.20
 wraz z opakowaniem wysyła handel delikatesów
Fryderyka Schleichera
 we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 2.

Dom importowy TERESY RAWICZ — Triest
 wysyła pocztą opłatnie 48/4 kg. netto Kawy niepalonej naj-
 lepszej: Santos prima k. 10-92 — Perłówka prima k. 12-89
 Złota Jawa prawdziwa k. 14-25 — Ceylon specjalność 14-44
 Ceylon plantacya najprzedniejsza k. 15-96 — Mocca arabska
 najlepsza kor. 14-82. — Herbaty rozmaite najlepszej jakości.
 Cenniki darmo i opłatnie. Korespondencya w języku polskim.
 Wyciąg z otrzymanych uznań: Kawę 5 kg. otrzyma-
 ną stamtąd odebrałem. Przekonałem się, że jest lepszą i tro-
 chę tańszą niż z Altony z Niemiec. Za łaskawą sumienną
 przesyłkę, za polską korespondencyę, dziękuję. Skawina 21
 kwietnia 1902. Cichoński Jan, obywatel. — Ponieważ kawa,
 którą otrzymałem przed dwoma miesiącami, okazała się bar-
 dzo dobrą, przeto proszę o ponowną przesyłkę, za poprzednią
 przesyłkę bardzo dziękuję, Lwów, 28 stycznia 1902. Aleks.
 Dreżepolski, prof. ek. sem. m. — Pani Kisielkova rekomen-
 dowała mi adres Pani, chwaliła wszystkie doborowe towa-
 ry, Lwów, 28 stycznia 1902. Tadeusz Mięczyński. — W do-
 tychezasowych towarów jestem bardzo zadowolona, Lwów, 8
 lutego 1902. Marya Mięczyńska. — Kawę otrzymałem — do-
 bra. Bojimir Eminowicz w Równem. — Przysłana kawa
 bardzo dobra, Kliko p. Komarno 15 marca, Edward Dudziń-
 ski. — Otrzymałem kawę i będąc z niej zadowolony. Zu-
 rząd właścicielskiej Torhowli w Rudniku p. Piaseczna. —
 Z przesyłki Pani byłam zadowolona, tak co do jakości, jak
 co do wagi, Tarnów, 28 maja, M. Rogoyska. — Kawa oka-
 zała się bardzo dobrą, Piotr Szelawski w Hoczwi. — Za
 kawę dziękuję, bardzo jestem zadowolona, Langowa, Husia-
 tyn. — Za poprzednią wysyłkę serdecznie dziękuję. We Lwo-
 wie 3 lipca 1902, Marya Starzecka. — Będąc zadowolony z
 przesyłki dawnej, proszę... Wiśnicz 12 sierpnia 1902. X. A.
 Sekowski. — Kawa jest bardzo dobra, poleciłam ją moim
 znajomym, Gorlice 5 września 1902, Marya Radomska, zo-
 na adwokata. — Kawa bardzo dobra, smakuje wszystkim,
 Jaremeze, 20 sierpnia 1902, St. Bobrowska, poczmistrzyni,
 10169 8—

Caro i Jellinek
 Wiedeń—Poznań
 Lwów, Jagiellońska 22.
 Pat. wozy 6 i 8 metr.
 III Gwarancja za całość III
 52 własnych wozów meblo-
 wych patent.
CARO i JELLINEK.
 9135

Właściciel o. k. wyłącz. przywileju!

Najwyższe odznaczenia
10 złotych medali
ZYGMUNT FLUSS
 pierszorzędny zakład
PAROWEJ
Farblarni.
 chemiczna PRALNIA
 ubiorów i materij wszel-
 kiego rodzaju uniformów.
 Fabryka: Borno Zelle 38.
Największa fabryka tego rodzaju
 w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.
 Telefon 213 a 576.
Własne filie: we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej
Krzyża 1. 7. Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie.
 Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Apteka pod „Srebrnym Orłem“
ZYGMUNTA RUCKERA
 we Lwowie. 10026
 Maść kaukazka na odmrożenie. Środek ten sporząd-
 zony wedle recepty polecanej i używanej ze znakomitym
 skutkiem w północnej Rosji i krajach syberyjskich, leczy
 w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia. Cena słoika 40 ct.
 Tabaka mentolowa, wypróbowany środek przeciw ka-
 tarowi Działając znakomicie desinfekcyjnie i chłodząco, usu-
 wa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon służo-
 wych nosa, czem uniemożliwia nadmierne wydzielanie się
 śluzu, uwalnia chorego bardzo szybko od tej przykłej dole-
 gliwości. Cena pudełka 25 centów.
 Olej rybi w dwóch gatunkach: żółty, jednokrotnie de-
 stylowany, nadzwyczaj dodatnio działający przeciw za-
 legnięciu, ostrości krwi, niedokrewności, skrofulem itd., biały,
 przyjemniejszy od poprzedniego, dwukrotnie oczyszczony i de-
 stylowany. — Do nabycia w butelkach po 60 i 80 cent.

Otwarte cały rok.
SANATORYUM
Dr. Eugen. Waigla — Lwów,
 ul. Hausmanna 1. 11.
 pod admin. kierow. Kazimierza Soleckiego.
 Nowo urządzone i przebudowane.
Przyjmuje chorych
 na stały pobyt, celem leczenia wszelkich
 chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysł-
 wych. Prospekta na żądanie wysyła
 9279 12— Zarząd.
 Otwarte cały rok.

Filipa Neusteina
„pocukrzona“
przeczyszczające pigułki
 sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane
 jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek
 nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Stodczy
 tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.
 Pudełeczko z 12 pigułkami kosztuje 30 h., rolka z 8 pu-
 dełkami, zawierająca 120 pigulek tylko 2 kor.; za po-
 przednim nadesłaniem kwoty 2 k. 45 h. wysyła się rolkę franko.

**Należy zadać „Filipa Neu-
 steina“**
 szczyjących pigulek. — Prawdziwe są tylko
 wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie na-
 szą protokołowaną markę „św. Leopolda“ wci-
 śniętą czerwono-czarnym drukiem — Nasze
 protokołowane pudełko, wskazówki użycia i opa-
 kowania muszą być opatrzone naszym podpisem
 „Filipa Neusteina, aptekarz.“
Apteka FILIPA NEUSTEINA
 pod „św. Leopoldem“, Wiedeń I. Plankengasse 6.
 Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we wszystkich
 aptekach. 9412

MOTORY gazowe
 i petrolinowe
 Najlepsze referency. Wielokrotnie premjowane. Cenniki franco.
 Najtańsza siła ruchu dla przemysłu każdego rodzaju.
Warchałowski & Seidler, fabryka motorów
 Wiedeń IX. Röggersgasse 18. 9654

Osobliwość: Farbiarnia, materij jedwabnych
 i pior strusich we wszystkich barwach.
K. SOLIK
 przedtem Fr. Mroziński
 we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.
 804
 poleca wszelkie gatunki futer męskich i damskich
 podług najnowszych fasonów. Materij najnowsze na
 wierzchy w największym gatunku. Ceny umiarkowane.

Prasy do siana
 do pakowania


 siana, słó-
 my, wełny
 drzewnej,
 skór, torfu
 pościółki itd
 najzako-
 nymiszej
 konstr.
Ph. Mayfarth & Co. Wien II/1
 Katalogi gratis. 9672

Jest duma każdej gospodyni swoje!
 bieliznie piękny połysk nadać.
 Tenże najłatwiej osiągnąć można jedynie
 użyciem 9076 10
„Hoffmanna Krochmalu
 z srebrzystym połyskiem.“
 z marką „kot liżący łapkę“ który to krochmal dla swej
 wydatności pozyskał ogólną wziętość u PT. konsumentów.
 Wszędzie do nabycia.

Jodo-żelazistego tranu wątrobianego
Lahusena.
 Przez dodatek jodu i żelaza, jestto najlepszy i najskute-
 czniejszy tran. W działaniu przewyższa wszystkie podobne
 preparaty i nowsze leki. Smak łagodny i miły, dlatego też do-
 rośli jak i dzieci zażywają go chętnie i znośną łatwo. W ostat-
 ních latach zażywano po 80.000 flaszek, co jest najlepszym
 dowodem dobroci. Posiadam wiele świadectw i listów dziek-
 czynnych. **Cena 3 do 6 kor.**, za ostatnią cenę wystarcza
 na czas dłuższy. Prawdziwy tylko pod firmą fabrykanta apte-
 karsza **Lahusena** w Bremie.
 We Lwowie mają na składzie: Dr. Mikolasch, ul. Kopernika
 J. Pineles, Rynek 29, Ruckera apteka pod Orłem, ul. Krako-
 wska. Apteka obwodowa w Przemyslu. Apteka pod Orłem
 w Drohobyczu. Apt. Paleh R. w Jasie i apteka Dr. Franzos
 w Tarnopolu.

Panowie!
Kapsułki Zamba
 napełnione olejem z drzewa san-
 talowego 0,2
 Wiele listów dziękczynnych
 Leczą słabości pęcherza i prze-
 wodu moczowego (wypływy) bez
 bólów w kilku dniach.
 Zalecane gorąco przez
 lekarzy. O wiele lepsze
 niż santal. Wyrabia tylko
Aptekarz
E. LAHR
 Würzburg
 po 4 korony nabyć można u:
 Główny skład i wysyłka: Apteka,
 C. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt 1
 w aptekach we Lwowie. — W intere-
 sie własnego zdrowia, należy odrze-
 cać wszystkie inne rzekomo lepsze
 środki

Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
 Lwów, Sykstuska 1. 8.
Losy gdziekolwiek za-
 stawione we
 Lwowie, albo też w ban-
 kach prowincjonalnych
 wykupujemy i dopłacamy
 do pełnego kursu dzien-
 nego. Te same losy (t. j.
 te same sery i numery)
 odsprzedajemy począwszy
 od dwóch koron na do-
 wolne raty miesięczne.
 Prawo gry należy wyłą-
 czenie do właściciela losów.
Asekuracja losów!
 Losy, których najmniej-
 sza wygrana jest niższą
 od ich kursu, można u-
 bezpieczyć u nas przed
 stratą. Premie są niskie
 a korzyść duża. Na za-
 danie służymy też taryfą
 asekuracyjną wszelkich
 losów i efektów.
Promesy tj. prawo gry
 na pewien los
 przy pewnym ciągnięciu,
 sprzedajemy na wszelkie
 losy i do wszystkich cią-
 gnięć w roku.
Kupujemy i sprzedajemy
 wszelkie efekta i monety
 krajowe i zagraniczne po
 kursie dziennym.
KUPONY
 wypłacamy bez żadnego
 potrącenia. — Zlecenia
 z prowincji załatwiamy
 odwrotną pocztą bez do-
 liczenia prowizji.
 Prospekta na żądanie
 gratis. 10777
Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
 Lwów, Sykstuska 1. 8.

Najlepsza
Perfuma pokojowa!

CRAB-APPLE
BLOSSOM
 THE CROWN
 PERFUMERY
 EXTRA CONCENTRATED
 LONDON PARIS
 Do nabycia we wszystkich perfu-
 meryach i drogueryach. 8200

Nie trujący **Srodek do farbowania włosów** Nie trujący
Effector v. E. Linka (prawie chroniony, nie trujący)
uznany przez lekarzy jako nieszkodliwy i polecany, gdyż nie zawiera szkodliwych soli metalicznych, jak ołów, miedź itd. jest dla zdrowia i skóry absolutnie nieszkodliwy, farbuje siwe, rude włosy na głowie i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno kasztanowo i ciemno blond.
Wielkie pudełko zlr. 2. Próbné pudełko zlr. 1 pocztą za opakowanie 10 ct.
Woda Blond do farbowania ciemnych włosów na jasno blond ¼ litr. 1.50 zlr.
E. LINKA, fryzjer, kosmetyk i specjalista w farbowaniu włosów. Wiedeń, I. Spiegelgasse 19. Ecke Plankengasse. Salca farbowania włosów oddzielnie. We Lwowie w aptece pod „Sr. brnym orłem“ Zygmunta Ruckera. 6259

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa 1. 3.
polecają

na zimowy sezon wszelkiego rodzaju futra w skórkach, gotowe futra i różne artykuły wchodzące w skład kuśnierstwa, według najnowszych żurnali, również przyjmuje się pokrycia i przerabianie na nowe fasony, licząc po najniższych cenach. 9531 1-18

Elektryczne urządzenia dla światła i siły
każdego rozmiaru.



Zakłady centralne miejskie, koleje, urządzenia fabryczne i prywatne itd.
Adolf Kastner, Lwów, Trzeciego Maja 11.
ZASTĘPCA 5571

Austriackich Zakładów Schuckertowskich.

Fabryka kamienia sztucznego i dachówek
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, we LWOWIE.
poleca wyroby

z kamienia sztucznego:

cegłę okładzinową, płytki posadzkowe, kolorowe, gzymsy i kamienie fasadowe, płyty chodnikowe itd.

Z GLINY: dachówkę prasowaną i cegłę próżną.

Zamówienia przyjmuje Biuro centralne w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie. Telefon 396. 6307 ?

Pierwsza górno-austriacka fabryka palenisk kuchennych.

H. KOLOSEUS, WELS



Patent. pateniska funk. przy wszystkich kominach. Kuchnie pat. gazowe do przenoszenia. Pat. kuchnie gazowe i zwykłe, kuchnie hotelowe i restauracyjne.

Cenniki bezpłatnie. 5570

Serravallo
Wino chinowe z żelazem
Wielokrotnie używane i najlepiej polecane przez znakomitości lekarskie: Radcę dw. prof. dr. Drascheho, R. dw. prof. dr. Kraft-Ebinga, prof. dr. Monti'ego, prof. dr. Mosetig-Moorhafa, R. dw. prof. dr. Neussera, prof. dr. Schauta, prof. dr. Weinlechnera. 120
Dla osłabionych i rekonwalescentów.
Oznaczenia: XI Med. kong. Rzym 1894 IV. kong. dla farm. chem. Neapol 1894 Wystawy: Wenezya 1894. Kiel 1894. Amsterdam 1894. Berlin 1895. Paryż 1895. Quebec 1896. Turin 1898. Quebec 1897. Canea 1900. Neapol 1900. Paryż 1900. Genua 1901.
Nad 1200 lekarskich poświadczeń.
Ten znakomity, usilający środek, bywa chętnie zażywany przez dzieci i panie z powodu doskonałego smaku.
Do nabycia we wszystkich aptekach we Włoszech. pół litr. K. 2.40, l. K. 4.40.
J. SERRAVALLO, aptekarz, Tryest.

CŁO ZA JEDWAB
takie jest niskie, że wysylny nasze materye jedwabne po najtańszych cenach hurtownych do prywatnych na metry lub suknie wolne od porta i cła. Bardzo m. due wzory w czarnem, białem, kolorowo. Cudowne fulary od k. 1.20 począwszy. Próbkę franko. Porto listów 25 hal.
Seidenstoff-Fabrik-Union
Adolf Grieder & Cmp., Zürich (Schweiz)
Kkl. Hoflieferanten. 10247

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie
zarządził, żeby w restauracji wystawowej podawano wyłącznie tylko lwowskie piwo, chcąc w ten sposób poprzeć przemysł krajowy i przekonać publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa zbytkowe, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece, że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczyścić nas następującem pismem:
„Poświadczamy niniejszem z całą przyjemnością, że podawane w restauracji na placu wystawy w czasie jej trwania piwo Lwów Tow. akc. browarów co do jakości swej zadowalało uczęszczających tamże wystawców i szerszą publiczność najzupełniej, tak dalece, że ogólnie je uznano za nie ustępujące w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego.“
Miło nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i zachęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.
Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

NAJLEPSZA HERBATA
Herbata Express
oddaje przy używaniu dotąd sporządzeniu tylko małą część swojej aromat. i dyetetycznej zawartości; dopiero przy nowo wynalezionym postępowaniu jest możliwem całą zawartość herbaty wyzyskać. Herbatę o zadziwiającym smaku otrzymać można tylko z uzyskanej z najlepszych sort

Natychmiast gotowa gorąca lub zimna, bardzo tania; znakomita dla gospodarstwa, w podróży, dla sportu, turyst. Przez lekarzy najlepiej polecona, czysta, z cytryną lub rumem.
Główny skład u **Alojzego Hübnera, Lwów, Rynek 38.**
Do nabycia we Lwowie: O. T. Wincklera Syn, Rynek 28. Albert Szkowron, Jakób Rechen, ul. Halicka 18. Lang i Pilarski, pl. Maryacki 1. Zygfryd Krebs, Batorego 7. Alojzy Hübner, Rynek 38. W Krakowie: Reim & Co. — W Stanisławowie: M. Bibring, drogueria. — W Kołomyi: A. Bergler. — W Czerniowcach: Schmied & Fentim. — W Przemyślu: Jan Borys, Rynek. — W Brzeżanach: Leib Rosenberg, sklep delik. — W Złoczowie: L. Kalmas, sklep korzenny. W Radynicu: Karol Neunteufel, drog. W Tarnopolu: K. Adler. 10574 5

Handel założony w r. 1739.
FRYDERYK SCHUBUTH i S-KA
Lwów, Rynek 1. 45 poleca
Herbata czarna | Kawy znakomite w smaku.
aromatyczne silnie naciągające | Za pół klg. kor. 1.50 h.
za pół klg. | Gwatemala 2. —
Congo Nr. 1 kor. 3.80 h. | Ceylon Nr. 4 2.08
Souehong Nr. 2 4.80 | „ 2 2.16
Souehong majowa 6. — | „ 1 2.24
Kaisov 8. — | Ziółta Jawa 2.16
Moceca arabska 2.16
Najlepsze 10255
Okruchoy herbaciane
pół kilo kor. 3. —, 3.60 i 4.60.
Opakowania nie zalicza się.

Ekspert do wszystkich państw europejskich!!!
Egipskie tutki i bibułki
AIDA
pod gwarancją z papieru „verge combustible“
Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

STADELMANNA „HELA“
Najnowszy Acetylenowy Palnik
Stadelmanna mydleńcowe palniki są nierównane w gatunku 10693 5
FRANZ KRÜKI
Wien IV., Wiedner Hauptstrasse 19.

Moja prawdziwa woda kolońska
destylowana podług oryginalnej recepty, wynalazcy
Johann Maria Farina
KÖLN. JÜLICH-PLATZ Nr. 4.
patent. dostawca Jego Apost. Mości Franc. Józefa I. ces. austr. i król. węg., jak też i wielu innych c. i k. dworów.
Jen. zast. dla Austrii, Węgier i Rosyi 10240
Józef Goliger we Lwowie.

Wojsko Polskie z roku 1831
z kompozycji cynowej, modelowane podług rysunku J. Kossaka i Mottego, wykonane w kraju nakładem firmy:
Kauczyński & Oberski
ulica Karola Ludwika 1. 7 — Lwów,
filia: ulica Halicka 6.
CENNIKI GRATIS!

Główny magazyn gotowych ubrań męskich i dziecięcych firmy
FRATELLI GOLDENBERG
z Wiednia
we Lwowie, ul. Sykstuska 6 poleca
Palto zimowe zlr. 12
Ubranie marynark. „ 9
i wyżej
oraz wielki wybór ubrań salonowych i wizytowych i dla pp. Studentów po cenach fabrycznych. 10025

Pomada Węgierska
biała, ciemna i czarna
do ułożenia i nadania sztywności włosom. — Cena 30 i 50 h.
JAN IHNATOWICZ
Lwów, ulica Sykstuska 1. 25 — ulica Halicka 1. 11. 6315
Kraków, Sukiennice 1. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska 1. 24.

Pogratujcie przemysł krajowy! kupujcie u swoich!
Półgaski jak pomorskie po zł. 1.95 za klg. na surowo do jedzenia. **Paszet strasburski** z gęsich wątrobek, funtowa puszka zł. 1.50 z trufkami 2 zł.
Koce na konie własnej roboty obwodu sześć metrów po 6 zł. 50 ct. za sztukę. **Bullon** parą gotowany z samej zwierzyny i drobiu dla chorujących i rekonwalescentów bardzo pożywny 10 zlr. za kilo. **Bardzo silny** z wołowiny, drobiu i zwierzyny po zlr. 7.50, po 6 zlr. i 5 zlr. za kilogram 10274
Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Od czerwca 20.000 flaszek sprzedano!

Ołbrzymi skutek świadczy o dobroci.

Dr. Charles Johnson

American Hair Petrol

uznany za najlepszy środek konserwujący włosy
— o przyjemnym zapachu, zupełnie rozpuszczony

Petrol do włosów

powoduje w zadziwiający sposób porost włosów,
usuwa łupież i utrzymuje włosy z połyskiem
i miękkie.

Proszę wyraźnie żądać

10766 10—3

Dra Johnson'a

American Hair Petrol

i wszystkie inne preparaty nsonać.

Cena za flakon 2 korony.

Generalny skład dla Austro-Węgier

Apteka pod czarnym Niedźwiedziem

Wiedeń I. Lugeck 3.

Oddaje się wszędzie na skład.



**Storm =
= Slipper**

lekkie, eleganckie, ame-
rykańskie kalosze firmy

Boston Rubber Shoe Co.

w Boston, U. S. A.

Proszę uważać na markę
ochronną.

Do nabycia we wszystkich
lepszych handlach towarów
męskich i obuwia.

Sprzedaż hurtowna:

Wellisch, Frankl & Co.

Wiedeń I. Fleisch-

markt Nr. 14.

10187 12

Utrzymanie, zniaczy oszczędność!

Blatego niech każdy daje sułowiade paltu, zimowe
suknie, paltoćiki itd., **przefarbować lub czyścić**,
co uskutecznia w znany doskonały sposób Piotrowski
Bernieński Chemiczny Zakład czyszczenia i farbowania

R. Tschörner 9792 6

Filia: Lwów, ulica Sykstuska I. 16.

Ostatnia nowość

Nakład „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie.

we wszystkich księgarniach do nabycia

Marceli Prévost
Szczęście w małżeństwie

tlomaczenie Anastazy Świderskiej. — Cena egz. 60 h.

I. Mój mąż. — II. Dusza małżeńska. — III. Den. —
IV. Przesilenie. — V. Wróg. — VI. Uprzedzająca grzeczność.
— VII. Kusiciel. — VIII. On i ja. — IX. Pobożność. — X.
Genia moja córka. — XI. Groźne niebezpieczeństwo. — XII.
Filiżanka do kawy. — XIII. Urodziny Geni. — XIV. Wszystkie
upada. — XV. List. — XVI. Adwokat Lebrasier. — XVII. Ge-
nia i ja. — XVIII. Moja ciotka z Lille. — XIX. Ostatnia
noc. — XX. Powrót zbiłkanego. — XXI. Szczęśliwa porażka. —
XXII. Spakowany kufer. — XXIII. Odwrotna strona radości.
XXIV. Ostatnia zdobycz. — XXV. Sień.

Przedtem wyszła i przypominamy naszym Czytelnikom
I. część trylogii z czasów wojen Napoleońskich

Huragan

Powieść historyczna

Wacława Gąsiorowskiego

3 tomy w wielkiej 8-ce, 58 arkuszy
druku. — Cena 6 koron, w ozdobnej
opraw. k. 780.

Chcąc ułatwić naszym Czytelnikom nabycie tej nadzw-
yczaj zajmującej powieści, która się łączy organicznie z dru-
kującą się obecnie w naszym piśmie powieścią „Rok 1809“
zniżamy cenę egzemplarza dla naszych Abonentów na 4 ko-
rony, za egz. brosz., a na k. 5-80 za egz. opr. ozdobnie.

Admin. „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorażczyzna 17-19.

Ostatnia nowość

!! Dla naszych Pań Gospodyń !!



Do bielizny najlepszą i
bezw warunkowo najpię-
kniejszą 10686

FARBKE

która nie osadza i nie bru-
dzi pod nazwą „MIKADO“

poleca

Alojzy Hübner.

Woreczki płóciennne po 2, 4,
6, 8 i 10 halerzy.

Praktyczne podarunki 1068

Na „św. Mikołaja“ i „Gwiazdkę“

jako to: Plaszczyki, Sukienki, Buciki, Pończoszki,
Garnitunki futrzane, Kapuzki, Bieliznę dla niemowląt
i starszych, poleca najtaniej **Nowo otworzony**
Magazyn kompletnej konfekcji dla dzieci

Karoliny Szydłowskiej

we Lwowie — ulica Akademicka I. 14.

MAGAZYN FUTER

na sezon zimowy

M. Taschmana, Lwów, ul. Sykstuska 2

poleca swój olbrzymi wybór wszelkiego rodzaju skór amery-
kańskich i rosyjskich, jakoteż gotowe futra męskie miastowe
i podróżne, również według najnowszej mody wierzchy dam-
skie w formie saków, peleryn, różnego rodzaju boa, czapki
i zarękawki. Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa w możliwie
najniższych cenach. 11097 3-1

PETERSBURSKIE
Kalosze, Sniegowce i Storm Slippers.



Moskwa 1865 r.

Fabryczna

1860.

Marka

T.P.A.P.M.

С.ПЕТЕРБУРГЪ.



Petersburg 1870 r.



Moskwa 1882 r.



Niżny Nowogród 1896 r.

Paryska wystawa 1900 „Grand Prix“ najwyższe odznaczenie.

Jedyni dostawcy:

Messtorff, Behn & Co.

Hamburg — Wiedeń.



Do nabycia we wszystkich
handlach gumowych, obuwia
i towarów modnych.

10688

Dzienny wyrób fabryki 40.000 par.

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zhr. 4'50 — jednak nie mogę ich polecić.

Boże Drzewko 1902

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielką fabrykę wyrobów srebrnych, widzieli się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem pełnomocnikiem to skutecznie Wysłać zatem każdemu za zwrotem 6 zł 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka amerykańskiego srebra,
- 6 łyżek z amerykańskiego patentu srebra,
- 12 łyżeczek z amerykańskiego patentu srebra,
- 1 chochla z amerykańskiego patentu srebra,
- 1 chochelka z amerykańskiego patentu srebra,
- 6 angielskich spodeków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypanywacz cukru,

5210

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszustwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczerze gólniej nadaje się na

stosowne na podarki Gwiazdkowe i Noworoczne jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandtstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie

Księżna Amalia Czetwertyńska.

Z wzoru bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcję.

Oedenburg, (Węgry).

Baronowa Marschall.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babic, kapitan.

Pasy do maszyn

z najlepszej grzbietów. skóry

Oliwę do maszyn

amarowidło zgęszczające do panewek Tovott

Pyroline

Latarnie stojenne na pyroline, naftę i oliwę.

Palniki do pyroliny i

Knoty, poleca magazyn

Alfreda Beacocka

Lwów, ul. Hetmańska 4.

10478 15-1

Cudem elektryczności



jest najtańszą i najlepszą

elektryczna

kieszonkowa lampa

z 3-ma elementami (4

Volt). Wybuch nastąpi

nie może nawet przy wy-

jętej lampie. Około 6.000

błysków. Pociśnięcie gu-

zika wystarcza do wydo-

bycia silnego światła za-

rowego. Praktyczne dla

sportsmenów, oficerów, le-

karzy, techników, myśli-

wych itd. Cena w elegan-

wykonaniu kor. 4. — Za

nadesłaniem k. 4'40 fran.

Rix Neuheiten-Vertrieb



Wielkie pudełko 3 kor., małe pudełko 2 kor.; za nadesłaniem należności 2'20 k. lub 3'20 k. w markach lub przekazem wysła się 1 pudełko franco na próbę; polecona wysyłka o 45 h. więcej. Na żądanie prospekty.

We Lwowie do nabycia: Piotr Mikoiasch, Apteka pod Złotą Gwiazdą Z. Rucker, Apteka pod Srebrnym Orłem. Skład główny: Salvator Apotheke Pressburg.

Galicya, Niżankowice, 7 września 1902.

Proszę o nadesłanie pudełka „Gastricin” na próbę.

E. Schwaabe.

Galicya, Niżankowice, 22 września 1902.

Proszę nadesłać mi natychmiast jeszcze jedno pudełko znakomitego „Gastricin”.

E. Schwaabe.

Galicya, Niżankowice, 19 paźdź. 1902.

Proszę znowu mi przysłać 1 pudełko „Gastricin” — „Gastricin” jest znakomity dla cierpiących na żołądek — polecił go wszędzie w Przemyślu w okręgu moich znajomych.

Z poważaniem

E. Schwaabe.

Aużic, 13 listopada 1902.

Wielmożny Panie Doktorze!

Szczególną mi sprawę przyjemność Panu że także i mnie pomógł Pański proszek żołądkowy „Gastricin”, który ja ciągle w zapasie mieć będę.

Z szacunkiem

Karol Eger

Dyrektor cukrowni i ekonomii w Aużic.

9849

Lwów

pl. Halicki

L. 1.

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

po cenach najtańszych

polecają:

okulary, ewikery, lornety,

barometry, ciepłomierze,

mikroskopy, lupy,

kompas, taśmy, mierniki,

rajscajgi i t. p.

Naprawy 6303

najtaniej i najlepiej.

Zamówienia z prowincji załatwiają punktualnie.

Dzwonki elektryczne najtaniej.

J. SCHUSTERA 30

Koldry i materace

uznane wszędzie za naj-

lepsze i najtańsze. — No-

wości Koldry puchowe

nadzwyczajnie lekkie, cie-

płe i trwałe od 16 zł. wy-

żej. Nowości Maszyna pa-

rowa odczyściwa stare,

czyste pierze najzupełnie

po 30 ct. za kilo.

Lwów, Kopernika 5.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we

wszystkich krajach

inżynier K. Ossowski

międzynarodowe biuro paten-

towe, w BERLINIE W.

Postdamerstr. 3. 3385.

Odezwa do Pań lwowskich.

W czem leży tajemnica podziwianej piękności i

wspaniałego porostu włosów wiedeńskich pań? Jedy-

nie w używaniu Dr. Med. E. Ruffa Czescin, używa-

neg przez arystokratki i inne towarzyskie Koła Wied-

nia i Paryża.

Skład główny: Engros Parfumerie R. V. Plank, Wien V,

Stolberggasse (telefon 8532) Mała dawka Czescin 6 koron,

wielka dawka 10 koron. Wysyłka za poprzedniem nade-

słaniem należności lub za zaliczką. 11023 1

Wina z Maltozy (maltonowe)

firmy Svatek i S-ki w Pradze—Smichow, 851.

Przez naturalną fermentację, przy dodaniu drożdży z win południowych z najlepszego sło-du jęczmiennego wytworzone, wyborne i bar-dzo skuteczne dyetetyczne środki wzmacniają-ce dla chorych i niedokrwiłych, zwłaszcza dla pań, dzieci i dla ozdrowieńców.

Maltoferrochin Chinowa malaga

maltoz. z żel. 1 flaszka 4 kor.

przyj. i del. smak. 1/2 fl. 1 k. 60

Maltochin Malaga z maltozową

chiną. 1 flaszka 4 kor.

China-Sherry Shery z maltozo-

wą chiną. 1/2 fl. 1 k. 20.

Malto-Condurango Na składzie mają w Krakowie: apt. Fr. Ks.

Mikucki, M. Proń, K. Wiszniewski: składy

apteczne J. Hanau i Spół., A. Reifer, Zopoth i

Spół.; H. Bartmański i S-ka; w Przemyślu: H. Michnik,

Maszewski, M. Schwarz; we Lwowie: S. Hay, P. Miko-

lasch, Piotr Mikolasch i Sp. 9410

Główną agencję na zachodnią Galicyę ma mag. farm. M. L.

Dobrowolski w Podgórzu pod Krakowem, na wschodnią

Galicyę apteka S. Hay we Lwowie.

Także dobrze wyfermentowane wina słodowe o charakterze win

południowych: Malaga brunatna i biała, Shery, Vermouth.

Odnaczone pierwszymi nagrodami w Paryżu, Pradze, Brukseli.

Rok założenia 1897.

Liczne oceny i polecenia lekarzy można przeglądać w naszym

zakładzie.

Wspaniały biust

i harmonijne pełne kształty

nie szkodząc zdrowiu o-

trzymać można przez aptek.

dietet. środek „ROBOSE”.

Zadziwiające skutki, niezli-

czone podziękowania. Pre-

miowany na wystawach:

w Rzymie, Ostendzie, Londynie, Paryżu złotym medalem, krzy-

żem zasługi i honorowym dyplomem. 9831

1 dawka k. 6. Za nadesł. k. 6'65. Dyskretna przesyłka franco

Vertes & Cie Kosm. Fabrik Lugos Nr. 324. Bańat.

Na podarki

Gwiazdkowe i Noworoczne!

Paryskie imitacje

dyamentów i peret

10701

W prawdziwej złotej lub srebrnej opra-

wie najlepszego gatunku

przewyższają wszystkie inne istniejące

imitacje przez wspaniały połysk i trwa-

jący ogień.

Sławne paryskie imitacje dyamentów firmy: „Zur

Brillanten-Königin” bywają wykonywane w pięknej

oprawie, prawdziwej srebrnej i złotej i dlatego

absolutnie odróżnić ich nie można od prawdziwych

kamieni.

Kulczyki, pierścienie, broszki, kolie perłowe,

szpilki do włosów są wykonane bardzo elegancko

i zamiennie ich nie można z tak zwanymi amerykań-

skimi lub innemi małej wartości imitacjami.

Skład paryskich imitacji dyamentów

Zur Brillanten Königin

Wien, I. Karntnerstrasse 51

vis a vis c.k. Opery nadwornej.

Filia: I. Adlergasse 3, vis a vis Café Habsburg.

Nowy ilustrowany cennik gratis i franko.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie, poleca

Dublański Kalendarz Rolniczy

na rok 1903

wydany przez prof. Józefa Mikulowskiego-Pomorskiego, przy współudziale prof.: Stanisława Chaniewskiego, Stanisława Królikowskiego, Dr. St. Pawlika i K. Szulca.

Jest to jedyny Polski Kalendarz Rolniczy zastosowany do potrzeb rolnictwa galicyjskiego

Dublański Kalendarz Rolniczy posiada oprócz części kalendarzowej i mapy Galicyi ogromnie obfity dział informacyjny, niezbędny dla każdego rolnika.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno kor. 3'60 — z przesyłką (z opaską poleconą) kor. 4.

Nabywać i zamawiać można we wszystkich księgarniach, tudzież u nakładcy:

Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie.

8887

Ola
Polskich
Rolników

Wyjaśnienia, dotyczące drobnych ogłoszeń, udziela Administrator „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia na dane korespondentki inseratowe, bezzwłocznie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka.

Nowożytny języki

francuski, angielski, niemiecki.

BERLITZ SCHOOL

szkoła języków dla dorosłych
ulica Trzeciego Maja 2.

każdy nauczyciel uczy swego
języka macierzyńskiego.

Wpisy codziennie. Prospekt
gratis i franco.

10371 12-7

Udzielam nauki konwersacji
francuskiej bez podręcz-
ników, (męczyzna), Zyblikie-
wicz 2. parter.

10788

Ukończona konserwatorzy-
ska z dyplomem uczy
gruntownie gry na fortepianie.
Bliższa wiadom. w Ad-
ministr. Słowa.

10805 3

Nauczyciel, który kilkakro-
tnie przebywał w Lon-
dynie i przywłaszczył sobie
tym gruntownie trudną wymo-
wę angielską zamierza udzie-
lać nauki języka angielskiego
za skromnym wynagrodzeniem.
Zgłoszenia pisemnie nadsyłać
pod Britaniam do biura dzien-
ników Płohna.

10937 3-2

Szkoła tańców w najkró-
tszym czasie wyuczy tań-
ców salonowych. Ormiańska 4.
R. Nowicki.

10964 10

Na obiad udziela rutynowa-
na nauczycielka francu-
skiego lub niemieckiego. „Za-
miana“ poste restante.

11035 1

Paryżankę z językami po-
leca biuro Bodyskiej,
Lwów, Rynek, pasaż Andrio-
lego.

10944 1

Posady i zajęcia

poszukiwane.

Posady kasyera, rachmi-
stra, kontrolora lasowego
przy większej dyrekcji dóbr
lub lasów poszukuje od 1-go
stycznia lub 1 kwietnia 1903

zawodowy leśnik z egzaminem
rządowym z rachunkowości i
lasowości ze szkołą lasową,
obznajomiony gruntownie pro-
wadzeniem buchalterii i ka-
sowości, na co również posia-
da rekomendacje, żonaty, bez-
dzietny. Łaskawe zgłoszenia
pod „kontroler lasowy“. Admi-
nistracja Słowa Polskiego —
Lwów.

10933 2-1

Koncypiant z prawem sub-
stytucji poszukuje po-
sady. Zgłoszenia Dziński, Pa-
saz Hausmana.

11870 3

Lokaj z chlubiłmi świadec-
twami, żonaty, poszukuje
posady zaraz lub od Nowego
Roku, Jan Oślak w Kozach.

10920 3-2

Lekcyi na prowincję po-
szukuje prawnik celujący
gimnazjalista, M. Jung, Brze-
żany.

10968 2

Panna władająca językiem
polskim i niemieckim po-
szukuje posady za kaucją do
sklepu lub podobnego zajęcia.
Zgłoszenia biuro dzienników
Pasaż Hausmana Zamojska.

10984 3-2

Nauczycielki, Bony, Gu-
wernerów, różnych na-
rodowości, poleca koncesjo-
nowana Agencja nauczyciel-
ska, Lwów, Kamińskiego 6.

11028 1

Agencja pracy Kosań-
skiego, dawniej Kozł-
owska, Lwów, Sykstuska 2, po-
leca rządów, ekonomów, le-
śniczych i wszelkiej kategorii
lepszą służbę.

11025 1

Przyjmę uzdolnione panny
do szycia sukien dam-
skich na stałe. Walenta, ul.
Sykstuska 29

11024 1

Poszukuję Bony francu-
skiej, Lwów, Wałowa 3.
Sabatowska.

11039 3-1

Handlowiec, korespondent
w polskim i niemieckim
języku znajduje stałe zajęcie
w Lwowskiej chemicznej fir-
myce „Tlen“. Pasaż Mikola-
scha.

11038 2-1

On cherche des françaises
par le bureau de Mme Bo-
dyńska, Lwów, Rynek, pasaż
Andriolego.

11033 1

Koncypiant adwokacki, dr.
praw, z praktyką sądową
poszukuje posady we Lwowie,
Dr. Wolf, Krakowska 1. 34.

11000 1

Dobra gospodyni poszu-
kuje zajęcia na wsi lub
w mieście, może się zająć
kuchnią. P.R. „M.P. 10“ Lwów.

11002 1

Handlowiec fachowy, ko-
respondent, może złożyć kauc-
ję, poszukuje posady kiero-
wnika lub starszego pomo-
cnika. P.R. „Kierownik“.

11003 1

Magister farmacji poszu-
kuje posady. Zgłoszenia
przyjmuje biuro dzienników
Haliczera, Tarnopol.

10890 1

Koncypiant rutynowany po-
szukuje posady we Lwo-
wie, ewentualnie półdniowej,
p.R. Temis, Lwów.

11014 3

Słuchacz praw, biegły w kon-
ceptach, mogący zastąpić
koncypianta w kancelarii, po-
szukuje posady na prowincji.
Zgłoszenia p.R. „G“. Droho-
bycz.

11011 3

Długoletni szef biura zna-
jący buchalteryę, wła-
dający francuskim, niemiec-
kim i polskim, mogący wy-
kazać się pierwszorzędnymi
referencjami i świadectwami
poszukuje posady. Wy-
maganie skromne. Zgłosze-
nia do biura ogłoszeń Soko-
łowskiego. — Lwów, Pasaż
Hausmana pod „Szef biura“.

11034 2-1

Panna z egzaminem rachun-
kowości państwowej i
praktyką, poszukuje posady
biurowej. Zgłoszenia: Chra-
nowskiej 3, parter, Stankiewi-
czowa.

11037 1

Posady i zajęcia

zaofiarowane.

Panna zdolna buchalterka
z dwuletnią praktyką wła-
dającą językiem polskim i nie-
mieckim znajduje zajęcie w
fabryce tutek Pańska 10.

10904 2-1

Adwokat Korner w Mości-
skach poszukuje koncy-
pianta, kandydata adwokatury
od Nowego Roku 1903.

10922 1

Notaryat w Lutowiskach
poszukuje natychmiast
rutynowanego, konceptowego
kancelistę. Zgłoszenia ze świa-
dectwami i ofertą wprost na-
desłać.

10928 1

Zdolne panny przyjmie pra-
cownia sukien damskich
Rozalii Bourdon, Gosińskiego
1. 3 — Równocześnie polecam
moją naukę kroju francuskie-
go praktycznego z wolnej ręki.

10936 8

Skromna panna (izr.); mo-
gąca udzielać nauki szkół
normalnym dwóm chłopczy-
kom, a przytem wyręczać w
gospodarstwie domowym i
szyciu, znajdzie umieszcze-
nie za całkowite utrzymanie
i miesięczną płacę 15-20 ko-
ron. Oferty z podaniem wie-
ku i życiorysu, możliwie z fo-
tografią pod „Obejście fami-
lijne“ p.R. Złoczów. 10491 2-2

10491 2-2

Lwowskie biuro spedycyjne
poszukuje młodego czło-
wieka. Oferty pisemne z re-
ferencjami i podaniem wy-
magań pod „Spedytor“, biuro
dzienników Sokołowskiej —
Pierwszeństwo posiad. kilkul.
praktykę sped we Lwowie.

11032 1

Handlowiec, korespondent
w polskim i niemieckim
języku znajduje stałe zajęcie
w Lwowskiej chemicznej fir-
myce „Tlen“. Pasaż Mikola-
scha.

11038 2-1

Przyjmę uzdolnione panny
do szycia sukien dam-
skich na stałe. Walenta, ul.
Sykstuska 29

11024 1

Poszukuję Bony francu-
skiej, Lwów, Wałowa 3.
Sabatowska.

11039 3-1

Poszukuje się buchaltera
na wies, biegłego kores-
pondenta w polskim i niem.
Reflektuje się tylko na powa-
żnych i intelig. kompetentów,
którzy oferty z podaniem curri-
culum vitae i warunków na-
desłać zechcą do Administrac.
Słowa pod L. 0.999.

10801 3

Starszy praktykant z pi-
sinem kaligraficznym,
obznajomiony dokładnie z ra-
chunkowością i manipulacją
towarzystw zaliczkowych, któ-
ryby po ukończeniu praktyki
w razie zadowalniającej słu-
żby, mógł być zamianowany
stałym urzędnikiem, znajdzie
natychmiast umieszczenie. —
Płaca początkowa w miarę
zdolności do 60 kor. miesięcz.
Własnoręcznie pisane podania
zaopatrzone w życiorys i świa-
dectwa dotych. zajęcia, należy
wnosić do dnia 1 grudnia br.
do Dyrekcji Kasy Zaliczkowej
w Złoczowie.

11004 2

Kasyer z kaucją zaraz
znajdzie umieszczenie.
Wiadom. Biuro Pietruskiego,
Lwów, Sykstuska 26.

11010 3

Pomocnik obznajomiony do-
brze z czynnościami bu-
fetowymi i piwnicznymi, wła-
dający językiem niemieckim,
znajdzie zaraz stałe zajęcie
w handlu Mieczysława Postep-
skiego w Rzeszowie.

11017 1

Kupno i sprzedaż.

Pierze gęsie

tylko 60 cent, a lepszy ga-
tunek 70 ct za pół kilo. Pie-
rze to jest szare, zupełnie no-
we i rękami darte, gotowe do
nasypania pierzyn, poduszek
i spodków. Próby w ilości 5 kg.
wysyła za zaliczką pocztową.
J. Krasa, handel pierza w Śni-
chowie koło Prażi (680), Cze-
chy. Wymiana dozwolona.

10993 1

1000 wysokopięnnych
dębów do sprze-
dania Zgłoszenia Eugen Ja-
kubowski, Pohulanka 2, we
Lwowie

10992 4

Zarząd dóbr Zboiska, poczt.
Poznańskie, ma na sprze-
daz 40 kóp kapusty cukrowej
wiadomość tamże.

10990 1

Fortepian silnej konstruk-
cji, tania do sprzedania, plac
Bernardyński 15. Bartoszew-
ski.

10934 1

Nowość!

Czekolada śmietankowa
znakomita w smaku, sztuc-
ka 8 cent., poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki
cacao i cukrów, Lwów, ul.
Kopernika 3.

10788 3

Fortepian krótki, czarny,
prawie nowy, krzyżowy
tania sprzedam. Sykstuska 2.

11029 1

Handel korzenny delika-
tesów, win poleca towa-
ry świeże na Święta, wszel-
kie artykuły spożywcze po
cenach przystępnych, tudzież
naftę „Cesarską“, Jun Do-
mański w Gorlicach.

11019 1

Kupię fortepian używany
najnowszej konstrukcji
w dobrym stanie. M. Stern.
Tłumacz.

11012 2

Cytra ze stołem system Hay-
deckera kosztowała 700
koron sprzedam za 140 koron.
Wiadomość w Admin. Słowa.

10962 2-2

EKRAN

ZARĘCZYN ZOSI

wykonany haftem

tania do sprzedania, może słu-
żyć, jako makata. Wiadomość
Ossolińskich 1. 6 parter.

10966 3-2

Kuracyjne i stołowe

WINOGRONA

5 kg wielk. grona słod. k. 3-50
5 „ stołow. gruszek „ 3-
5 „ Ananas melonów „ 3-
franco za zaliczką.
100 kg. wodnych melonów k. 24
w miejscu — Przy większych
wysyłkach osobna oferta.

Josef Sárkány

Gyöngyös (Węgry).

8447 75

Ilustrowany „KUCHARZ“
krakowski dla praktycz-
nych p. Gruszecka, opr. wy-
danie X. 2 zł. 366 obiadów
najlepsza książka kucharska
Cena w oprawie 1 zł. Miero-
szowska. Kwiaty w pokoju, ich
wybór, sposób pielęgnowania.
Cena 1 zł. — Do nabycia we
wszystkich księgarniach. Za
nadesłaniem należytości wy-
syła księgarnia J. M. Himmel-
blaua w Krakowie, ul. Wiślna
1. 10.

9602

Nowy główny skład

Drzewa Opałowego

bukowe zdrowe i suche
po 15 zł. Lubienieckie, z Sy-
nowódzka 14-50 za 4 m. sześć.
wraz z dostawą do domu. Rze-
telna miara, szybka usługa.

F. Adlersberg,

Gródecka 127.

przedtem p. Głanza.

7770 2

Miód pszczołny (patoki)
prawdziwy pod
gwarancją wysyłam w 5 kg.
blaszankach po 6 koron opła-
tnie za pobraniem pocztowym
J. Menezer w Mikulińcach.

10229 50

Dla pańienek ciepłe katan-
ki ostatniej mody od 12 zł.
wyżej — dla chłopców ciepłe
płaszczki już od 7 zł. wyżej
dla dzieci ciepłe płaszczyki
już od 6 zł. wyżej — poleca

JÓZEFA KIEBEL

Lwów, ul. Akademicka 1. 24.

Zlecenia z prowincji zała-
tawia odwrotnie.

10552 20

Na obchody patriotyczne
(nowość)

„NA SYBIR“

ballada na 1 głos z towarzy-
szaniem fort-piana, muzyka
O. M. Żukowskiego, cena 3
kor. Do nabycia w księgarni
H. Pardińskiego w Czernio-
weach.

10642 4-4

TANIO!

Ubrania trwałe, eleganckie,
kupuje się tylko u firmy
M. Iscovitscha Braci

we Lwowie, plac Halicki 1. 2.

Palta zimowe od 15 zł.

Ubrania zimowe od 12 zł.

Ubrania zimowe od 12 zł.

Spodnie zimowe od 4 zł.

10794 15

Piękne pół wełniane
HALKI

w rozmaitych kolorach z bor-
dura różnokolorową do nabycia
po 7-50 zł. za tuzin u firmy

Jakób Brady,

Ingrowitz — w Morawii

dokąd należy wysłać próbne
zamówienia

10916

Wiejską gotowaną szynkę,
cienb żytni młynowy
świeże kalafior, marmolada,
powidła, rydze kiszzone poleca
Maksymowicz Sokola 1.

10950 2-2

J. Kornfeld, Raudnitz —
a/Elbe, Czechy, po-
leca swoje doskonale wyko-
nywane obuwie sukienne dla
dam, panienek i dzieci, pod-
szyte barankami za zaliczką
po następujących cenach. Dla
dam tuzin 28 zł. pojedyncze
pary 25 zł. w a. Dla panie-
nek tuzin 25 zł. pojedyncze
pary 22 zł. Dla dzieci tuzin
22 zł. pojedyncze pary 2 zł.

10960 6-2

Na sprzedaż

majątki ziemskie w różnych
okolicach kraju.

Dzierżawy większych i
mniejszych folwarków także
z gorzelniami.

Realności we Lwowie i na
prowincji poleca i zlecenia
przyjmuje

Lwowska Izba załatwień

plac Dąbrowskiego 5.
(w gmachu Towarz. Urzęd-
ników prywatn.) — 9361

1222 morgów

obszaru w zachodniej

Galicyi za

240.000 koron

Roli 600 mrg. Lasu 622
mrg., w czem 400 morgów
starodrzewia, 70% sliacznej
buczyny, a 25 proc. jedli-
ny rąbnej. Cztery kilom.
od stacji kolejowej. Z in-
wentarzem pięknym, zasie-
wami i krescencyą. Dług
80.000 kor. Reszta ceny
kupna pożądana przy kon-
trakcie. Pośredniczy i u-
dziela informacji konces.
biuro parcelaryjne Wład.
LEWICKIEGO w Jasle.

11005 3

Sprzedam sklep z naftą, ul.
Zyblikiewicza 26.

10989 2

Hotel „König von Ungarn“
w Zaleszczykach z go-
spodą i kawiarnią, 5 pięknie
urządzonych pokoi hotelo-
wych, stajnie, z powodu cho-
roby właściciela korzystnie
do kupienia. Mich. Krämer.

11021 2-1

Mieszkania i sklepy.

Hetmańska 10, sklep fron-
towy z tylnym pokojem
od 1 stycznia do wynajęcia.
Wiadomość: Bank zaliczkowy.

10040 10-8

Poszukuję mieszkania —
dwa pokoje, przedpokój,
kuchnia, stajnia parokonna
środek miasta. Wiadomość wo-
żny, Michał Peleszuk, Grodzi-
ckich 3.

CHOROBY weneryczne
i zastarzałe, obojga pici
choroby skórne i kości, obojga
osłabienie na tle nerwowym,
leczy radykalnie
Dr. Frisch.
PASAŻ HAUSMANA, Leczba 8.
Zabiegi lecznicze odbywają się
pod osobistym dozorem. Bada-
nia mikroskopijne i endosko-
piczne w godz. od 8-10 i 2-6
7063

Niezrównanej dobroci!!!
WARSZAWSKIE
tutki cygaretowe
polecą
Władysław Radziszewski
w Tarnopolu.
Wzory i cenniki na żądanie
odwrotnie. 10800

Wyrobiam pożyczki
urzędnikom państw. od
XI r. za kondykt i bez. Oter-
ty pod „Dobry kredyt” Biuro
dzienników Buchstaba, ulica
Karola Ludwika. Na anonimowy
się nie odpowiada. Na odpow-
iedź markę poczt. 11026 1

Patenty wyjednywa in-
żyn. M. Gelb-
haus rządowy i zaprzysię-
żony rzecznik patentowy.
Wiedeń VII., Stebenstern-
gasse 7. 5255

**Poleca się najlepszy spe-
cjalny Magazyn herba-
ty i kawy** po najniższych
cenach MARKUSA PARNESA
Lwów, ulica Jagiellońska 15.
Cenniki na żądanie wysyłam
gratis i franco. 6018

335 recept
pieczenia ciast wszelkiego ro-
dzaju, robienia lodów, likie-
row, tortów itd. autorki dzieła
„Praktyczna kuchnia” Róży
Makarewiczowej wydanie
drugie. — Do nabycia w
księgarni Seyfartha lub u
autorki we Lwowie pl. Dą-
browskiego 5. Cena 2 korony.
z przesyłką 2-50 kor. 6581 ?

Stary Wohl
poleca **Herbatę** znakomitej
dobroci Pasaż Hausmana nr. 3.
8696 50-1

**Oryginalne kasy Werthei-
mera** poleca na spłatę
M. Korkes, Lwów, Gródecka
1. 10. 9035 10-9

PATENTY
na wynalazki wyjednywa S.
Dzbański przysięgły rzecznik
patentowy. Międzynarodowe
Biuro patentowe Lwów, Miko-
łajka 20. 9611

Skład i pracownia obuwia
dla pań, panów i dzieci
poleca własnego wyrobu Ba-
zyl Chmielik, Akademicka
25. róg Fredry. Na prowincję
zamówienia skutecznie się za-
nadesłaniem zużytego buciaka.
— 9750

Kawiarnia Amerykańska
przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.
Codziennie koncert muzyki wojskowej, początek
o godz. 9 wieczór. 10239

COLOSSEUM THORNA
Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety
wcześniejsze do nabycia w biurze Ploha.

W dniu 14 listopada 1902 otworzyłem przy ulicy Wał-
owej 1. 11 a) naprzeciw filii pocztowej jedyny we Lwo-
wie specjalny skład Herbaty kjahtyńskiej karawanowej
pod firmą

Józef Rybicki, zastępstwo
wszechświatowej firmy A. Kuźniecow i Ska spadkobiercy A.
Gubkina w Moskwie. Herbatę sprzedaje hurtownie w oryginal-
nych skrzyniach chińskich, dobrocią i tanią otwieram
źródło czerpania na dogodnych warunkach najpoważniejszym
składom herbaty tak w Galicji jak i po całych Austro-Wę-
grzech i detalicznie w paczkach rozważonych w Rosji po
1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta w opakowaniu, opatrzone właściwą firmie
etykieta, banderolą rządową i pieczęcią cłową. Ceny jak
w Moskwie i Warszawie. PP. Handlującym daję się stosowny
rabat a herbatę zamówioną mogą otrzymać według życze-
nia przez Tryest lub Podwołoczyska, tranzytowo loco Kraków
albo loco Lwów. Nadarza się więc sposobność dla PP. Han-
dlujących zaopatrywania się w dobre gatunki herbaty z po-
wyższego źródła wprost bez pośrednictwa agentów handlo-
wych. Skład w Krakowie ul. Szpitalna 34, filia Lwów, ulica
Wałowa 1. 11 a). Józef Rybicki. 10924

**Powiększenia fotografi-
czne do naturalnej wiel-
kości, akwarele, pastele i t. d.**
począwszy od 7 zł. wykonuje
pod gwarancją podobieństwa
i artystycznego wykonania.
Zakład artystyczno-fotografi-
czny Z. Kalafta we Lwo-
wie Jagiellońska 1. 12.

Zamówienia na „Gwiazdkę”
uprasza się wcześniej nadsy-
łać. 10779 10

Na zimowy sezon!
poleca biuro technicz. naftowe
Dr. S. OLSZEWSKIEGO we
Lwowie, ul. Trzeciego Maja 10
kucharki i piecyki naftowe
o płomieniu gazowym, bez
czadu, nadzwyczaj ekonomicz-
ne i higieniczne. Litry wody
zakipi w 6 min. Cena od 9 k.
10663 2

Nowości galanterijne
z brązu, drzewa, pluszu
i skóry już nadeszły, poleca
Seyfarth & Dydyński we
Lwowie, przy placu Margar-
et. 10915 10

Chodniki
Ceraty na stoły
Ceraty na meble
Maty japońskie
Parawany paryżskie
Dywany z linoleum
Kokosy na schody
Rogóżki i t. p.
w wielkim wyborze poleca
W. Adamski
Lwów, Sobieskiego 4.
10956 10

**Wdowa bezdzietna, pensjo-
nistka 35 lat, 6.000 koron**
posagu, wyjdzie za urzędnika.
Oferty z fotografią „Brunetka”
biuro dzienników Pasaż Haus-
mana, Lwów. 10982 1

Bazar kwiatowy
Sykstuska 1. 28.
poleca cięte kwiaty codziennie
świeże, bukiety i bukietki ślu-
bne i karnawałowe, wieńce
pogrzebowe najtaniej Wysyłka
na prowincję. 9844 ?

**Serwis stołowy wysorto-
wany wysprzedaż po
cenie fabrycznej T. Okornio-
cki, Lwów, ul. Halicka.**
9874 10-9

**Upraszamy zażądać nasze-
go katalogu artykułów hy-
gienicznych męskich i dam-
skich. Katalog wysyłamy dar-
mo i opłatnie pod dyskrety.**
REIM i Spółka
Skład artykułów gumowych
Kraków, Rynek 37.
10432 10-

**Zginął piesek czarny, ma-
lenki w wstążeczkę, wabi
się „Bobo”. Znalazca otrzy-
ma nagrodę 10 kor. Kocha-
nowskiego 36 B. 11036 1**

Nagroda 1000 K. i więcej
dam za wyrobienie mi-
posady urzędnika manipula-
cyjnego przy c. k. władzy
rządowej. Pozostaje w rzą-
dowej służbie. Dyskrety za-
pewniona. — „Niecierpliw”.
Poste restante: Zwiniaczka,
11020 1

M. Griffel
dawniej Jakob Mehrer
Lwów, Karola Ludwika 25.

poleca swój główny skład
szyb lustrowych i belgijs-
kich, oraz luster i ram, przy-
muje także zamówienia do
wstawiania szyb i wykonuje
najręczniejsze trawienie szyb
i szkło ornamentowe, najno-
wszego systemu, do klatek
schodowych, według wybran-
ych wzorów, oszklenia budowl
i portali, wszystko po najtań-
szych cenach. 10910 9

Pożyczki udziela pewnym
osobom Kleusch, Berlin,
Wilhelmshavenerstrasse 33
N. Rückg. 11031 1

**Zginął pies, wyżeł, czarno-
podpalany, pod szyją,
biały, długowłosty. Zleto-
na 37 a. 11031 1**

Lampy naftowe żarowe
auerowskie, wyłączne zastę-
pstwo palników naftowych,
pat. Pittnera, poleca Dr. S.
Olszewskiego, biuro techn.
naftowe we Lwowie, 3-go Ma-
ja 10. Cena komplet. palnika
kor. 12, Lampy stołowej od
kor. 18. 10662 3

HERBATA

Właściwie
rzeczywiście
chiński przez
Rosję spro-
wadzana, o
wybornym
smaku, 4 wy-
smienione ga-
tunki.
Pakiet 125
gramów:
Nektar księ-
żęcy 50 cen-
tów.
Perła Chin 75 ct. Bukiet kró-
lewski 1 zł. Kwiat cesarski
złr. 1-25.

Kazimierz Lewicki
ces. król dostawca nadworny
Lwów, Trybunalska.
9754 12-

Ważne dla PT. Myśliwych!
Sprzedam za połowę ceny
Lancastrową Cl. 12 francu-
skiej roboty. Büchsfinte Cl.
16x450. Sztuce tarczowe
Springera. Parę pistoletów
tarczowych. Rogi jelenie re-
ne i inne używane. Przybory
myśliwskie. Bliska wiadom.
Jankowski, Lwów, Czarnie-
ckiego 2. 10628 3

Lwów, ul. Teatralna 1. 7
(naprzeciw główn. wejścia
kościół katedralny.) F. Kor-
necki i Sp. polecają najta-
niej: jedwabie, wełny, flanele,
barchany, płótna, szlafy, chu-
stki zimowe etc. 10459

Zawodowe biuro
wszelkich spraw ogrodowych
E. Jahl, W. Bielski i Sp.
Hotel VICTORIA Lwów.

Zakładanie parków i ogrodów
użytkowych z planami lub bez
tychże. — Stała kontrola i kie-
rownictwo ogrodów ozdobnych
i użytkowych z dopilnowaniem
kultury. — Zgłoszenia wol-
nych posad dla zawodowych
ogrodników — Pośredniczy
w kupnie i sprzedaży krajo-
wych owoców, jarzyn i prze-
robów owocowych i przyjmu-
je takowe w komis. 10364 8-4

Rok założenia 1890.

Jedyny główny Magazyn
obuwia karsbadzkiego
FIRMY:

H. TENDLER,
Lwów, Kilińskiego 1.

(naprzeciw okien kawiarni
Wiedeńskiej) poleca na sezon
obecny świeży, obfity zapas
Obuwia dla panów, pań i
dzieci, tudzież skład komi-
sowy kaloszy prawdziwych
petersburskich z marką trój-
kątną po cenach 25 pr.
niższych niż fabryczne.
10374 10-2

Deszczulki
do robót piłęczkowych,
javorowe, gruszkowe, srebrna
oleha i hebanowe

Blachę aluminiową,
Płyty celuloide,
Pileczki,
Oprawy do pileczek,
Pilniczki itp.,
**Kompletne urządze-
nia do robót pile-
czkowych, snycer-
skich i stolarskich**
w największym
wyborze

10515
poleca 10515

Alojzy Hübner
Lwów.



**gazowe, wodociągi, ła-
zienki i kłozety wy-
konują tanio i staran-
nie**

Schlachter i Preis
koncesjonowany Zakład insta-
lacyjny, Lwów, Pasaż Haus-
mana.

Benzynowe
Naftowe
Motory
OSEK & BAUER
Wien XX Dresdenerstr. 78/85
10571

Na kaszel
cierpliwie
niech spróbuje łagodzące,
doskonałe **KAISERA**
Piersiowe Karmelki

2740 not. pośw. świad. wyka-
zuja, jak wypróbowane i jaki
pewny skutek w kaszlu, chryp-
ce, katarze i załęganiu.
Wszystko inne proszę odrzucić.
Paczka 20 i 40 hal. Składy:
we Lwowie: Jak. Beiser apt.
Z. Rucker, Piotr Mikolajch, J.
Winckler i Syn, J. Pineles.
S. Hay, K. Pielewski, M. Ła-
zowski, D. Roniger. Miko-
łajów: J. Friedmann, Wi-
śniowczyk: Zyg. Landes, Ole-
sko: Z. Rothenberg apt., Prze-
myślany: H. Engländer, Staryj:
M. Sobel, Kołomyja: E. Sten-
zler, Brzeżany: Ad. Durst,
W. Nahlík, Stanisławów: dr.
A. Beill, B. Falk, Jarosław:
J. B. Link, Sambor: A. S. W.
Langinher, Naćwóznia: E. Hol-
ler. Tarnopol: Dr. J. Francos,
Brody: W. Landesberg, Ka-
mienka strum.: Z. Zawalkie-
wicz. 9994 12

**Ważne dla właścicieli do-
mów** Riury wodociągowe
zabezpiecza przeciw zamarza-
niu uznanym, jako najlepsze,
izolacjami „Karpas” Henryk
Eber, Lwów. 10373 2

**Maszyny rolni-
cze** Wiehterlego
z Proselejowa,
odznaczone przez
Akadem wynalazk. w Pa-
ryżu wielkim złotym me-
dalem — znakomite my-
ki do czyszczenia zboża,
wszelkie maszyny i na-
rządzia dla warsztatów
mechan., kowalskich. Ślus-
blach i tapic., dla masa-
rzy, do pralni itp., oraz
miechy, sikawki, pompy
studz. i do spirytusów.
Kasy ogniotrwałe, wagi
na bydlę i do beczek,
płyty cyrk., windy i ole-
arnie, polecają najtaniej
J. NEUBERGER i Sp., Lwów
Gródecka 53. — Cen. darm.
9773

Odbyt jakim cieszy się od-
dawna utrzymywana w moim
Magazynie
Herbata
Monopol z Rączką
zpowodował nieucz-
ciwą konkurencją do
naśladowania uży-
wanych u mnie opa-
kowań pod względem
barwy i jakości papi-
ru, względnie nawet do pod-
rabiania mej marki ochron-
nej. Nieuczciwie te manipu-
lacje, mające na celu wpro-
wadzenie w błąd Szanownej
Publiczności, pociągają za
sobą ten skutek, że Szanowna
Publiczność nabywa w do-
brej wierze zamiast mej
Herbaty,
towar mniejszej wartości.
Wobec tego upraszam Sz.
Publiczność na prowincji
pragnącą nabywać
Herbatę
z mego Magazynu pochodzą-
cą, aby dokładnie uważała na
oba powyższe znamiona. Aże-
by dobiec naśladowanych e-
tykieta odemnie nie wychod-
zących, postarałem się o to,
że wszystkie moje
Herbaty
są od 1 Lipca br. opakowan-
w papier, na którym znajdu-
je się wodny znak
Monopol z Rączką.
Na okoliczność tę pozwa-
lam sobie zwrócić szczegól-
niejszą uwagę Szan. Publi-
czności. Celem przekonania
się o istnieniu wzmiankowa-
nego wodnego znaku, należy
etykieta moją wziąć pod
światło, a przez całą szerokość
widoczną okazać się słowa:
Monopol i Rączka.
Herbata,
która nie jest opakowaną w
papier zaopatrzony w wy-
mienianym wodnym znakiem,
nie pochodzi z mego Maga-
zynu. W razie nabycia jej,
proszę przesłać mi etykieta
z herbaty, a zarazem podać
laskawie, gdzie nabyta zo-
stała. 5221
Z MAGAZYNU HERBAT I WIN
Tuliusza Grosseggo. Kraków.

Na kaszel
cierpliwie
niech spróbuje łagodzące,
doskonałe **KAISERA**
Piersiowe Karmelki

2740 not. pośw. świad. wyka-
zuja, jak wypróbowane i jaki
pewny skutek w kaszlu, chryp-
ce, katarze i załęganiu.
Wszystko inne proszę odrzucić.
Paczka 20 i 40 hal. Składy:
we Lwowie: Jak. Beiser apt.
Z. Rucker, Piotr Mikolajch, J.
Winckler i Syn, J. Pineles.
S. Hay, K. Pielewski, M. Ła-
zowski, D. Roniger. Miko-
łajów: J. Friedmann, Wi-
śniowczyk: Zyg. Landes, Ole-
sko: Z. Rothenberg apt., Prze-
myślany: H. Engländer, Staryj:
M. Sobel, Kołomyja: E. Sten-
zler, Brzeżany: Ad. Durst,
W. Nahlík, Stanisławów: dr.
A. Beill, B. Falk, Jarosław:
J. B. Link, Sambor: A. S. W.
Langinher, Naćwóznia: E. Hol-
ler. Tarnopol: Dr. J. Francos,
Brody: W. Landesberg, Ka-
mienka strum.: Z. Zawalkie-
wicz. 9994 12

Na jesienny i zimowy sezon dobrze zaopatrzonny
Magazyn i pracownia futer
Samuela Waldmana, Lwów, Rynek 16.

poleca wszelkiego rodzaju futra we wszelkich gatun-
kach po najprzystępniejszych cenach, gotowe i poje-
dyncze skóry. Zamówienia z prowincji za nadesłaniem
miary wykonuję natychmiast. **Daję na spłaty mie-
sieczne.** — Przyjmuje do przerobienia futra wszel-
kiego rodzaju po najniższych cenach, jak również do
przechowania przez lato. 9093 10

Molla Proszki Sordlickie
uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu
i obstrukcję, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.
Wódka francuska i sól Molla
ból ukaja przy wcieraniu przeciw pedagraze i reumaty-
zmowi i innych następstwach przeziębienia. Najlepiej
znany środek uniwersalny. Flaszka kor. 1-90.
Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, ck. nadwor-
ny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prow-
incjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. Molla
Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz. En gros: Stan.
Markiewicz, Musiałowicz i Janik, O. T. Wincklera Syn,
Z. Zadurówicz i Sp., Alb. Szkowron.

SANTONICUM
dyetetyczny środek doskonały,
złotaek wzmacniający li-
kier, fabryka Santoni,
Trento-Berlin.
Cena flaszki K 1.20. We wszystkich aptekach, dro-
guerach i handlach delikatesów do nabycia.
Skład główny: **Alte k. k. Feldapotheke,**
Wien I., Stephansplatz 8. 9817

GRIESEBACH
Najtańsze klimatyczne miejsce lecznicze
w niemieckim Tyrolu południowym.
Sezon od 1-go września do 1-go czerwca
Prospekty wysyła Zarząd.

Odpowiedni do dłuższego używania przy obstrukcyi
gościu i skłonności do tyfca
“APENTÀ”
WODA GORKKA.
Do nabycia w aptekach, drogueryach, handlach wód
mineralnych i t. d. 9834
Wyłączne zastępstwo: **S. UNGAR, jr., Wiedeń I.**